



UNIWERSYTET
EKONOMICZNY
W POZNANIU

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Książka:

Sprawozdanie Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu
i Finansów z działalności w roku 1926. Warszawa, 1937, 38 stron

Książka zdigitalizowana i udostępniona cyfrowo w ramach zadań projektu
pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki
Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)



Minister
Edukacji i Nauki



Spółeczna
Odpowiedzialność
Nauki



**Sprawozdanie Centralnego Związku Polskiego
Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów
z działalności w roku 1926**

**Sprawozdanie Centralnego Związku Polskiego
Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów
z działalności w roku 1926**

Warszawa — 1927

SPIS RZECZY.

	str.
I. Ogólna charakterystyka okresu sprawozdawczego	3
II. Przebieg kryzysu gospodarczego w Polsce w roku 1926	6
1. Drożyzna pieniądza	7
2. Koszty robocizny	8
3. Koszty przewozu	10
4. Obciążenie podatkowe	11
5. Organizacja przemysłu	11
6. Polityka celna	12
7. Rozwój rynków zbytu	14
III. Działalność Centralnego Związku zmierzająca do obrony interesów życia go- spodarczego	15
A. Współpraca z Rządem i ciałami ustawodawczymi	15
B. Prace nad ochroną wytwórczości krajowej przed zbędnym importem i nad rozwojem eksportu	16
C. Obrona postulatów sfer gospodarczych w dziedzinie polityki kredytowej i walutowej	18
D. Obrona postulatów sfer gospodarczych w dziedzinie polityki podatkowej	20
E. Działalność Centralnego Związku w dziedzinie polityki komunikacyjnej .	22
F. Obrona przemysłu i handlu w dziedzinie spraw robotniczych i ustawa- dawstwa pracy na terenie krajowym	23
G. Obrona postulatów sfer gospodarczych w zakresie innych działów usta- wodawstwa dotyczącego życia gospodarczego	25
H. Pomoc w organizowaniu życia gospodarczego	28
I. Prace statystyczne	29
IV. Działalność Centralnego Związku na terenie międzynarodowym.	29
V. Udział Centralnego Związku w organach doradczych Rządu i Władz Komu- nalnych oraz w instytucjach społecznych.	32
VI. Interwencje, zaświadczenia i działalność informacyjna	32
VII. Metody pracy wewnętrznej Centralnego Związku	35
VIII. Wykaz osób, biorących udział w pracach Centralnego Związku.	36



I. Ogólna charakterystyka okresu sprawozdawczego.

Rok sprawozdawczy — 1926 — był w życiu gospodarczym Polski dalszym ciągiem trwającego już oddawna kryzysu.

Przyczyną tego kryzysu jest przede wszystkim sama struktura naszego życia gospodarczego, dalej zniszczenie wojenne i wyczerpanie finansowe skutkiem kilkoletniej inflacji oraz konieczności pokrycia przez jedno pokolenie wydatków, związanych z organizacją Państwa, dotychczasowa polityka gospodarcza wszystkich Rządów Rzeczypospolitej, którą stale cechował brak odwagi i konsekwencji w nawróceniu ku kierunkowi kapitalistycznemu, wzmagającemu kapitał jako narzędzie produkcji i ekonomicznej potęgi, wreszcie konjunktura rynku towarowego i pieniężnego, wynikająca z ogólno-europejskiego przesilenia gospodarczego. Przyczyny te są tak niezmiernie różnorodne i wywarły już tak głęboki wpływ na cały aparat produkcyjny naszego kraju, że przesilenie gospodarcze, jakie przeżywamy, musiało nabrać charakteru kryzysu przewlekłego — długotrwałego. Świadomość tego stanu rzeczy jest już dziś powszechna i szczególnie zostało to podkreślone w dyskusji budżetowej w Sejmie*) w przemówieniu Pana Ministra Przemysłu i Handlu, który oświadczył, iż „trudy i walki, związane z opanowaniem i przezwyciężeniem kryzysu, obliczone są nie na rok lecz na dziesięciolecie“.

Jeśli z tego jedynie słusznego punktu widzenia patrzeć będziemy na okres sprawozdawczy, jeśli zdamy sobie jasno sprawę, że nie mógł on przynieść likwidacji tych wszystkich trudności, z jakimi walczy nasze życie gospodarcze, to rok 1926 uważać musimy za okres pomyślny dla gospodarstwa narodowego.

Poprawa sytuacji gospodarczej ma znaczenie o tyle mniejsze, że tylko w nieznacznym stopniu związana jest ze zmianami strukturalnymi naszego aparatu wytwórczego i że nie jest oparta o restytucję utraconego kapitału. Jest ona raczej wynikiem pomyślniejszego kształtowania się konjunktury przy uwzględnianiu w polityce gospodarczej Rządu interesów rodzimej wytwórczości. Dlatego też nie należy jej przeceniać, gdyż oparta jest na czynnikach zmiennych. Tem niemniej jednak dla życia gospodarczego Polski, które na początku 1926 r. znalazło się w sytuacji nader ciężkiej, poprawa ta miała znaczenie bardzo doniosłe. Znaczenie to potęguje się przez powolne tempo poprawy, co uznać należy za objaw pomyślny. W naszych warunkach wszelkie nagłe i duże polepszenia sytuacji gospodarczej nie mogą być przewidywane i byłyby nawet niebezpieczne, tylko zaś powolna poprawa może być gospodarczo uzasadniona i mieć dzięki temu charakter bardziej stały.

* * *

*) Dyskusja sejmowa nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu w dniu 8 lutego 1927 r.

Rok sprawozdawczy rozpoczął się w niezwykle ciężkich warunkach gospodarczych. Zachwianie się złotego w drugiej połowie roku 1925 i ciągły jego spadek nadawały życiu gospodarczemu piętno niestałości. Wrażenie spadku złotego było tak silne zarówno w kraju jak i zagranicą, że ustał natychmiast wszelki dopływ kredytów obcych i zostały stopniowo wymówione, bądź też nie były dalej prolongowane zagraniczne kredyty krótkoterminowe. Przyczyniło się to do tem większego utrudnienia sytuacji. Wewnątrz kraju obudziły się znów najgorsze żywioły z okresu inflacji, wywołując to, co powszechnie nazwano kryzysem zaufania. Obawy inflacji były o tyle nieuzasadnione, że Bank Polski ograniczył obieg w miarę zmniejszania się pokrycia bankowego, co jednak musiało potęgować trudności dla życia gospodarczego, zwłaszcza, że wobec kryzysu zaufania transakcje kredytowe znacznie zmalały. Z drugiej jednak strony obawy inflacji były w pewnej mierze słuszne wobec nadmiernej ilości kursującego bilonu, co uwidacznia następujące zestawienie: *)

	Banknoty	Bilon i bilety zdawkowe	Stosunek %
31.XII.1924	550.874.000	123.106.000	22,4
31.XII.1925	381.425.000	433.552.000	113,7

Trudności na rynku pieniężnym, spotęgowane zostały ponadto zachwianiem się kilku banków i wywołanym przez to runem na inne banki.

Produkcja znacznie się zmniejszyła. Wywóz przemysłowy zmalał nie tylko skutkiem skurczenia się produkcji, ale również i z powodu braku zdolności konkurencyjnej, co wywołane było z jednej strony drożyzną naszej produkcji, z drugiej zaś powszechnym dumpingiem zagranicą, zwłaszcza w dziedzinie kredytowej. To też bilans handlowy za ubiegły okres roczny, t. j. za rok 1925, był silnie ujemny, co w naszych warunkach jest specjalnie niebezpieczne, gdyż strona aktywna naszego bilansu płatniczego zależna jest prawie wyłącznie od wyników obrotu towarowego z zagranicą.

W rezultacie tego wszystkiego zapas walut Banku Polskiego przestał istnieć, kapitał obrotowy społeczeństwa spadł do minimum, a siła podatkowa i konsumpcyjna również zmalała wobec wyczerpania się płynnych aktywów.

Na rynku pracy nastąpiło pogorszenie. Liczba bezrobotnych wzrosła ze 163.000 do 313.000. Ilość zatrudnionych w przemyśle przetwórczym, górnictwie i hutnictwie spadła z 638.000 na 490.000 osób. Przytem liczba częściowo bezrobotnych w przemyśle prze-

*) Wszystkie dane statystyczne w niniejszem „Sprawozdaniu“ czerpane są z urzędowych wydawnictw statystycznych, z prac i wydawnictw Centralnego Związku i Sprawozdań Banku Polskiego i P. K. O. za rok 1926.

twórczym, t. j. pracujących niepełną ilość dni pracy w tygodniu, wynosiła przeszło 33% ogólnej ilości zatrudnionych.

W tak niesłychanie ciężkich warunkach gospodarczych rozpoczynaliśmy okres sprawozdawczy — rok 1926. Rozpoczynaliśmy go jednak również z dużym dorobkiem natury psychicznej. Była nim powszechna w społeczeństwie świadomość stanu, w jakim się znajdujemy i coraz większe zrozumienie dla dróg, które nas z tego stanu mogą wyprowadzić, w szczególności zaś dla konieczności opanowania spadku waluty i surowej oszczędności w każdej dziedzinie życia. W tym kierunku szły również i oświadczenia Rządu, stwierdzające jego nieugiętą wolę niedopuszczenia do inflacji i ograniczenia skutkiem tego wydatków Państwa.

Niemniej początek roku sprawozdawczego był dalszym pogłębieniem kryzysu, gdyż na sytuacji naszej ciążyły jeszcze rezultaty roku ubiegłego, w szczególności zaś terminy płatności za sprowadzane na kredyt w roku ubiegłym towary. Pewne odprężenie kryzysu widoczne było na wiosnę, miało ono jednak charakter sezonowy. Dopiero druga połowa roku 1926 kształtowała się w sposób dla naszego gospodarstwa narodowego pomyślniejszy.

W dalszej analizie tej poprawy pomijamy całkowicie momenty natury czysto politycznej, aczkolwiek mogły one niewątpliwie wpłynąć w tym lub innym kierunku na kształtowanie się konjunktury gospodarczej kraju. Do oceny bowiem tych momentów organizacja nasza, jako w zupełności apolityczna, nie jest bynajmniej powołana.

Ten punkt widzenia był zawsze z dużą konsekwencją przez Centralny Związek przeprowadzany, co w szczególności znalazło wyraz i w dobie wydarzeń politycznych w maju roku ubiegłego, kiedy Centralny Związek, jako organizacja apolityczna, jak zresztą wszystkie prawie bez wyjątku zrzeszenia społeczno-gospodarcze, uchylił się od zabrania głosu w sprawie wytworzonej w kraju sytuacji politycznej. Nie przeszkodziło to grupie osób, zajmujących kierownicze stanowiska w życiu gospodarczym kraju, zwrócić się do społeczeństwa z odezwa o poparcie zgodnym wysiłkiem programu gospodarczego, wynikającego z oświadczeń członków nowego Rządu. Odezwa ta była niewątpliwie jednym z momentów, które wpłynęły na uspokojenie umysłów i na niezmiernie szybkie zlikwidowanie skutków ujemnych, jakie z konieczności zatarg na tle politycznym musiał wywołać w życiu gospodarczym kraju. Nadto odezwa wykazała, że odpowiedzialne czynniki gospodarcze zdolne są zawsze do współpracy z Rządem Rzeczypospolitej, niezależnie od Jego składu i zabarwienia i w tym celu zawsze potrafią wytworzyć kontakt personalny między sferami rządzącymi a apolitycznymi organizacjami społeczno-gospodarczymi. W ten sposób odezwa ułatwiła w następstwie nawiązanie bardzo ścisłej współpracy i współdziałania między Rządem a życiem gospodarczym kraju.

Co się tyczy wpływu momentów ściśle gospodarczych na poprawę sytuacji w drugim półroczu 1926 r., to zaznaczyć należy, iż zaczęły one działać o kilka miesięcy wcześniej.

Punktem wyjścia poprawy było pomyślnie ukształtowanie się konjunktur w rolnictwie, jakkolwiek zbiory roku 1926-27 były niższe od zbiorów roku poprzedniego. Znajduje to wyraz w ukształtowaniu się cen hurtowych artykułów rolniczych i przemysłowych.

Podajemy tu wskaźniki cen hurtowych, obliczane przez Główny Urząd Statystyczny. W pierwszym z nich za podstawę przyjęto ceny ze stycznia 1914 r., a w drugim—nowo opracowanym — za podstawę przyjęte są ceny za pierwsze półrocze 1925 r., które było okresem względnej stabilizacji cen. Główną zaletą nowego wskaźnika cen hurtowych jest to, że obejmuje on ceny hurtowe całej Polski, podczas gdy dawny wskaźnik brał za punkt wyjścia ceny przedwojenne przeważnie w b. Konresówce.

Rok 1926	Krajowe artykuły rolnicze		Artykuły przemysłowe	
	Miesiąc	1914 r.=100	I-sze półrocze 1925 r.=100	1914 r.=100
I	159.0	97.5	135.1	122.5
III	163.7	99.8	138.9	127.3
VI	206.4	123.4	161.9	150.6
IX	214.9	128.5	165.3	144.9
XII	240.1	144.3	157.2	140.0

Z zestawienia tego widzimy, że ceny artykułów przemysłowych wynosiły w początku roku sprawozdawczego, według nowego wskaźnika cen hurtowych, 125,6%, w końcu zaś roku wynosiły już tylko 97,0% cen artykułów rolniczych.

Wzmożona zdolność nabywczą rolnictwa wywołała wzrost zapotrzebowania na artykuły przemysłowe i zapotrzebowanie to było pokryte przede wszystkim przez produkcję wewnętrzną.

Stopniowe ożywianie się przemysłu wywołane też było naturalną barjerą celną i premją eksportową, jaką stanowił spadek złotego i doprowadziło ono już w końcu 1925 r. do aktywnego bilansu handlowego. Charakter ten został utrzymany i bilans handlowy za rok 1926 został zamknięty saldem dodatnim w wysokości 410, 3 milj. złotych w złocie.

Kształtowanie się naszego bilansu handlowego widać z następującego zestawienia: (w złotych w złocie):

Rok i miesiąc	Przywóz	Wywóz	Saldo
1924	przeciętnie miesięcznie 123,2	105,5	— 17,7
1925	„ 132,6	104,8	— 27,8
1926	„ 74,7	108,9	+ 34,2
I. 1926	„ 47,0	109,3	+ 62,6
II. „	„ 47,6	90,7	+ 43,1
III. „	„ 73,4	88,2	+ 14,8
IV. „	„ 68,3	93,8	+ 25,5
V. „	„ 52,3	89,3	+ 37,0
VI. „	„ 63,5	102,9	+ 39,4
VII. „	„ 65,9	121,0	+ 55,1
VIII. „	„ 92,1	128,6	+ 36,5
IX. „	„ 85,4	114,8	+ 29,4
X. „	„ 102,2	117,9	+ 15,7
XI. „	„ 108,0	131,7	+ 23,7
XII. „	„ 90,9	118,7	+ 27,8

Wzrost przywozu w końcu roku tłumaczy się zwiększonym zaopatrywaniem się przemysłu w surowce (przede wszystkim przemysł włókienniczy), co jest objawem pomyślnym, oraz przywozem zagranicznych maszyn, umożliwionym przez wprowadzenie ulg celnych na niewyrabiane w kraju maszyny.

Rozwój produkcji pozwolił na znaczne zmniejszenie liczby bezrobotnych i częściowo bezrobotnych, co znacznie zwiększyło zdolność nabywczą robotników i w ten sposób znów wpłynęło na rozwój przemysłu.

Stan zatrudnienia robotników charakteryzują następujące zestawienia, rzucając jednocześnie światło na wzrost produkcji:

a) W przemyśle przetwórczym:

Miesiąc	Ilość zatrudnionych robotników w tysiącach		Ilość przepracowanych tygodniowo robotniko-godzin w tysiącach	
	1925	1926	1925	1926
I	413	313	18.060	12.705
III	419	341	16.159	14.315
VI	462	387	19.089	15.536
IX	427	411	17.431	17.708
XII	366	407	15.337	19.024

b) W górnictwie i hutnictwie (w tysiącach).

Miesiąc	górnictwo		hutnictwo	
	1925	1926	1925	1926
I	177	134	48	43
III	163	131	49	43
VI	157	134	49	44
IX	136	153	48	49
XII	135	154	44	51

Zwiększenie produkcji w przemyśle wywołało nie tylko wzrost ilości zatrudnionych robotników, lecz wyraziło się również w spadku liczby częściowo bezrobotnych. Mianowicie ilość robotników w przemyśle przetwórczym, pracujących niepełną ilość dni pracy w tygodniu, spadła w ciągu roku sprawozdawczego z przeszło 33% do poniżej 10% ogólnej liczby zatrudnionych w przemyśle przetwórczym.

O polepszeniu się koniunktury gospodarczej, w szczególności zaś przemysłowej, świadczą też liczby przewozów kolejowych.

Przewozy na kolejach w 1925 i 1926 r.:

Średni dzienny naładunek w tysiącach jednostek wagonowych:

Miesiąc	Ogólny naładunek		Węgiel		Produkcja przemysłowa		Ogólny naładunek wewn.	
	1925	1926	1925	1926	1925	1926	1925	1926
I	10,9	10,6	2,2	2,4	0,5	0,5	7,2	7,0
III	12,5	12,0	2,7	2,3	1,0	0,8	8,4	8,0
VI	12,3	13,9	2,5	2,6	1,1	0,9	8,4	8,2
IX	12,6	16,4	2,9	2,7	1,1	1,0	9,0	9,5
XII	12,3	15,9	2,8	3,3	0,7	0,7	8,2	10,2

Wzrost przewozów w komunikacji wewnętrznej świadczy o znacznym zwiększeniu się konsumpcji w kraju; specjalnie daje się to zauważyć w zakresie wyrobów włókienniczych i hutniczych oraz węgla.

Całoroczny aktywny bilans handlowy wzmocnił położenie Banku Polskiego, umożliwił stabilizację złotego oraz oddziałował dodatnio na płynność rynku pieniężnego, co znów ułatwiło rozwój przemysłu.

Wzrost pokrycia emisji bankowej przedstawia się jak następuje:

Data	Kruszec ¹⁾	Waluty po potrąceniu zobowiązań w milionach złotych	Kruszec i waluty	Obieg bank-notów ²⁾ w miljn. zł.	Pokrycie w procentach
31.XII 1925	133,6	— 2,8	130,8	344,6	37,96
31.I 1926	133,8	— 2,8	131,0	333,9	39,25
31.III 1926	134,1	— 12,4	121,7	372,5	32,68
30.VI 1926	134,7	9,6	144,3	427,8	33,72
30.IX 1926	135,6	87,8	223,4	567,3	39,38
31.XII 1926	138,8	125,2	264,0	563,4	46,85

¹⁾ Od września począwszy — oprócz złota również i mała ilość srebra według wartości w złocie, np. w ostatniej (grudniowej) sumie kruszcu 138,8 milionów zł. znajduje się złota 138,2 milj. zł. a srebra tylko 588 tysięcy złotych.

²⁾ Po potrąceniu zaliczek reportowych.

To wzmocnienie się stanowiska Banku Polskiego umożliwiło mu intensywniejsze przyjęcie życia gospodarczemu z pomocą kredytową, co wykazuje następująca tablica (w milionach złotych):

Data	Kredyt dyskontowy	
	Przyznany	Wykorzystany
31.XII 1925	341,2	289,4
31.I 1926	347,5	284,6
31.III 1926	350,1	301,5
30.VI 1926	349,2	301,3
30.IX 1926	421,2	315,7
31.XII 1926	449,3	321,3

przyczem procentowy udział przemysłu i handlu w tych kredytach przedstawiał się jak następuje*):

	30.I 1926	15.XII 1926
Górnictwo, przemysł i rzemiosło	34,6	31,1
Handel	34,5	40,3

Ogólny obieg pieniężny wzrastał w roku sprawozdawczym nieco szybciej niż wskaźnik cen hurtowych (57 artykułów), co stanowiło o pewnym polepszeniu płynności rynku pieniężnego. Mianowicie obieg wzrósł z 815 na 1.021 milionów złotych, t. j. o około 25%, podczas gdy wskaźnik cen hurtowych podniósł się ze 154,8 na 176,9, t. j. o 14%. Przytem należy zauważyć, że wzrost obiegu dotyczy wyłącznie emisji bankowej, emisja skarbowa zaś utrzymana została na mniej więcej tym samym poziomie, t. j. około 430 milionów złotych. W rezultacie tego uległ bardzo korzystnej zmianie stosunek emisji skarbowej do emisji bankowej, zmniejszając się ze 114% w początku okresu sprawozdawczego do 72% w końcu grudnia 1926 roku.

Obok poprawy w położeniu gospodarczym kraju musimy do rzędu najistotniejszych zdobyczy roku ubiegłego zaliczyć uznanie nie tylko w zasadzie lecz i w praktyce potrzeby skoordynowania wysiłków Rządu i kół gospodarczych w kierunku odbudowy i rozbudowy gospodarstwa narodowego, jak również przy ustalaniu przez Rząd tych lub innych ważniejszych posunięć w zakresie polityki gospodarczej kraju. Taka współpraca, mająca miejsce wszędzie na Zachodzie, jest elementarną podstawą rozwoju ekonomicznego w przeciwieństwie do poprzednio w Polsce odczuwanego braku zaufania, sprawiającego, iż wszelkie wysiłki Rządu i poczynania sfer gospodarczych napotykały niezwalczalne trudności.

Próby podobnej współpracy były czynione i poprzednio. Rok 1925 — okres rządów gabinetu p. Władysława Grabskiego — rozpoczynaliśmy przecież zespoleniem woli i sił Rządu i sfer gospodarczych w kierunku podniesienia wytwórczości. Atoli dobre zamiary ówczesnego Rządu trafiły na przeszkody innej natury, co wynikało z konieczności uzgadniania programu nie tylko w łonie samego gabinetu. Naszkicowany program nie mógł być wykonany.

Tego rodzaju współpraca, jeśli ma być twórczą, musi być z obu stron oparta na całkowitem zaufaniu i na zupełnie obiektywnej diagnozie istniejącej sytuacji. Tylko takim duchem owiane wysiłki mogą doprowadzić do pomyślnego rozwoju gospodarstwa narodowego i utrwalić jego byt.

*) Wg. dokonanych przez Bank Polski spisów portfela wekslowego według akceptantów albo wystawców.

Wejście na tę drogę jest z pewnością jedną z największych zdobyczy roku sprawozdawczego.

Z chwilą ustalenia się sytuacji, wynikłej ze zmian wewnętrzno-politycznych, dokonanych w roku sprawozdawczym, gdy całkowicie opanowano sytuację walutową i budżetową*) co zresztą było przygotowane już w końcu roku 1925 i dawało wyniki od początku 1926 roku i gdy pełnomocnictwa, udzielone Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, stworzyły możliwość szybkiej twórczej pracy, Rząd przystąpił do reorganizacji Komitetu Ekonomicznego Ministrów i podporządkował go Prezesowi Rady Ministrów. Krok ten uznać należy za bardzo pomyślny, słusznym jest bowiem, by odpowiedzialność i piecza nad sprawami gospodarczymi kraju obarczyła szefa władzy wykonawczej.

Jednym z najpierwszych posunięć Komitetu Ekonomicznego Ministrów było zwołanie Rady Gospodarczej, będącej wstępem do ściślej współpracy ze sferami gospodarczymi. Omówione zostały w bardzo licznym gronie najważniejsze zagadnienia chwili, zaś dla stałej współpracy Rząd powołał do życia nieliczne ciało — Komisję Opiniodawczą przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, złożoną z przedstawicieli świata przemysłowo-handlowego i finansowego. Było to świadectwem zrozumienia roli przemysłu i handlu, których rozwój i potęga decydują w obecnych stosunkach gospodarczych o wyznaczeniu danemu krajowi miejsca w światowym zespole państw. W przeciwieństwie do rolnictwa, posiadającego formy trwałe, gdyż ewolucja procesów technicznych postępuje w niem powoli, przemysł jest różnolity pod względem konstrukcji, a materje techniczne, z którymi ma do czynienia, zmieniają się bardzo szybko. Równie ciągłym zmianom podlegają jego międzynarodowe formy organizacyjne. To też zrozumiałem jest, że kontakt Rządu ze sferami przemysłowo-handlowymi i finansowymi przybrać musiał formy bardziej ściślej, niż z innymi grupami interesów, które zresztą uzyskały wkrótce bezpośrednie przedstawicielstwo przez utworzenie analogicznych Komisji opiniodawczych (rolniczej i pracy).

Powołanie do życia Komisji Opiniodawczych przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów pomimo, iż przy poszczególnych Ministrach lub instytucjach państwowych istniały oddawna liczne ciała doradcze, było krokiem pożądanym zarówno dla Rządu jak i dla sfer gospodarczych. Dla Rządu dlatego, że Rady, istniejące przy poszczególnych Ministrach, z konieczności oświeślały sprawę pod kątem widzenia da-

nego resortu, a więc były organami pomocniczymi tylko dla danych Ministrów. Rada Ministrów zaś, względnie wyłoniony przez nią Komitet Ekonomiczny Ministrów decyduje sprawy nie z punktu widzenia tego czy innego resortu, lecz pod kątem interesu Państwa jako całości. Dlatego też Rząd stworzył przy Komitecie Ekonomicznym Ministrów Komisje Opiniodawcze, których zadaniem jest reprezentować nie tę lub inną grupę, lecz całość interesów gospodarczych i rozpatrywać sprawy nie z punktu widzenia tego lub innego resortu gospodarczego, lecz ze strony całości gospodarstwa narodowego.

Dla sfer gospodarczych powołanie do życia Komisji Opiniodawczych ma również najistotniejsze znaczenie. Istniejące przy poszczególnych Ministrach lub instytucjach państwowych ciała doradcze nie spełniały w dostatecznej mierze pokładanych w nich nadziei. Były one naogół albo zbyt liczne lub za rzadko zwoływane, a przytem praktyka wykazała, że sprawy uzgodnione w danym resorcie były w Komitecie Ekonomicznym Ministrów załatwiane w sposób zasadniczo różny od opinii tego resortu. Dlatego też dla sfer gospodarczych było rzeczą nader ważną posiadać swe przedstawicielstwo nie tylko przy poszczególnych resortach, ale również tam, gdzie sprawy gospodarcze decydowane są w sposób ostateczny, to jest przy Komitecie Ekonomicznym Ministrów.

Praktyka ostatnich miesięcy, roku sprawozdawczego wykazała, że działalność Komisji Opiniodawczych, które, wbrew swej nazwie, obok wydawania opinii w powierzonych im sprawach, miały prawo zgłaszania wniosków z własnej inicjatywy, była nadzwyczaj intensywna. W szczególności ogrom i różnorodność prac Komisji Opiniodawczej, reprezentującej sfery przemysłowo-handlowe i finansowe, której przewodniczy Dyrektor Naczelny Centralnego Związku, p. Andrzej Wierzbicki, świadczą, że sfery gospodarcze, tak samo jak i Rząd, potraktowały rozpoczętą współpracę w sposób najbardziej poważny i całą swą dobrą wolę i wielkie wysiłki skierowały ku wzmoczeniu pracy twórczej na niwie gospodarstwa narodowego.

Ta ściśła współpraca Rządu ze sferami gospodarczymi jest niewątpliwie wielkim dorobkiem roku sprawozdawczego i mogła być rozpoczęta przede wszystkim dzięki temu, że sfery gospodarcze stanowią już dość jednolity i skonsolidowany blok i, że dotychczasowa działalność miarodajnych organizacji, reprezentujących świat przemysłowo-handlowy i finansowy, dawała Rządowi gwarancję, iż współpraca sfer gospodarczych będzie rzetelna i pożyteczna, a przyświecać jej zawsze będzie wzgląd na dobro ogólne.

*) Redukcja budżetu, zaprzestanie emisji bilonu etc.

II. Przebieg Kryzysu gospodarczego w Polsce w roku 1926.

W pierwszym rozdziale „Sprawozdania“ twierdziłmy, że rok 1926 był dalszym ciągiem trwającego w Polsce kryzysu gospodarczego i, że przebieg tego kryzysu był jednak pomyślniejszy niż w roku poprzednim. Słusznym więc będzie rozejrzeć się zarówno w przyczynach tego kryzysu jak i w przyczynach, które wpłynęły na jego odprężenie.

Już w poprzednim „Sprawozdaniu“ z działalności Centralnego Związku (za rok 1925) wykazano, że przy-

czyny kryzysu gospodarczego w Polsce są bardzo różnorodne. Jedne z nich są wynikiem zniszczenia wojennego i powojennego i zmiana ich nie może być przeprowadzona od razu z dnia na dzień, lecz zależy od trwałej, konsekwentnej i zdecydowanej polityki Rządu, zmierzającej do stworzenia takich warunków wewnątrz Państwa, które przez zapewnienie prawa własności i wolnego dysponowania majątkiem i dochodami z niego płynącymi pozwoliłyby na odbudowę

kapitałów własnych i przyływ obcych. Inne znów są głęboko związane z przeobrażeniami socjalnymi, jakie zaszły w ostatnim dziesięciu lat i zmiana ich jest tem trudniejsza, że stały się one hasłami ugrupowań, które wbrew wszelkim możliwościom finansowym i gospodarczym starają się je utrzymać w mocy jako zdobycz polityczną.

Widać stąd, że przyczyny te mają charakter trwały i, że trzeba będzie długiego i konsekwentnego wysiłku wszystkich warstw narodu, aby się z nimi uporać i stworzyć warunki dla pomyślnego rozwoju gospodarstwa narodowego.

Oświeciliśmy w poprzednim „Sprawozdaniu“ przyczyny kryzysu gospodarczego w Polsce, ograniczmy się obecnie tylko do powtórzenia momentów najistotniejszych, lub też do rozwinięcia tych, które poprzednio analizowane były może zbyt pobieżnie, oraz do omówienia zmian, jakie zaszły w roku sprawozdawczym i jakie w ostatecznym wyniku wywołały złągodzenie trwającego wciąż jeszcze kryzysu.

Wychodzimy też z założenia, że wszystkie dziedziny życia gospodarczego są ze sobą tak ściśle zespolone, że w większości wypadków trudny byłby do pomyślenia rozwój jednych z nich przy jednoczesnym zaniku innych, że to, co dodatnio lub ujemnie wpływa na jedną dziedzinę, musi się z konieczności odbić, choć może w mniejszym lub większym stopniu, na interesach innych dziedzin, że wreszcie każde posunięcie w kierunku uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych dotyczyć musi czy to bezpośrednio, czy też pośrednio wszystkich dziedzin gospodarstwa narodowego. Dlatego też omówionych w tym rozdziale „Sprawozdania“ zagadnień nie poruszamy oddzielnie pod kątem widzenia przemysłu, handlu i bankowości. Mają one wpływ na całość gospodarstwa narodowego i z tego właśnie punktu widzenia powinny być rozpatrywane.

1. DROŻYZNA PIENIĄDZA.

W poprzednim Sprawozdaniu Centralnego Związku (za rok 1925) wykazaliśmy, w jakim stopniu drożyzna pieniądza przyczynia się do podniesienia kosztów produkcji i w jak niepomyślnych warunkach, zwłaszcza w porównaniu z zagranicą, znajdowała się pod tym względem wytwórczość polska. Twierdziliśmy też, że podrożenie kosztów produkcji w Polsce, będące jedną z najgłówniejszych przyczyn naszego kryzysu gospodarczego, wywołane jest w decydującym stopniu drożyzną kredytu.

W roku sprawozdawczym sytuacja na naszym rynku pieniężnym uległa dość znacznej poprawie, nie przestała jednak być nadal bardzo niepomyślną. Przytem zaznaczyć należy, że, mówiąc o poprawie sytuacji na rynku pieniężnym, mamy na myśli tylko drugą połowę roku sprawozdawczego.

Jakkolwiek już od września 1925 r. nasz bilans handlowy wykazywał nadwyżkę wywozu, położenie na rynku walutowym w pierwszych miesiącach 1926 roku kształtowało się wciąż jeszcze niekorzystnie. Było to wynikiem regulowania dawniejszych zobowiązań importowych i tezauryzacji obcych walut, która była nie do uniknięcia wobec ciągłych wahań kursu złotego.

W okresie tym sytuacja na rynku kredytowym przedstawiała się nader niekorzystnie. Bank Polski, którego rezerwy walutowe były wyczerpane, musiał poprzestać na przeciwdziałaniu zbyt gwałtownym wa-

haniem kursu złotego i wobec konieczności ograniczenia emisji banknotów nie mógł w dostatecznej mierze zasilać życia gospodarczego kredytem. Banki prywatne również nie miały możności rozwinąć akcji kredytowej, zaś kapitał zagraniczny przestał interesować się rynkiem polskim.

Dopiero z chwilą pewnego ustalenia się stosunków wewnętrzno-politycznych nastąpiło odprężenie na rynku pieniężnym. Utrzymujący się wciąż na dodatnim poziomie bilans handlowy stwarzał coraz mocniejsze podstawy dla stabilizacji złotego. To też z chwilą ustalenia się kursu złotego i powszechnego zrozumienia, że aktywność bilansu handlowego — zwłaszcza wobec angielskiego strajku węglowego — jest na dłuższy okres czasu zapewniona i stwarza podstawy dla korzystnego kształtowania się bilansu płatniczego, tezauryzowane waluty zagraniczne masowo zjawyły się na rynku. Dało to możność Bankowi Polskiemu opanowania sytuacji, obniżenia kursu złotego do poziomu gospodarczo uzasadnionego i stworzenia rezerw na wypadek niepomyślniej konjunktury gospodarczej.

Pod wpływem wzrastających rezerw Bank Polski miał możność zwiększenia obiegu banknotów, wynoszącego w początku roku około 400 milionów złotych do 590 milionów, co znacznie zwiększyło płynność rynku pieniężnego, podniosło jego jakość i pozwoliło Bankowi Polskiemu na wydatne rozszerzenie rozmiarów przyznanych kredytów. Kredyty te wzrosły w drugiej połowie roku o 30% w stosunku do początku okresu sprawozdawczego.

Powrót większego zaufania i podniesienie dochodu społecznego skutkiem poprawy sytuacji gospodarczej w kraju, — stworzyły warunki, umożliwiające oszczędzanie. To też dał się zauważyć silny wzrost wkładów w bankach zarówno prywatnych, jak i państwowych, jak również w spółdzielniach kredytowych i komunalnych kasach oszczędności.

Widzimy to z następującego zestawienia (w milionach złotych):

Data 1926 rok	Banki akcyj- ne (30)	Bank Gospo- darstwa Krajowego publ. pryw.	Pocztowa Kasa Oszczęd- czędn.	Komunalne Kasy Oszczędn. (115)	Spółdziel- nie kre- dytowe (79)			
31.I	39,4	139,4	32,6	51,5	14,5	51,8	28,0	5,2
31.III	46,4	149,4	36,3	57,9	17,6	45,3	33,0	6,0
30.VI	53,5	147,6	35,0	75,6	15,9	57,5	37,7	5,7
30.IX	63,6	191,0	63,4	98,8	20,7	74,0	45,5	7,2
30.XI	68,5	209,5	80,0	107,1	22,5	79,0	50,1	7,5
31.XII	72,2	212,9	92,8	102,5	24,6	104,2	57,6	8,1

W rezultacie tego banki prywatne zaczęły odgrywać coraz większą rolę w życiu gospodarczym Polski i odzyskiwać utraconą w roku 1925 pozycję. Wyraża się to w zwiększeniu kredytów, udzielanych przez banki prywatne, o 30% ogólnej ich sumy z początku roku sprawozdawczego i w mniejszym oparciu się banków prywatnych o redyskonto w Banku Polskim. Zwłaszcza zaś dużą działalność kredytową wykazywały oddziały i ekspozytury banków zagranicznych, co świadczyło o zainteresowaniu się kapitałów obcych rynkiem polskim. Znajdowało to wyraz zarówno w zwiększeniu kredytów, udzielanych przez zagranicę dla życia gospodarczego Polski, jak i w uprząstąpieniu warunków, na jakich one były udzielane. Można więc powiedzieć, że kontakt nasz z międzynarodowym aparatem kredytowym, zupełnie przerwany w okresie inflacji, został w drugiej połowie roku ubiegłego na nowo nawiązany.

Jest to dowodem powrotu zaufania kapitału zagranicznego do rozwoju życia gospodarczego Polski, co zresztą widocznym jest również z coraz częściej spotykanego przechodzenia przedsiębiorstw polskich w ręce kapitalistów zagranicznych. Objaw ten, którego narazie nie analizujemy z punktu widzenia gospodarczego, dowodzi jednak wzrostu zaufania do Polski.

Wskutek zwiększającej się płynności rynku pieniężnego stopa dyskontowa była kilkakrotnie zmniejszana w granicach z 12% do 9½%, zaś odsetki prawie dozwolone z 24% do 15%. Pomyślnym dla produkcji krajowej było nietylko obniżenie stopy procentowej, ale również zredukowanie różnicy pomiędzy stopą dyskontową Banku Polskiego a prywatną z 12% początkowo do 9½% w końcu roku.

Nie ulega więc wątpliwości, że zaszła w roku sprawozdawczym dość znaczna poprawa w położeniu naszego rynku pieniężnego. Jesteśmy jednak jeszcze dalecy od stanu normalnego. Stopa procentowa, wynosząca 15%, i wzrastająca zresztą w wielu wypadkach dużo wyżej, jest bardzo wielkim podrażeniem naszej produkcji. Odczuwamy to najsilniej, konkurując na rynkach obcych z wytwórczością takich państw, które dzięki bardzo tanemu kapitałowi nietylko mogą taniej produkować, ale przede wszystkim mogą udzielać odbiorcom dłuższego i tańszego kredytu. Dopóki też nasz organizm gospodarczy nie będzie zasilony odpowiednią ilością taniego kapitału, dotąd produkcja nasza, uginająca się pod ciężarem dużej stopy procentowej, będzie musiała być droższa od innych i będzie to ciągle jedną z przyczyn trwania przesilenia gospodarczego. Dlatego też wysiłki wszystkich miarodajnych czynników powinny zmierzać do stworzenia warunków, współdziałających odbudowie kapitałów własnych i wejściu do Polski kapitałów obcych.

2. KOSZTY ROBOCIZNY.

Już w poprzednim Sprawozdaniu z działalności Centralnego Związku (za rok 1925) stwierdzaliśmy, że wysokość kosztów robocizny nie jest wywołana nadmiernym wynagrodzeniem robotników za pracę i, że poziom zarobków robotniczych, poza pewnymi wyjątkami, nie jest wygórowany. Istniała jednak wówczas i istnieje również obecnie duża niewspółmierność pomiędzy tem, co zarabia robotnik i co kosztuje on pracodawcę. Powodów tego szukać należy w skróceniu czasu pracy i ubezpieczeniach społecznych. Poza temi dwoma zasadniczymi działaniami ciężarów socjalnych istnieją jeszcze inne postanowienia, wywierające często poważny wpływ na koszty produkcji w poszczególnych działach przemysłu, wpływ ten jednak trudno jest ująć cyfrowo. Do tej kategorii ciężarów socjalnych należą między innymi przepisy, dotyczące specjalnych kategorii pracowników, jak np. przepisy o pracy młodocianych i kobiet, o obowiązku zatrudnienia inwalidów i t. p.

Skutkiem załamania się kursu złotego w drugiej połowie roku 1925 poziom płac w złocie obniżył się i zjawisko to stanowiło jedną z przyczyn potaniaenia naszej produkcji i przywrócenia jej zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych i wewnątrz kraju. W roku sprawozdawczym natomiast byliśmy świadkami przystosowywania się siły nabywczej złotego wewnątrz kraju do jego wartości w złocie, skutkiem czego zarówno poziom cen, jak i płac roboczych, stałe wzrastał. W związku z tem, a przede wszystkim skut-

kiem pewnego odprężenia kryzysu w drugim półroczu roku sprawozdawczego, gdy fabryki były czynne na ogół pełny tydzień, zarobki robotnicze wzrosły w sposób nader wydatny.

* * *

Pod względem rozwinięcia systemu ubezpieczeń społecznych nie pozostajemy w tyle za innymi państwami europejskimi. Ubezpieczenia te obciążają jednak naszą produkcję w stopniu wyższym, niż to ma miejsce gdzieindziej. Nasze ustawodawstwo społeczne obejmuje wszystkie ryzyka, dotyczące pracowników, to jest: chorobę, macierzyństwo, pogrzeb, nieszczęśliwe wypadki i bezrobocie — na całym terenie Polski, niezdolność do pracy, starość i śmierć — na terenie b. dzielnicy pruskiej i częściowo w b. zaborze austriackim.

W poszczególnych dzielnicach Rzeczypospolitej, ubezpieczenia te obciążają produkcję w sposób niejednorodny, co wynika z pozostałości ustawodawstw byłych zaborców. W jednolity sposób na terenie całej Polski zorganizowane są tylko ubezpieczenie na wypadek choroby i ubezpieczenie na wypadek utraty pracy (bezrobocia). Przymus ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków istnieje również na całym terenie Polski, ale zorganizowany jest inaczej w b. Kongresówce i Małopolsce, inaczej zaś w b. dzielnicy pruskiej. Inne wreszcie rodzaje ubezpieczeń, t. j. na wypadek niezdolności do pracy (inwalidztwo) i na wypadek starości i śmierci istnieją w b. dzielnicy pruskiej i częściowo w b. zaborze austriackim.

Dla zorientowania się, w jakim stopniu ubezpieczenia społeczne obciążają produkcję przemysłową w Polsce, podajemy poniżej dane co do poszczególnych rodzajów ubezpieczeń:

a) Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków.

Obciążenie poszczególnych gałęzi produkcji jest bardzo niejednorodne, gdyż wysokość opłat uzależniona jest od stopnia niebezpieczeństwa, stwierdzonego na podstawie badań statystycznych. W poprzednim okresie sprawozdawczym składki na ten rodzaj ubezpieczenia, pobierane przez Lwowski Zakład Ubezpieczenia od wypadków, zostały zmniejszone z 0,08 — 8% na 0,07 — 7% płac. Ostatnio stawki te zostały jeszcze obniżone do 0,06 — 6% płac za drugie półrocze 1926 r. i do 0,05 — 5%, począwszy od roku 1927. Jest to jedyny zakład ubezpieczeń społecznych, który dążył do zmniejszenia obciążenia produkcji. W początku roku 1927 Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej rozwiązał Zarząd Lwowskiego Zakładu Ubezpieczenia od wypadków i wyznaczył Komisarza rządowego.

Koszty ubezpieczenia ponosi w całości pracodawca.

b) Ubezpieczenie na wypadek choroby.

Porównanie z innymi państwami Europy, stosującymi przymus ubezpieczenia na wypadek choroby, wykazuje, iż Polska ponosi pod tym względem stosunkowo bardzo poważne wydatki. Potwierdzają to przepisy ustawowe, które w państwach obcych ograniczają możliwość podwyższenia składek, oznaczając najwyższą nieprzekraczalną ich wysokość, mianowicie:

w Niemczech	10%	zarobku
w Serbji	7%	„
na Węgrzech	6%	„
w Czechach	5%	„
w Luksemburgu	4,5%	„

U nas zaś Kasy Chorych upoważnione są do podnoszenia i zmniejszania składek zależnie od swego stanu finansowego, przyczem składki te wynoszą przeciętnie 7,5% zarobku. Z wyjątkiem więc Niemiec, w żadnym z tych państw składka, bez zmian ustawowych, nie może osiągnąć poziomu, uznanego w Polsce za średni. W Niemczech zaś składki nie dosięgają granicy ustawowej, wynoszą bowiem: w Berlinie 7%, w okręgach przemysłowych 5 — 6%, w okręgach rolnych — poniżej 6% zarobków.

Koszty tego ubezpieczenia obciążają częściowo pracodawcę i częściowo pracownika. Charakterystycznym dla tendencji naszego ustawodawstwa socjalnego jest porównanie stosunku, w jakim u nas i w innych państwach Europy pracodawcy i pracownicy uczestniczą w opłacie składki ubezpieczeniowej do Kas Chorych. Przedstawia się to w sposób następujący:

	% całej składki płaćca pracodawcy	pracownicy
w Polsce	60,0	40,0
w Niemczech	33,3	66,7
w Austrii	33,3	66,7
w Luksemburgu	33,3	66,7
na Węgrzech	33,3	66,7
w Czechach	50	50
w Serbji	50	50
w Łotwie	50	50
w Anglii (ubezp. mężczyzn)	50	50
„ (ubezp. kobiet)	55,5	44,5
w Norwegji	10	60,1

1) W Norwegji pozostałe 30% płaci państwo i gminy.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że pracownicy są u nas czynnikiem decydującym w zarządzaniu Kasami Chorych, gdyż mają zapewnione $\frac{2}{3}$ głosów we wszystkich ich władzach i, że są przytem w mniejszym stopniu, bo tylko w $\frac{1}{3}$, płatnikami składek, to zrozumiałą stanie się skłonność do podnoszenia składek do Kas Chorych. Widzimy też, że podczas gdy zakład ubezpieczenia od wypadków we Lwowie obniżył składki we wszystkich kategoriach niebezpieczeństwa o 12,5% i powtórnie z 0,07% — 7% zarobków do 0,05% — 5% zarobków, t. j. o 28,5%, to szereg Kas Chorych w tym samym czasie zwiększa składki i zużywa wpływy nie na potrzeby bieżące, lecz na kosztowne inwestycje. W dzisiejszym stanie gospodarczym kraju tego rodzaju gospodarka Kas Chorych jest najzupełniej nieuzasadniona i w sposób wysoce niekorzystny odbija się na kosztach naszej wytwórczości i na zdolności konkurencyjnej towarów polskich.

W roku sprawozdawczym utworzony został w Warszawie Okręgowy Związek Kas Chorych (istnieją już założone dawniej Związki Kas Chorych w Krakowie, Lwowie, Łodzi i Poznaniu) oraz Ogólno-Państwowy Związek Kas Chorych w Polsce. Zadaniem Związków okręgowych jest lustracja działalności poszczególnych Kas oraz prowadzenie wspólnych zakładów leczniczych. Ogólno-Państwowy Związek ma za zadania ogólne przedstawicielstwo interesów Kas Chorych. Pracodawcy nie posiadają zapewnionego przedstawicielstwa ani w Okręgowych, ani w Ogólno-Państwowym Związku Kas Chorych.

c) Ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Ten rodzaj ubezpieczeń został wprowadzony dopiero po wojnie zaledwie w kilku państwach, zmuszonych do tego kroku masowym bezrobociem. W Polsce w celu wykonania tego ubezpieczenia został utworzony jako samodzielna osoba prawna t. zw. „Fundusz Bezrobocia“, obejmujący cały teren Rzeczypospolitej wraz z Górnym Śląskiem.

„Fundusz Bezrobocia“ czerpie swe dochody ze składek pracodawców ($1\frac{1}{2}\%$ płaćca) i pracowników umysłowych (1% zarobków) lub robotników (0,5%) oraz z dopłat Skarbu Państwa. Ustalona jest maksymalna granica zarobków, od której pobiera się te 2 względnie $2\frac{1}{2}\%$. W praktyce więc tylko od części zarobków opłaca się składkę na rzecz „Funduszu Bezrobocia“, od tej zaś części zarobków, która przekracza ich ustaloną maksymalną granicę, nie pobiera się składki. W rezultacie więc $2\frac{1}{2}\%$ względnie 2%-owa składka obciąża produkcję (według ankiety Centralnego Związku) kosztami, wynoszącymi 0,44 — 2% zarobków.

Ponadto Skarb dopłaca na rzecz „Funduszu Bezrobocia“ 50% sum, wpłaconych łącznie przez pracodawcę i przez ubezpieczonego, oraz przeznaczył pewne sumy na zasiłki dla bezrobotnych, którzy wyczerpali już swe prawa w „Funduszu Bezrobocia“. Sumy te pośrednio i częściowo obciążają przemysł i handel, gdyż pochodzą z ogólnych świadczeń podatkowych.

Również sumy, przeznaczone na walkę z bezrobociem przez samorządy i organizacje społeczne, obciążają w pewnej mierze zarówno przemysł, jak i handel.

W roku sprawozdawczym rozciągnięto ubezpieczenie na wypadek bezrobocia również i na pracowników umysłowych. Ubezpieczeniu podlegają pracownicy, zarabiający poniżej 500 zł. miesięcznie, przyczem najwyższą płaćcą, od której obliczone jest ubezpieczenie, jest 8 zł. dziennie. Składka wynosi 2% płaćcy (nie wyższej jednak niż 8 zł. dziennie), opłacanych w trzech piątą przez pracodawcę i dwóch piątą przez pracownika. Skarb Państwa, w przeciwieństwie do ubezpieczenia robotniczego, nic nie dopłaca. Pomimo to w roku sprawozdawczym, według prowizorycznych obliczeń, zebrano kapitał zapasowy wyższy niż wymaga tego ustawa, gdyż przewyższył on roczne wydatki. Pomimo wyraźnego w tym względzie brzmienia ustawy składek nie zmniejszono.

d) Ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy, starości i śmierci.

W Polsce ta kategoria ubezpieczeń jest powszechna tylko w b. zaborze pruskim, w b. zaborze austriackim zaś obejmuje tylko górników i pracowników umysłowych, wreszcie w b. Kongresówce ubezpieczenie to istnieje w postaci Kas Brackich przy niektórych zakładach górniczych.

Taryfy, według których pobierane są składki, są różne w zależności od zakładu ubezpieczeniowego. Dla pracowników umysłowych wynoszą one 3,33 — 12% zarobku, według zaś ankiety Centralnego Związku składki na ubezpieczenie robotników w b. zaborze pruskim wynoszą: 3 — 4,92% zarobku.

* * *

Wyrażenie wpływu ubezpieczeń społecznych na koszty produkcji w stosunku procentowym do kosztów robocizny przedstawiało się w r. 1926 w sposób następujący:

ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków	0,07 — 7%
„ „ na wypadek choroby	7,5%
„ „ „ bezrobocia	2%
Razem	9,57 — 16,5%

Ponadto inwalidztwo, tylko w b. zaborze pruskim 4%, pracownicy umysłowi, tylko w b. zaborach pruskim i austriackim 5 — 12%.

Na zasadzie ankiety, przeprowadzonej przez Centralny Związek, okazuje się, że koszty ubezpieczeń społecznych w stosunku do wydatków na robociznę wynoszą w Polsce:

w b. zaborze rosyjskim	9,4 — 14,2%
w b. „ pruskim	13,24 — 17,6%
w b. „ austriackim	9,28 — 13,87%

* * *

Drugim czynnikiem, wywołującym znaczne podrożenie robocizny, jest skrócenie czasu pracy. Ustawa o 46-o godzinnym tygodniu pracy, ustawa o dwutygodniowych urlopach, którą daliśmy przykład światu pierwszy, przykład, za którym zresztą inne państwa nie poszły, wreszcie tolerowanie większej liczby świąt w roku, stanowiły o znacznym podrożeniu kosztów robocizny.

Tę dziedzinę ustawodawstwa socjalnego i wpływ jej na kształtowanie się kosztów robocizny scharakteryzowaliśmy w poprzednim Sprawozdaniu z działalności Centralnego Związku za rok 1925 obecnie więc porzeczamy tylko na uwadze, że w roku sprawozdawczym dziedzina ta nie uległa żadnym zmianom i tak, jak w latach poprzednich, stanowi poprzez wpływ na wysokie kształtowanie się kosztów robocizny jeden z poważnych powodów trudności, w jakich znalazło się życie gospodarcze Polski.

Charakteryzując w najogólniejszy sposób działalność Centralnego Związku w tej dziedzinie¹⁾, stwierdzić musimy, że opierała się ona na przekonaniu, iż Polska nie może być krajem przodującym w zakresie zdobyczy socjalnych, jest bowiem na to za uboga. Międzynarodowe hasła ujednostajnienia ustawodawstwa pracy znajdują coraz mniejszą popularność w świecie, gdyż coraz bardziej powszechną staje się świadomość, że tego rodzaju schematyzm jest niemożliwy, bowiem każdy kraj musi swoje warunki pracy przystosować do indywidualnego położenia gospodarczego. W przeciwnym razie możnaby przez nakładanie na produkcję ciężarów ponad siły dojść do tego, że bylibyśmy krajem, posiadającym zdobycze socjalne, lecz nie mającym przemysłu. Wszelki przerost reform społecznych i niedostosowanie ich do możliwości kraju musi wywołać kurczenie się produkcji i w rezultacie podważyć wiarę szerokich mas w dobro tych reform i stwarza rozdźwięk między prawem i życiem, bowiem ciągłość pracy i zarobku jest właśnie dla tych najszerzych mas zdobyczą o wiele większą, niż reformy socjalne, które na skutek złych założeń wraz z kurczeniem się wytwórczości stają się bezwartościowe.

3. KOSZTY PRZEWOZU.

Warunki komunikacyjne, w jakich znajduje się Polska, wciąż jeszcze są nader ujemne. Tymczasem

odgrywają one niepoślednią rolę w ogólnej kalkulacji kosztów naszej wytwórczości i przebiegu, kryzysu gospodarczego.

Niedomagania w tej dziedzinie wynikają przede wszystkim stąd, że wszystkie rodzaje komunikacji, a więc czy to koleje, czy drogi wodne lub bite, czy też wreszcie poczta, telefon i telegraf, są niewystarczające i wymagają dużych inwestycji, które nie są dotychczas przeprowadzane ze względu na ogólną sytuację finansową Państwa. Poza to należyte funkcjonowanie oraz wzajemne wspomaganie się i uzupełnianie różnych kategorii środków komunikacyjnych utrudnione jest między innymi dlatego, że podlegają one kompetencji różnych resortów. Dopóki nie nastąpi ujednostajnienie i uzgodnienie zarządu wszystkich dróg komunikacyjnych w jednym wspólnym resorcie, dotąd trudno będzie o jednolity program w naszej polityce komunikacyjnej. Przemianowanie dawnego Ministerstwa Kolei Żelaznych na Ministerstwo Komunikacji było wynikiem zamierzonego scentralizowania wszystkich dróg i środków komunikacyjnych w tym Ministerstwie, atoli zamierzenia te nie zostały wprowadzone w życie i cała reforma ograniczyła się niestety tylko do przemianowania nazwy Ministerstwa.

Niedostateczność dróg i środków komunikacyjnych wysunęła się na jedno z czołowych miejsc wśród trudności, z jakimi musiało się uporać życie gospodarcze. Wyzyskanie pomyślniejszej konjunktury w drugiej połowie roku sprawozdawczego, wywołującej zwiększenie transportów zarówno wewnętrznych jak i eksportowych, było w dużej mierze utrudnione przez niedostateczność dróg i środków komunikacyjnych. Całe niemal drugie półrocze roku 1926 przebiegło pod znakiem ciągłego braku wagonów i wywołanych tem ograniczeń przy załadunku towarów. Dla ujęcia tej sytuacji w karby Rząd musiał być przywrócić wydane w latach wzmózonego ruchu i braku taboru rozporządzenie, ustalające kolejność, w jakiej towary mogły być załadowywane. Tem niemniej brak wagonów odbił się w sposób niezmiernie ujemny zarówno wewnątrz kraju, przez ciągłe opóźnianie dostaw, wywołujące częstokroć w poszczególnych fabrykach konieczność wstrzymania pracy, jak i przy tranzakcjach eksportowych, które niejednokrotnie ze szkodą dla opinii naszego przemysłu, a bez jego winy, nie mogły być we właściwym terminie wykonane. Opóźnienia te wywoływały nawet częstokroć konieczność ponoszenia przez przemysł wysokich kar konwencyjnych.

Brak wagonów w bardzo znacznym stopniu uniemożliwił nam wykorzystanie konjunktury eksportowej, zwłaszcza jeśli idzie o eksport węgla. Sytuację pod tym względem można scharakteryzować mówiąc, iż koleje polskie nie mogły przewieźć tej ilości węgla, na jaką kopalnie mogły dostać zamówienia i którą mogły dostarczyć, zaś jeśli idzie o eksport węgla drogą morską, to znów warunki przeładunkowe naszych portów były jeszcze mniej pomyślne niż zdolność przewozowa kolei. To też pomyślnej dla eksportu węgla konjunktury nie udało się wykorzystać w należyty stopniu.

Duże trudności wynikały też dla życia gospodarczego ze sposobu prowadzenia polityki taryfowej. Jakkolwiek istnieje Państwowa Rada Kolejowa i jej Komitet Taryfowy, to jednak reprezentowane w tej Radzie sfery gospodarcze były niejednokrotnie zaskoczone w okresie sprawozdawczym różnemi niespodziewanymi zarządzeniami w tej dziedzinie. Zbyt nagłe wprowadzenie w życie takich zarządzeń może przy-

¹⁾ Szczegóły w rozdziale: Obrona i reprezentacja przemysłu i handlu, w dziedzinie spraw robotniczych i ustawodawstwa pracy na terenie krajowym.

nieść życiu gospodarczemu bardzo dotkliwe straty skutkiem konieczności wykonania dawniej przyjętych kontraktów w warunkach zmienionych. Dotyczy to przede wszystkim wysokości stawek przewozowych, których zmiana powinna być zawczasu omówiona przy udziale sfer gospodarczych.

Jakkolwiek koszty przewozu zmniejszyły się w roku sprawozdawczym skutkiem obniżenia się wartości złotego i w ogólnej kalkulacji — zwłaszcza zaś przy eksporcie — nie grały one w wielu wypadkach tak dużej roli jak poprzednio, to jednak osiąganie samowystarczalności kolei li tylko na drodze podwyższania taryf nie było słuszne, zwłaszcza wobec dość nieekonomicznej gospodarki kolejowej. Pod tym względem sprawa wyodrębnienia kolei w samodzielną jednostkę prawną i gospodarczą z oddzielnym budżetem i możliwością zaciągania zobowiązań prawnych i oparcie ich eksploatacji na zasadach przedsiębiorstwa handlowego, nieskrępowanego żadnymi względami politycznymi, może być znacznym postępem w organizacji naszych dróg komunikacyjnych. Zastosowanie w związku z tem racjonalnych i oszczędnych metod eksploatacji kolei odbiłoby się poprzez odpowiedni wpływ na wysokość kosztów przewozu korzystnie na interesach sfer gospodarczych, które nie byłyby obciążone, tak jak obecnie, koniecznością ponoszenia wydatków nadmiernych.

Z pośród zasadniczych dosunięć w zakresie naszej polityki komunikacyjnej należy wymienić rozpoczęcie w samym końcu roku sprawozdawczego prac nad szczegółową rewizją nomenklatury i stawek taryf towarowych i oparcie tych prac na wynikach kolejowej statystyki przewozowej za lata ubiegłe. Prace te, obliczone na dłuższy okres czasu, prowadzone są przy udziale sfer gospodarczych.

4. OBCIĄŻENIE PODATKOWE.

W poprzednim „Sprawozdaniu“, analizując przyczyny drożyzny naszej produkcji, twierdziliśmy, że silny wpływ w tym kierunku wywiera obciążenie podatkowe i że wpływ ten jest dwojaki: bezpośredni — poprzez przeciążenie podatkowe i pośredni — skutkiem odebrania sferom gospodarczym niezbędnego kapitału obrotowego, a często i uszczuplenia pozostałej części majątku, co wywoływało tem większą pogoń za pieniędzem i jego drożyznę.

W roku sprawozdawczym — 1926 — sytuacja ta uległa pewnej poprawie. Wynikało to przede wszystkim stąd, że dopiero w drugiej połowie 1926 roku został wprowadzony w życie 10-cio procentowy dodatek do podatków bezpośrednich i opłat stemplowych, który rekompensował Skarbowi spadek siły nabywczej złotego i obniżenie się skutkiem tego realnej wartości wpływów podatkowych.

W pierwszej połowie roku sprawozdawczego dodatek taki nie był pobierany, a więc część podatków bezpośrednich, obciążających ogół obywateli, zmalała w swej wartości realnej na skutek spadku złotego. To samo dotyczy obciążenia podatkowego produkcji i handlu, jednak tylko częściowo, gdyż najważniejszy bezpośredni podatek stały, nałożony na sfery przemysłowe i handlowe, to jest podatek przemysłowy, waloryzował się sam przez się, w sposób ściśle odzwierciedlający spadek siły nabywczej złotego wewnątrz kraju. Wysokość wpływów z tego podatku uzależniona jest bowiem od wielkości obrotów, a te — wyrażone w złotych — wzrastały wobec spadku siły nabywczej złotego,

wywołującego wzrost cen. W podatku tym nie zwiększała się jedynie ta jego część, którą stanowiły opłaty za patenty.

Drugi z bezpośrednich podatków stałych obciążających przemysł i handel — podatek dochodowy — wzrastał nawet bardziej niżby to było usprawiedliwione spadkiem siły nabywczej złotego. Wynikało to stąd, że wobec progresji wzrostu dochodu, jaki musiał mieć miejsce wobec obliczania majątku i wpływów w zdeprecjonowanej walucie, przenośli podatnika do wyższych klas podatkowych, co pociągało za sobą konieczność płacenia sum, wynikających z zastosowania wyższej stopy.

Część opłat stemplowych wzrastała również proporcjonalnie do wzrostu obrotów, wyrażonych w złotych.

Dziesięcio-procentowy dodatek do podatków bezpośrednich i opłat stemplowych, nałożony w drugiej połowie roku sprawozdawczego, nie dotyczył coprawda podatku majątkowego, był za to zastosowany do tych podatków, które automatycznie się waloryzowały, to jest do podatku dochodowego i przemysłowego, co stanowiło już zwiększenie realnego obciążenia temi podatkami.

Wpływy z podatków bezpośrednich w roku sprawozdawczym i porównanie ich z wpływami z lat ubiegłych przedstawiają się w sposób następujący (w milionach złotych miesięcznie)

przeciętnie miesięcznie	podatki bezpośrednie zwyczajne ogółem	podatek przemysłowy	nadzwyczajny podatek majątkowy
1922	2,5	0,9	—
1923	4,4	2,0	0,2
1924	24,2	14,8	16,6
1925	30,4	16,4	5,0
1926	38,2	17,5	5,2

Widać z tej tablicy, że suma wpływów podatkowych, wyrażona w złotych wzrosła w roku sprawozdawczym w porównaniu z rokiem poprzednim. Jeśli jednak uwzględnimy spadek złotego, lub wzrost wyrażonej w złotych wartości produkcji, to okaże się, że realna wartość wpływów z podatków bezpośrednich zmalała, ewentualnie, że obniżył się stosunek wpływu z podatków bezpośrednich do wartości produkcji.

Również i pomyślniejsza w drugiej połowie roku sprawozdawczego konjunktura gospodarcza i większa płynność rynku pieniężnego stwarzały możliwości łatwiejszego wywiązania się ze świadczeń podatkowych, niż to miało miejsce w roku poprzednim.

To też nie ulega wątpliwości, że w liczbie czynników, które wywołały pewną poprawę w naszej sytuacji gospodarczej, można również wymienić zmniejszenie nacisku podatkowego. Jest ono przytem dowodem, że sfery miarodajne świadome są, iż przesilenie gospodarcze, jakie wciąż jeszcze przeżywamy, wywołane było między innymi przeciążeniem podatkowym, niszczącym wbrew zasadom nauki skarbowej same źródła dochodu.

5. ORGANIZACJA PRZEMYSŁU.

Analizując przyczyny pewnego odprężenia kryzysu gospodarczego w Polsce, musimy zaznaczyć, że jedną z nich jest ruch organizacyjny w przemyśle, jaki coprawda dopiero został zapoczątkowany, a mimo to jednak daje już zupełnie realne wyniki. Mamy tu na myśli reorganizację nie tylko w sensie administracyjnym i tech-

nicznym, ale — i to przede wszystkim — zagadnieniem łączenia się przedsiębiorstw w pionowe i poziome organizacje, celem rozwiązania wspólnym wysiłkiem pewnych zagadnień gospodarczych.

Podniesienie stanu technicznego warsztatów pracy natrafiało przede wszystkim na duże trudności skutkiem braku kapitałów inwestycyjnych. Pewnym hamulcem był tu też brak ulg celnych na niewyrabiane w kraju maszyny. Dopiero w ostatnim kwartale roku sprawozdawczego ulgi te zostały wznowione, co dało możliwość wzmożenia ruchu inwestycyjnego. Pomimo tych trudności poczynione zostały w zakresie technicznego usprawnienia produkcji duże postępy. Przytem w wielu przedsiębiorstwach wprowadzono metody naukowej organizacji fabrykacji i w znacznym stopniu zreorganizowano te przedsiębiorstwa pod względem administracyjnym. Wywołało to niekiedy nawet bardzo znaczne zwiększenie wydajności pracy i korzystniejsze kształtowanie się kosztów produkcji. Objaw ten spostrzegamy coraz częściej i w coraz większej liczbie przedsiębiorstw.

Jednak metodami temi nie da się osiągnąć wysokiej wydajności pracy w całym tego słowa znaczeniu. Niezbędną jest pozatem jaknajdalej posunięta specjalizacja pracy, którą można osiągnąć tylko przez rozwinięcie ruchu koncentracyjnego i uregulowanie współzawodnictwa na rynku krajowym, a następnie światowym. Jedyną tą drogą można dojść do znormalizowania produkcji, specjalizacji i podziału pracy między poszczególne fabryki, co musi się odbić pomyślnie na potanieniu produkcji. Przytem osiąga się dzięki koncentracji szereg innych dodatnich rezultatów, jak oszczędność na kosztach przewozu przez celowe zapatrywanie rynków zbytu z najbliższej położonych wytwórni, a fabryk z najbliższych źródeł surowca i artykułów pomocniczych, większe i pomyślniejsze możliwości kredytowe, gdyż większe jednostki gospodarcze są kontrahentem bardziej poszukiwanym niż pojedyncze przedsiębiorstwa i t. p. Wreszcie zaznaczyć należy, że gospodarstwo światowe wchodzi w okres międzynarodowej koncentracji poszczególnych dziedzin wytwórczości. Powstają międzynarodowe konwencje, syndykaty i kartele, dążące do opanowania niszczącej walki konkurencyjnej, do wprowadzenia solidaryzmu interesów wytwórczości i do harmonii pomiędzy wytwórczością i spożyciem. Podstawą tych międzynarodowych porozumień są organizacje, łączące daną dziedzinę produkcji w poszczególnych państwach. Dlatego też zagadnienie koncentracji w przemyśle polskim jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia i niezmiernie palącą.

Pod tym względem rok sprawozdawczy był dużym krokiem naprzód. Obserwowaliśmy zarówno koncentracje pionowe, jak i poziome, które są formą częściej spotykaną. Typy tych ostatnich są przytem bardzo różnorodne, bo od luźnych porozumień sprzedaży do zwartych syndykatów. Obejmują one najgłówniejsze artykuły naszej wytwórczości jak: węgiel, drzewo, cement, drożdże, cukier, żelazo, cynk, nawozy superfosfatowe, produkty ropne, wyroby niektórych dziedzin przemysłu metalowego i innych.

Ruch organizacyjny w przemyśle polskim jest, jak to już zaznaczyliśmy, dopiero rozpoczęty. Cały ogrom pracy w tym kierunku jest jeszcze przed nami. Nie ulega jednak wątpliwości, że to, co już zrobiono w tej dziedzinie, zwłaszcza w roku 1926, jest w naszych warunkach gospodarczych bardzo dużym krokiem naprzód i poważnie oddziało na złagodzenie kryzysu gospodarczego w Polsce.

6. POLITYKA CELNA.

W dziedzinie polityki celnej rok sprawozdawczy nie przyniósł nowych zasadniczych posunięć. Utrzymane zostały w mocy te wszystkie postanowienia, które w drugiej połowie roku 1925 wprowadziły naszą politykę celną na drogę bardziej właściwą dla naszego organizmu gospodarczego, wyniszczonego przez wojnę i okres powojenny i pozbawionego kapitału obrotowego.

Poprzednia polityka celna, prowadzona przez Państwo, wychodziła w sposób ogólny i bezkrytyczny z domniemania, iż przez obniżenie taryfy celnej zmusi się warsztaty pracy do tańszego produkowania, że obniżą się ceny artykułów przemysłowych i wzrośnie przez to siła nabywczą najszerszych warstw konsumentów, gdyż obniżą się koszty utrzymania w kraju. Polityka ta, nie stwarzająca warunków dla potanienia produkcji krajowej, otwierająca natomiast szeroko drzwi dla wytworów przemysłowych obcych, wywołała rezultaty wręcz przeciwne zamierzeniom. Rynek krajowy był coraz bardziej zalany przez obcą wytwórczość, co uniemożliwilo sprzedaż towarów rodzimej produkcji i wywoływało skutkiem tego konieczność ograniczania pracy. W tych warunkach wzrastała wciąż liczba bezrobotnych i pracujących niepełną liczbę dni w tygodniu i sfery robotnicze bez mała przestały być konsumentem wyrobów przemysłowych. Pozatem polityka ta wywołała ujemne kształtowanie się bilansu handlowego i odpływ walut zagranicę i w dużym stopniu przyczyniła się przez to do załamania się złotego.

Pod wpływem tych przejawów, a również rozpoczęcia się wojny celnej z Niemcami, Rząd porzucił dotychczasową politykę celną, przez wprowadzenie zakazu wwozu pewnych artykułów stworzył podstawę do zastosowania reglamentacji i wreszcie przy współudziale sfer gospodarczych przeprowadził szczegółową rewizję taryfy celnej. Rewizja ta była niezbędna tak ze względu na znaczną dotychczasową deprecjację stawek, wywołaną spadkiem złotego, jak również wobec tendencji zastąpienia reglamentacji we właściwym czasie normalną polityką celną, polegającą na ochronie wytwórczości zapomocą taryfy celnej.

W rezultacie tych prac wprowadzona została w życie w pierwszym dniu roku sprawozdawczego nowa taryfa celna, zwiększająca ochronę celną dla szeregu wyrobów przemysłowych i ustalająca zniżki dla półproduktów, niewyrabianych w kraju. Znaczenie tej taryfy było do pewnego stopnia zmniejszone przez dalszy spadek złotego, redukujący istotną wartość ochrony celnej. Mimo to nie ulega wątpliwości, że nowa polityka celna znacznie się przyczyniła do osiągnięcia w roku sprawozdawczym aktywnego bilansu handlowego, jakkolwiek przede wszystkim szeregiem innych przyczyn współdziałał w tym samym kierunku.

Spadek wartości złotego i zdeprecjonowanie skutkiem tego stawki celnej wysunęły w roku sprawozdawczym na czoło naszej polityki celnej sprawę waloryzacji ceł. Sprawa ta dojrzała jednak powoli.

Równocześnie z zanikiem ochrony celnej spadek złotego podrażał wyrażone w złotych ceny towarów zagranicznych, co stanowiło sztuczną barierę celną dla importu oraz stwarzało lepszą konjunkturę eksportową. Naogół ceny wewnątrz kraju nie nadążały za spad-

kiem waluty, dlatego też koszty produkcji obniżyły się przez spadek złotego, zwłaszcza zaś w przemysłach pracujących wyłącznie na surowcach krajowych i tych, w których robocizna stanowi duży odsetek kosztów własnych. Dla tych przemysłów sprawa waloryzacji ceł początkowo nie była palącą, gdyż miały one zapewnioną pośrednią ochronę celną w samym spadku złotego, zaś wysokość stawki celnej odgrywała dla nich rolę drugorzędną. Natomiast dla przemysłów, opartych w większości na surowcach zagranicznych, zwłaszcza zaś jeśli robocizna stanowiła w kalkulacji kosztów nieznaczny odsetek, sprawa waloryzacji ceł wyłoniła się natychmiast po spadku złotego, gdyż ochrona celna dla nich zanikała, zaś koszty produkcji wzrastały nieomal narówni z kursem obcych walut. Zaznaczyć wreszcie należy, że wyrażone w złotych ceny szeregu krajowych surowców sprzedawanych w dolarach lub funtach szterlingów, wzrastały narówni z kursem walut obcych i dlatego też przemysły, przetwarzające tego rodzaju surowce krajowe, domagały się waloryzacji stawek celnych.

W tych warunkach w pierwszej połowie roku ubiegłego byłaby usprawiedliwioną waloryzacja tylko pewnej części stawek celnych i to waloryzacja częściowa—zależna od wartości zawartych w wyrobie produktów pochodzenia zagranicznego.

Istniejące ustawodawstwo celne nie dawało praktycznej możliwości takiego rozwiązania zagadnienia, jedynie chyba w formie autonomicznych ulg celnych, wprowadzonych jednocześnie z ogólną waloryzacją. Jednak Rząd z różnych względów nie chciał wprowadzić ulg celnych.

Waloryzacja taka byłaby przytem naruszeniem struktury naszej taryfy celnej. Poza tem istniały obawy, aby waloryzacja ceł nie stała się hasłem do ogólnej waloryzacji, do czego zdolność płatnicza społeczeństwa nie była dostosowana, i co mogłoby pociągnąć za sobą konieczność wytwarzania sztucznej siły nabywczej przez druk pieniądza.

Wkrótce atoli zaczęło się okazywać, iż waloryzacja ceł staje się coraz bardziej niezbędną nawet dla tych przemysłów, które o nią dotychczas nie występowały, gdyż w związku ze spadkiem waluty rosły koszty własne na wydatki niewaloryzowane, jak np. odsetki od pożyczek zagranicznych i krajowych (stopa dyskontowa). Wzrost cen towarów, sprowadzanych z zagranicy, zwłaszcza zaś niezbędnych środków żywnościowych tak zagranicznych jak i krajowych—poprzednio wykazywaliśmy, iż ceny zboża krajowego dostosowywały się mniej więcej do kursu obcych walut—oraz podrożenie towarów krajowych, wyprodukowanych z surowców pochodzenia obcego, wywoływały coraz większe koszty utrzymania, wzrost płac i cen wszystkich innych krajowych artykułów, nawet tych, które były wyprodukowane z krajowych surowców. Premja eksportowa, jaką stanowił spadek złotego, coraz bardziej malała, tak samo zresztą, jak zanikająca różnica pomiędzy cenami krajowymi i zagranicznymi, czemu ogromnie współdziałał silny dumping, powszechnie stosowany wobec ogólnej nadprodukcji w Europie.

Jednym słowem, staliśmy się świadkiem tego, co zawsze i wszędzie następuje w jakiś czas po załamaniu się pieniądza, to jest nieuniknionego procesu przystosowania się wewnętrznej siły nabywczej pieniądza obiegowego do spadku jego wartości w złocie.

W ten sposób cały ciężar obrony naszego rynku wewnętrznego przed inwazją towarów obcych spadł

na taryfę celną, ta zaś skutkiem deprecjacji złotego była o kilkadziesiąt procent zmniejszona. Było to dla rodzimej wytwórczości tem groźniejsze, że zeszło się z momentem zwiększonej zdolności nabywczej i konsumpcji wewnętrznej i moment ten nie mógł być we właściwej mierze wykorzystany przez produkcję krajową. Widzimy też z liczb Głównego Urzędu Statystycznego, że zwiększone zapotrzebowanie wewnętrzne w coraz znacniejszym stopniu pokrywane było przez zagranicę. Import towarów obcych wzrastał w końcu roku w sposób wywołujący nawet poważne obawy z punktu widzenia aktywności bilansu handlowego.

Wobec tego w sferach przemysłowych najzupełniej dojrzał pogląd, iż w warunkach podniesionej zdolności nabywczej naszego gospodarstwa narodowego niewaloryzowane cła okazują się za niskie i nie należy zwlekać z przywróceniem ich poprzedniej wartości.

Również i momenty natury traktatowej w zrozumieniu sfer gospodarczych wymagały tej waloryzacji, gdyż im bardziej kraje, znajdujące się w stanie wymiany towarowej z Polską, przyzwyczajają się do naszych obniżonych ceł, tem większe będzie niezadowolenie z ich podniesienia. Natomiast traktaty nasze bynajmniej nie ograniczają prawa zwaloryzowania ceł, gdyż przy wszelkich rokowaniach handlowych przyjmowaliśmy zawsze za punkt wyjścia stawki w złotych w złocie. W tych warunkach waloryzacja nie powinna wywołać konfliktów z kontrahentami, lecz przeciwnie—wzmocniłaby naszą pozycję przy rokowaniach, dając większą skalę do przetargów. W szczególności zaś miałyby waloryzacja ceł doniosłe znaczenie przy pertraktacjach o zawarcie traktatu handlowego z Niemcami, gdyż określiłaby podstawę dyskusji i oświetliła znaczenie żądań niemieckich i ewentualnie przyznanych im zniżek. W ten sposób waloryzacja ceł mogłaby w dodatni sposób odbić się na przebiegu rokowań handlowych z Niemcami.

Mimo to waloryzacja ceł do końca roku sprawozdawczego nie została wprowadzona w życie. To też sfery gospodarcze poważnie są zaniepokojone, czy przejście do porządku dziennego ponad tak słusznymi argumentami gospodarczymi nie jest powrotem do dawnej polityki celnej, która przez nieuwzględnienie interesów rodzimej wytwórczości doprowadziła do załamania się bilansu handlowego, załamania się złotego i zalewu kraju towarami zagranicznymi, wskutek czego rodzime warsztaty pracy kurczyły się, lub też zamykały jedne po drugich.

Z innych spraw z zakresu polityki celnej, posiadających dla naszej wytwórczości poważniejsze znaczenie, należy też wymienić dokonaną w ostatnim kwartale roku sprawozdawczego zmianę rozporządzenia o ulgach celnych na maszyny, w kraju niewyrabiane. Zmiana ta zlikwidowała dotychczasowy niekorzystny stan rzeczy przez umożliwienie ulgowego cienia sprowadzanych z zagranicy nawet pojedynczych maszyn, podczas gdy przedtem z ulgi tej korzystać mogły tylko kompletne urządzenia całych zakładów przemysłowych, lub też poszczególnych oddziałów. Dawny stan rzeczy był więc wbrew rzucanym przez Rząd hasłom uniemożliwieniem modernizacji urządzeń, gdyż jednorazowa zmiana instalacji całej fabryki, czy też całego oddziału była wobec zaniku kapitałów możliwa chyba jedynie w bardzo nielicznych wypadkach, częściowe zaś modernizowanie urządzeń nie uprawniało do korzystania z ulg celnych.

Nie można też pominąć milczeniem pewnych wyników reglamentacji przywozu. Nie poruszając już jej wpływu na kształtowanie się naszego bilansu handlowego, należy nadmienić, że obok ogromnego uniezależnienia się od rynku niemieckiego, współdziałała ona zapoznaniu się krajowych odbiorców, którzy zapotrzebowanie swe pokrywali dotychczas zagranicą, z rodzimymi źródłami nabycia. Wynikało to poprostu z chęci uniknięcia formalności, związanych z wyrabianiem pozwoleń na wwóz, oraz z akcji, jaką w tym kierunku prowadziła Centralna Komisja Przywózowa.

Wreszcie zaznaczyć należy, że w samym końcu roku sprawozdawczego Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozpoczęło prace nad budową nowej taryfy celnej, która byłaby już całkowicie przystosowana do struktury naszego organizmu gospodarczego. Prace te obliczone są na długi okres czasu i prowadzone są przy udziale profesorów oraz wybitnych rzeczoznawców z kół przemysłowych.

7. ROZWÓJ RYNKÓW ZBYTU.

Mówiąc o rozwoju rynków zbytu naszej wytwórczości przemysłowej mamy na myśli zarówno wzrost zapotrzebowania wewnętrznego, jak i rozwój eksportu.

Rok sprawozdawczy był okresem pomyślnej konjunktury wywozowej, która nota bene częściowo polepszyła się przez długotrwały strajk angielski. Rozwój naszego eksportu w końcu roku 1925 i przez cały rok sprawozdawczy spowodowany był załamaniem się złotego, co wywołało spadek cen realnych w Polsce. Wobec w ten sposób osiągniętego potaniaenia naszej wytwórczości — odzyskała ona w pewnym stopniu zdolność konkurencyjną na rynkach obcych. Niestety jednak przemysł polski nie miał możliwości wykorzystania tej konjunktury we właściwy sposób. Wynikało to stąd, że sytuacja na rynku pieniężnym w Polsce wciąż jeszcze kształtowała się tak, że nie istniała możliwość udzielania zagranicznym odbiorcom tak taniego i długiego kredytu, jaki dawały przemysłom innych państw. To też pomyślna dla naszego wywozu różnica między cenami polskimi i zagranicznymi była przez konkurencję zwalczana przez udzielanie odbiorcom długich i tanich kredytów. W tych warunkach ceny eksportowe, musiały być naogół kalkulowane nadzwyczaj powściągliwie i w rezultacie ostatecznym transakcje wywozowe często nie przynosiły zysku bezpośredniego. Natomiast przez zwiększenie zatrudnienia wywołały one potaniecie produkcji i to właśnie stanowiło zysk pośredni, jaki przyniosła nam pomyślna konjunktura eksportowa.

Czynnikiem, który w bardzo silnym stopniu wpłynął na rozwój naszego eksportu, a nawet na ogólne ożywienie naszego życia gospodarczego, był kilkomiesięczny strajk węglowy angielski. W roku sprawozdawczym wywieźliśmy 15 milionów tonn węgla przy sprzyjających cenach, wywóz zaś w latach poprzednich wynosił: w roku 1925—8 milionów tonn, w roku 1924—12 milionów i w 1923—13 milionów tonn. Ta doskonała konjunktura węgla przyczyniła się w dużej mierze do poprawy naszego bilansu handlowego, a tem samem do stabilizacji naszej waluty. Przytem wzrost wywozu węgla odbił się również dodatnio na eksploatacji i zyskach kolei państwowych.

Dla przemysłu węglowego konjunktura ta była przede wszystkim dlatego pomyślna, że kopalnie miały możliwość podniesienia wydobycia mniej więcej do peł-

nej zdolności wytwórczej, co znacznie zmniejszyło koszty własne. Nadto w zależności od stopnia związania się dłuższymi kontraktami kopalnie w mniejszej lub większej mierze miały możliwość wykorzystania znacznego wzrostu cen węgla zagranicą. To też po długoletnim okresie ciężkiego przesilenia paromiesięczna pomyślna konjunktura, wywołana przez strajk angielski, pozwoliła przemysłowi węglowemu wzmocnić się finansowo.

Ożywienie przemysłu węglowego odbiło się pomyślnie i na innych gałęziach wytwórczości. Zresztą strajk węglowy w Anglii zahamował nie tylko wywóz węgla angielskiego, ale również i innych artykułów, gdyż odbił się nader ujemnie na całym angielskim przemyśle przetwórczym. Ta sytuacja również pozwoliła przemysłowi polskiemu zwiększyć swój wywóz zagranicę na te rynki, które skutkiem angielskiego strajku węglowego nie były dostatecznie nasycone towarami, sprowadzanymi dotychczas z Anglii.

Dla niektórych dziedzin życia gospodarczego w Polsce strajk angielski wywołał jednak wyniki ujemne. Dotyczy to przede wszystkim wywozu drzewa i nawozów superfosfatowych. Powodem tego były ogromne trudności komunikacyjne na kolejach polskich, gdyż zarówno tabor jak i przelotność linii kolejowych nie były przygotowane do tak nagłego i dużego zwiększenia przewozów.

Przechodząc do rynku wewnętrznego, stwierdzić należy, że wzrost spożycia zależy u nas w przeważającym stopniu od konjunktur w rolnictwie. To też wzrost siły nabywczej rolników i pomyślnie kształtowanie się cen artykułów rolniczych na rynku światowym wywołały znaczny wzrost spożycia wewnętrznego. Przytem to zwiększone zapotrzebowanie zostało w przeważającej mierze pokryte przez produkcję wewnętrzną, czemu współdziałała sztuczna barjera celna, jaką stanowił ówczesny spadek złotego. To też zwiększone zapotrzebowanie rolnictwa odbiło się nader korzystnie na zatrudnieniu przemysłu, zwłaszcza zaś tych jego działów, które są ściślej związane z produkcją rolniczą. Zwiększone zatrudnienie fabryk wywołało wzrost dochodu społecznego, co znów z kolei odbiło się na wzroście spożycia wewnętrznego.

Rozwój spożycia wewnętrznego w roku sprawozdawczym, oparty na pomyślnej konjunkturze rolnictwa, jest najlepszym sprawdzianem słuszności tezy Centralnego Związku, stwierdzającej konieczność utrzymania zdolności nabywczej rolników na wysokim poziomie. Ludność rolnicza stanowi 65% ogólnej liczby mieszkańców Polski. Dlatego też zwiększenie zdolności nabywczej rolników, jako warstwy w Polsce najliczniejszej i decydującej o pojemności rynku wewnętrznego dla wyrobów przemysłowych, jest dla sfer, zrzeszonych w Centralnym Związku, zagadnieniem o najistotniejszym znaczeniu. To też tak, jak w latach dla rolnictwa niepomyślnych, Centralny Związek wysuwał zawsze konieczność ożywienia rynku przemysłowego przez pomoc kredytową dla rolnictwa, tak w roku sprawozdawczym — roku konjunktury pomyślnej dla rolnictwa — Centralny Związek dawał niejednokrotnie wyraz pogładowi, że należy rolnictwu umożliwić wyzyskanie tej pomyślnej konjunktury, bo tylko w ten sposób tworzy się z ludności rolniczej silnego konsumenta, posiadającego rezerwy na wypadek lat nieurodzaju.

Należy jeszcze oświetlić wpływ wojny celnej z Niemcami na nasz handel zagraniczny i wewnętrzny.

Narzucając nam wojnę celną Niemcy dążyły do zupełnego zrujnowania naszego gospodarstwa narodowego i były przeświadczone o łatwości osiągnięcia tego wyniku i to w bardzo krótkim czasie.

Nie ulega wątpliwości, że zerwanie stosunków gospodarczych z Rzeszą Niemiecką wywołało narazie w Polsce duże trudności. Zmusiło ono nas jednak do szukania rynków zastępczych. Z pomocą przyszedł nam na jesieni 1925 roku spadek cen realnych w Polsce, wywołany zniżką złotego. Stanowiło to znakomitą premję eksportową i w dużym stopniu usunęło trudności, wynikające z zamknięcia granicy niemieckiej dla wywozu polskiego. W roku sprawozdawczym zaś strajk angielski pozwolił znakomicie zwiększyć eksport węgla, co znów wzmocniło sytuację gospodarczą Polski. W tych warunkach usilne starania naszych sfer przemysłowo-handlowych o zdobycie rynków zastępczych musiały osiągnąć pomyślne rezultaty. Widzimy też, iż dla węgla polskiego zdobyliśmy zbyt w szeregu północnych i południowych państw Europy, odbiorców wyrobów hutniczych posiadamy w 25 państwach, do których zaliczamy nawet Japonię z cyfrą 39% naszego eksportu, w wywozie produktów naftowych, których ogromnym odbiorcą były Niemcy, nieomal skompensowaliśmy brak tego rynku. Wywóz drzewa i wyrobów drzewnych został skierowany głównie do Anglii i Holandji, dla innych artykułów również potrafiliśmy zdobyć rynki zastępcze.

W rezultacie tego udział Niemiec, jako odbiorcy i jako pośrednika w handlu zagranicznym Polski, znacznie się zmniejszył. Polska potrafiła znaleźć inne rynki zbytu i nie zależy już pod względem gospodarczym od Niemiec tak silnie jak przed wojną celną.

To samo dotyczy importu. Szereg artykułów, które dotychczas sprowadzała Polska prawie wyłącznie z Niemiec, zakupywany jest w innych państwach i to uniezależnienie się od rynku niemieckiego należy uznać za objaw pomyślny.

Nie ulega wątpliwości, że jakkolwiek wybuch wojny celnej z Niemcami sprawił silny wstrząs w gospodarce narodowej polskiej i wywołał narazie znaczne zmniejszenie eksportu i spadek cen jednostkowych, to jednak trudności gospodarcze zostały stopniowo opanowane przez zdobycie rynków zastępczych. Jeśli zaś idzie o obecną wymianę towarów pomiędzy Polską a Niemcami, to i tu stwierdzić należy, że wywóz z Polski do Niemiec spadł w mniejszym stopniu, niż z Niemiec do Polski, co znajduje wytłumaczenie w różnym charakterze eksportu tych państw. Towary, wywożone z Niemiec, łatwiej jest zastąpić artykułami, nabywanymi w innych państwach, niż towary, stanowiące przedmiot eksportu polskiego.

Ponad wszystkie inne momenty wybija się jednak wśród pozytywnych wyników wojny celnej z Niemcami uniezależnienie się od rynku niemieckiego zarówno w transakcjach importowych, jak eksportowych.

III. Działalność Centralnego Związku mierząca do obrony interesów życia gospodarczego.

A. Współpraca z Rządem i ciałami ustawodawczymi.

W okresie sprawozdawczym współpraca z Rządem, Sejmem i Senatem polegała na:

a) badaniu i opinowaniu nowych projektów ustawodawczych,

b) wyrażeniu opinii w sprawach, dotyczących sposobu wprowadzania w życie nowych przepisów ustawowych oraz w sprawach z zakresu polityki ekonomicznej,

c) utrzymywaniu kontaktu z poszczególnymi posłami i senatorami, zbieraniu materiałów i przesyłaniu żądanych informacji,

d) udziale w państwowych ciałach doradczych.

Centralny Związek poza licznymi konferencjami z czynnikami rządowymi opracował uwagi i wyraził opinię w przedmiocie następujących projektów ustawodawczych:

1. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych
2. o umowach i zatargach zbiorowych
3. o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia (nowelizacja)
4. o ubezpieczeniu na wypadek choroby (nowelizacja)
5. o czasie pracy (nowelizacja)
6. o urlopach (nowelizacja)
7. o pracy młodocianych i kobiet (nowelizacja)
8. o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków
9. o czasie pracy w handlu
10. o kaucjach pracowników

11. o przymusie przyjmowania pracowników za pośrednictwem państwowych urzędów pośrednictwa pracy

12. o opłatach stemplowych

13. o popieraniu przemysłu cynkowego

14. o pomocy dla małych kopalń węgla kamiennego

15. o podatku od lokali

16. o lichwie pieniężnej

17. o targach i wystawach

18. o Komisji Ankietowej

19. o Biurze Badania Cen

20. o ustawie przemysłowej

21. o ustawie akcyjnej

22. o zastawie rejestrowym na towarze

23. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu

Państwa

24. o organizacji Ministerstwa Komunikacji i Generalnej Dyrekcji Kolei

25. o udzielaniu koncesyj i popieraniu budowy i eksploatacji kolei znaczenia miejscowego

26. o izbach przemysłowo-handlowych

27. o radcach handlu zagranicznego.

Opinie w powyższych sprawach zostały opracowane na podstawie ankiet, przeprowadzonych czy to w formie ustnej czy też piśmiennej wśród zrzeszonych organizacji członkowskich, uchwał władz Centralnego Związku oraz w wyniku studjów nad ustawodawstwem innych państw.

Specjalny i w roku sprawozdawczym niezmiernie ważny wobec długiego zawieszenia prac parlamentar-

nych dział współpracy z Rządem związany był, tak jak i w latach poprzednich, z udziałem delegatów Centralnego Związku w doradczych ciałach państwowych. Wykaz ich oraz bardziej szczegółowe informacje o tej współpracy podane są na innych miejscach Sprawozdania.

B. Prace nad ochroną wytwórczości krajowej przed zbędnym importem i nad rozwojem eksportu.

Możnaby słusznie powiedzieć, że cała działalność Centralnego Związku zmierza do osiągnięcia celów, wskazanych w tytule, to jest do ochrony wytwórczości krajowej przed zbędnym importem i do rozwoju eksportu. Bo przecież każde zagadnienie z zakresu czy to polityki celnej, czy podatkowej, czy kredytowej, czy socjalnej, lub organizacji czy to całego życia gospodarczego, czy też jego poszczególnych dziedzin, rozważane jest przez Centralny Związek z punktu widzenia jego wpływu na rozwój życia gospodarczego, na rozwój rodzimych warsztatów pracy, a rozwój tych warsztatów jest przecież najznakomitszą ochroną przed zbędnym importem i najlepszym poparciem eksportu.

Ponieważ jednak w innych działach Sprawozdania rozpatrujemy poszczególne dziedziny działalności Centralnego Związku, przeto tu ograniczymy się do wskazania tych prac, które możnaby ująć w następującą punktację:

- 1) Sprawy celne,
- 2) Reglamentacja przywozu,
- 3) Traktaty handlowe,
- 4) Różne zarządzenia dla poparcia eksportu.

W swej polityce celnej Centralny Związek kierował się zawsze zasadą, iż taryfa celna nie jest czemś, co można stanowić metodą matematyczną w oderwaniu od rzeczywistości. Jest to bowiem funkcja całego systemu gospodarczego, a więc polityki skarbowej, socjalnej, kredytowej, kolejowej. Dlatego też polityka celna musi być szarmonizowana z całokształtem stosunków gospodarczych w kraju.

Wychodząc z tej zasady, Centralny Związek uważał, iż do niskiej taryfy celnej należy dążyć poprzez propagowanie takiej polityki we wszystkich innych dziedzinach gospodarczych, któraby obniżała wszystkie składniki kosztów produkcji. W miarę, jak te składniki będą celowym systemem polityki gospodarczej obniżone, gdy uregulujemy poszczególne elementy systemu gospodarczego — kredyt, ustawodawstwo socjalne, podatkowe, gdy zbudujemy drogi wodne i lądowe, których brak decyduje niejednokrotnie o zdolności konkurencyjnej naszych towarów, gdy zdobędziemy tani kapitał obrotowy i unikniemy konieczności płacenia wysokiej stopy procentowej, zupełnie uniemożliwiającej jakąkolwiek bądź kalkulację gospodarczą, to wówczas dopiero, jako rezultat tych reform, wprowadzona być może umiarkowana taryfa celna.

To też gdy w roku sprawozdawczym całą prasę europejską obiegła enuncjacja pewnych kół finansowych, znana powszechnie pod nazwą „manifestu finansistów” i proklamująca hasło wolnej wymiany towarów, Centralny Związek zajął w tej sprawie stanowisko, stwierdzające, iż czasowe porzucenie przez Polskę liberalnej polityki celnej i powrót do systemu reglamentacji były nakazem chwili, wywołanym zachwianiem się naszego bilansu handlowego i zatargiem gospodarczym z Niemcami. Ponadto stwierdził Centralny Związek, iż istnieją cztery czynniki wymiany międzynarodowej:

ludzie, surowce, kapitał i towary. Są one w sposób nierównomierny rozmieszczone na kuli ziemskiej i stąd powstaje konieczność ich wymiany. Atoli jest ona ograniczona. Dążenie do utrzymania jednolitego narodowościowego składu ludności, a więc względy polityczne — w jednych państwach, powody natury gospodarczej — w innych państwach — stwarzają podłoże do ograniczeń imigracyjnych. Uwydatnione w czasie wojny europejskiej znaczenie surowców wywołało tendencję zdobycia dyspozycji nad surowcami, co znalazło wyraz w ograniczeniu wolnego ruchu surowców. Ruch kapitałów międzynarodowych również podlega pewnym restrykcjom. W tych warunkach żądanie wprowadzenia wolności wymiany tylko w stosunku do jednego czynnika wymiany międzynarodowej, jakim są towary, nie może być aktualne. Wprowadzenie wolności wymiany towarowej wiąże się ściśle, zdaniem Centralnego Związku, z restytucją wolności w krążeniu kredytów, kapitałów międzynarodowych i mas robotniczych i nie może być dokonane oddzielnie.

Z konieczności dostosowania taryfy celnej do istniejących w kraju stosunków gospodarczych wpływała akcja Centralnego Związku w sprawie waloryzacji ceł. Sprawie tej, która z punktu widzenia jej znaczenia gospodarczego i potrzeby została omówiona w rozdziale II p. 6 Sprawozdania, Centralny Związek musiał poświęcić w roku sprawozdawczym dużo uwagi.

Z chwilą, gdy wśród sfer przemysłowych potrzeba waloryzacji ceł stała się bezsporną i gdy wobec trudności zwiększenia eksportu w waloryzacji ceł upatrywano jedyny sposób utrzymania równowagi bilansu handlowego, Centralny Związek musiał być wypowiedzieć się w sprawie sposobu i stopnia waloryzacji. Ustalona też została opinia sfer gospodarczych, iż wszelka różniczkowana waloryzacja byłaby właściwie rewizją taryfy celnej i mogłaby być przeprowadzona tylko w drodze ustawodawczej — przez ciała parlamentarne. Natomiast Rząd ma prawo wprowadzić w drodze rozporządzenia dopłaty do ceł, rekompensujące spadek złotego. Dlatego też, a również dla uniknięcia naruszenia struktury taryfy celnej waloryzacja powinna być, zdaniem Centralnego Związku, przeprowadzona przez zastosowanie do stawek celnych jednego generalnego współczynnika.

Za punkt wyjścia dla ustalenia tego współczynnika Centralny Związek uważał za słuszne wziąć wzrost cen od momentu ostatniej rewizji taryfy celnej do chwili bieżącej, ażeby w ten sposób przywrócić stan rzeczy uznany już raz za słuszny przy ostatniej rewizji stawek celnych, to jest w początku listopada 1925 r.

Od tego czasu kurs dolara i wskaźniki cen wzrosły w sposób następujący:

Wskaźnik cen hurtowych	ogólny wzrost o	52,86%
" " "	artykułów przemysł. wzrost o	51,35%
" " "	rolniczych	51,39%
Kurs dolara	wzrósł o	49,67%

Opierając się na tych cyfrach, Centralny Związek uważał za słuszne, aby waloryzacja ceł została przeprowadzona przez zastosowanie 50%-owego dodatku do stawek celnych, czyli przez ustalenie generalnego współczynnika 1,50. Nie byłoby to więc przywróceniem cłom ich pełnej wartości w złocie, gdyż wzrost kursu dolara od chwili wprowadzenia złotego do obiegu wynosi 73%. Jednak pełna waloryzacja byłaby o tyle nieuzasadniona, że część stawek celnych została już podwyższona w końcu 1925 roku.

Obrona rynku krajowego przed zbędnym importem wymagała też krytycznego ustosunkowania się sfer gospodarczych z Centralnym Związkiem na czele do sposobu reglamentowania przywozu.

Centralna Komisja Przywózowa, powołana do życia w sierpniu 1925 r. w celu opinjowania podań na przywóz z zagranicy i złożona wyłącznie z przedstawicieli związków gospodarczych i Izby Przemysłowo-Handlowych, była czynna przez cały rok 1926. Początkowo Centralna Komisja Przywózowa opinjowała wszystkie podania z wyjątkiem spraw, dotyczących przywozu z Niemiec, załatwianych wyłącznie przez Wydział obrotu towarowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W pierwszej połowie 1926 roku zostały przyznane specjalne kontyngenty dla Austrii i Czechosłowacji i wszelkie podania, dotyczące przywozu z tych dwóch krajów muszą być załatwiane w sposób mechaniczny, aż do wyczerpania przyznanego kontyngentu. Ponadto przywóz z Czechosłowacji został wyłączony z pod kompetencji Centralnej Komisji Przywózowej.

System ten przyznawania wysokich specjalnych kontyngentów wpływa na sztuczne kształtowanie się bilansu handlowego, a ponadto przez przyznawanie zbyt wysokich kontyngentów, przekraczających zdolność wytwórczą tych krajów, lub też na wyroby tam niewytwarzane, wprowadza się pośrednictwo handlowe, podwyższające cenę towarów.

Kontyngenty przywózowe w roku sprawozdawczym ustalane były poza Centralną Komisją Przywózową przez Międzyministerjalną Komisję Kontyngentową i nie przesyłano ich do opinii Centralnej Komisji Przywózowej, jak to przewiduje jej regulamin.

Wystąpienie o wzywanie delegata Komisji z głosem doradczym na posiedzenie Komisji Kontyngentowej spotkało się z odmową Ministerstwa Przemysłu i Handlu, jako nieodpowiadające przepisom wykonawczym.

Kontyngenty, ustalane bez udziału przedstawicieli sfer gospodarczych, były w wielu wypadkach nieżyłowe. Na artykuły zbędne przyznawane były za wysokie kontyngenty, podczas gdy kontyngenty na artykuły pierwszej potrzeby, ustalane za nisko, doprowadzały niejednokrotnie do wzrostu cen i spekulacji. Podobna polityka była stosowana i do niektórych surowców, względnie półproduktów przemysłowych. Przytem podania o wzrost kontyngentu w większości wypadków spotkały się z odmową.

Dotychczasowa działalność Centralnej Komisji Przywózowej wykazała, że sfery przemysłowe, handlowe i rolnicze, z których się składa Komisja, potrafią zgodnie pracować w dziedzinie, w której istnieje nie tylko rozbieżność, ale niejednokrotnie i sprzeczność interesów. Opierając się na tem, Centralny Związek wspólnie z innymi organizacjami, reprezentowanymi w Centralnej Komisji Przywózowej, wystąpił do miarodajnych czynników rządowych o zmianę przepisów wykonawczych, dotyczących reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą, w sensie dopuszczenia przedstawiciela Centralnej Komisji Przywózowej z głosem doradczym na posiedzenia Komisji Kontyngentowej oraz w celu bardziej jednolitego prowadzenia reglamentacji i jej uproszczenia. Tego rodzaju współpraca z pewnością przyczyniłaby się, według opinii Centralnego Związku, do właściwego oświetlenia wysuwanych przez zagranicę żądań i do nieprzyznawania takich

kontyngentów, które stwarzają możliwość sprowadzenia do Polski zupełnie zbędnych towarów.

Tak jak i w latach ubiegłych Centralny Związek współpracował przy zawieraniu traktatów handlowych, czy to poprzez udział w Komisji Traktatowej, czy też przez różne prace przygotowawcze.

W roku ubiegłym polityka traktatowa Polski ześrodkowała się koło dwu zagadnień: 1) ostatecznego uregulowania stosunków handlowych z Czechosłowacją i 2) koło zakończenia wojny celnej z Niemcami (trwającej od połowy 1925 roku) przez zawarcie z nimi traktatu handlowego.

W tymże roku ratyfikowany został traktat handlowy z Bułgarią, beztaryfowy z klauzulą największego uprzywilejowania pod względem celnym. Podpisano wreszcie w końcu roku traktat z Norwegią.

W pracach przygotowawczych do ewentualnej rewizji traktatu handlowego z Austrią Centralny Związek uczestniczył w drodze zbierania od Związków dezyderatów poszczególnych gałęzi przemysłu. Sprawa rewizji tego traktatu formalnie nie została postawiona, tak, że dotychczasowy traktat obowiązuje nadal.

Na specjalną uwagę zasługują rokowania o traktat handlowy z Niemcami. W pracach tych Ministerstwo Przemysłu i Handlu utrzymywało przez cały rok sprawozdawczy nieustanną styczność ze sferami gospodarczymi w każdym stadium toczących się rokowań.

Długa wojna celna z Niemcami, której rezultaty dla naszego gospodarstwa narodowego omówione są na innem miejscu (Sprawozdania *), nie została zakończona. Sfery gospodarcze, reprezentowane w Centralnym Związku, nie uważają jej za normalny stosunek z Niemcami i chętnie widziałyby zawarcie traktatu handlowego, ale tylko takiego, który gwarantowałby rodzimej wytwórczości niezbędną i słuszną ochronę.

Przechodząc do zarządzeń, które w bezpośredni sposób miałyby wpłynąć na rozwój eksportu, należy przedewszystkiem wymienić silnie przez Centralny Związek popieraną sprawę zwrotu ceł od półfabrykatów i materiałów technicznych.

Ze zwrotu ceł korzystały dotychczas tylko wielkie gałęzie produkcji, jak przemysł włókienniczy i metalowy. Dlatego też Centralny Związek wysuwał zasadę, że w sytuacji obecnej należy udzielić jaknajdalej idącego poparcia każdemu eksportowi, nawet gdy sumy jego w poszczególnych pozycjach są drobne.

Wysuwana też była przez Centralny Związek konieczność rzeczywistego wykonania przepisu ustawy o podatku przemysłowym, pozwalającego przy wywozie na ryczałtowy zwrot podatku za poprzednie fazy produkcji, to jest podatku od surowców i półfabrykatów, zużytych do fabrykacji eksportowanych towarów.

Ulga ta, której celem było poparcie eksportu, wprowadzona została w noweli do podatku przemysłowego, atoli nie została ona przez Ministerstwo Skarbu ani razu zastosowana.

Duże znaczenie dla rozwoju eksportu posiadałoby też proponowane przez Centralny Związek szerokie wykorzystanie części funduszy państwowych, przeznaczonych na walkę z bezrobociem, na poparcie eksportu wzamian za obowiązek zatrudnienia bezrobotnych. W poszczególnych wypadkach—aczkolwiek bardzo rzadkich—ten system poparcia eksportu był już wprowadzony w życie z dodatnim rezultatem, większe jednak znaczenie gospodarcze mógłby on mieć tylko

*) Rozdział II. p. 7.

w wypadku szerokiego zastosowania i większego niż obecnie uprzystępnienia.

Zabiegał też Centralny Związek o uproszczenie postępowania celnego i zmniejszenie związanych z niem opłat i kosztów, o pomoc Rządu przy wystąpieniach o niepodnoszenie stawek celnych w państwach, będących rynkiem zbytu dla naszej wytwórczości, oraz o rewizję systemu wydawania paszportów zagranicznych na wyjazdy w celach handlowych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje zreferowana na innym miejscu Sprawozdania akcja Centralnego Związku w dziedzinie taryf kolejowych, których wysokość — jak to wykazała praktyka — warunkuje zdolność konkurencyjną naszych wyrobów na rynkach obcych. Działalność ta zmierzała: 1) do utrzymania wewnątrznych taryf eksportowych na możliwie niskim poziomie i 2) do pomyślnego dla naszego eksportu ustalania taryf związkowych, mianowicie polsko-rumuńskiej, polsko-niemieckiej, polsko-węgierskiej i polsko-bułgarskiej.

Do tego działu prac Centralnego Związku należy też zaliczyć postulaty, zmierzające do zniesienia pewnych utrudnień przy eksporcie, jakim np. było skrócenie z trzech miesięcy do sześciu tygodni okresu dostarczania Bankowi Polskiemu waluty z eksportu, co w wielu wypadkach było pod względem praktycznym niewykonalne.

Wreszcie wymienił jeszcze należy na innym miejscu Sprawozdania poruszoną sprawę liberalniejszego udzielania kredytów eksportowych i związaną z tem kwestję ubezpieczenia tych kredytów. Ta ostatnia sprawa w razie racjonalnego wprowadzenia jej w życie miałaby niewątpliwie niezmiernie doniosłe znaczenie dla rozwoju naszego eksportu, gdyż jeśli towarom naszym trudno jest konkurować na rynkach obcych, to rzadko cena lub gatunek są powodem tego stanu rzeczy, najczęściej zaś niemożność udzielenia odbiorcom tak długich kredytów, jak to czynią przemysły innych państw, z którymi musimy konkurować.

C. Obrona postulatów sfer gospodarczych w dziedzinie polityki kredytowej i walutowej.

Działalność Centralnego Związku w dziedzinie polityki kredytowej wynikała z przeświadczenia, że jedną z kardynalnych przyczyn obecnego przesilenia gospodarczego jest drożyzna kredytu. Dopóki bowiem przemysł i handel obciążone są wielkim haraczem na rzecz kapitału obrotowego lub inwestycyjnego, dotąd nie może być równowagi w dziedzinie gospodarczej, dotąd nie może być mowy o sprowadzaniu nowych instalacji, potaniających produkcję, dotąd nie będziemy mogli skutecznie współzawodniczyć z konkurencją zagraniczną, ani też rozwijać wytwórczości na jakichkolwiek normalnych zasadach.

Najracjonalniejszym choć z wielu względów trudnym rozwiązaniem tej kwestji byłby dopływ kapitałów zagranicznych dla potrzeb inwestycyjnych i obrotowych, oraz zmobilizowanie oszczędności krajowych. Złagodzenie sytuacji byłoby jednak możliwe również w drodze pewnych zarządzeń natury wewnętrznej.

W dzisiejszych warunkach znieweczenia kapitału obrotowego o cenie kredytu decyduje nie tyle wysokość oficjalnej stopy dyskontowej, ile stopień, w jakim kredyt instytucji emisyjnej zaspakaja potrzeby kredytowe życia gospodarczego. Dlatego też postulatem

nacelnym Centralnego Związku było rozszerzenie granic zdolności emisyjnej Banku Polskiego.

Bank Polski był w swoim założeniu pomyślany jako bank emisyjny, jako bank banków i dlatego został oparty na klasycznych metodach działania. Gdy jednak rola banków prywatnych w życiu gospodarczym znacznie się zmniejszyła, Bank Polski stał się nieomal jedynym bankiem życia gospodarczego i dlatego też jako instytucja kredytowa życia gospodarczego Polski, prawie wyłącznie zasilająca je kredytem obrotowym i inwestycyjnym, Bank Polski nie może istnieć nadal na zasadzie tego statutu, który uwzględniał inne potrzeby. Sfery gospodarcze z Centralnym Związkiem na czele doskonale zdawały sobie sprawę, że zwiększenie elastyczności Banku Polskiego w dziedzinie zasilania życia gospodarczego kredytami, będzie miało z pewnością szereg ujemnych skutków, ale jednak przyczyniłoby się ono do odprężenia na rynku kredytowym i złagodziłoby w znacznym stopniu jedną z największych przyczyn naszego kryzysu, to jest drożyznę kapitału. Dlatego też zwiększenie kapitału zakładowego i zdolności emisyjnej Banku Polskiego traktowane było przez Centralny Związek jako zagadnienie pierwszorzędного znaczenia dla rozwoju życia gospodarczego Polski.

Rozszerzenie działalności kredytowej Banku Polskiego winno iść przytem, zdaniem Centralnego Związku, również w kierunku zwiększenia zakresu korzystających z bezpośredniego dyskonta, decentralizacji kredytu dyskontowego, wydatniejszego zasilania ośrodków prowincjonalnych, włączenia do obrotu wekslowego weksli kupieckich i t. d.

Również wskazywał Centralny Związek konieczność dostosowania działalności kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego i P. K. O. do potrzeb obrotowych przemysłu i handlu zarówno pod względem ilościowym jak jakościowym, w szczególności zaś konieczność liberalniejszego udzielania kredytów eksportowych, towarowych, warrantowych i kredytu otwartego.

Występował też Centralny Związek o zwiększenie kredytów specjalnych jak akcyzowych, frachtowych i celnych, co stanowiłoby pewne poparcie dla produkcji i eksportu.

Konieczność uciekania się do kosztownych kredytów krótkoterminowych i do ciągłego ich prolongowania nawet na te cele, które powinny być dziedziną kredytu długoterminowego, jak np. inwestycje lub kapitał obrotowy, uzasadniały słuszną wystąpienie Centralnego Związku w kierunku współdziałania państwowych instytucji kredytowych i Rządu w skonwertowaniu kredytów krótkoterminowych na długoterminowe.

Przechodząc do zarządzeń wewnętrznych, dotyczących regulowania stopy dyskontowej, która w okresie sprawozdawczym została znacznie obniżona, Centralny Związek zalecał dużą ostrożność przy dalszym jej obniżaniu. Wynikało to stąd, że, zdaniem Centralnego Związku, należy bankom prywatnym umożliwić spełnianie nie tylko roli pośrednika pomiędzy Bankiem Polskim a rynkiem, ale przede wszystkim rolę samodzielnego czynnika zasilania tego rynku kredytem. Byłoby to dużym odciążeniem Banku Polskiego, a jednocześnie prowadziłoby do odprężenia na rynku kredytowym przez wciągnięcie nowych kapitałów do obrotu.

Przyciągnięcie kapitału do banków jest w naszych warunkach trudne i kosztowne, bowiem sytuacja na rynku kredytowym i niepewność, jaka na

nim panuje, wymaga ze strony banków wielkiej ostrożności w operacjach aktywnych i trzymania znacznych rezerw kasowych. W tych warunkach konieczność trzymania przez banki w kasie bez oprocentowania znacznej części kapitału, otrzymanego czy to z kraju czy z zagranicy, w dużym stopniu podnosi procent, jaki banki płacą za ten kapitał. Powoduje to potrzebę utrzymania dość znacznej rozpiętości pomiędzy procentami pobieranymi przez banki a przez nie płaconymi i dlatego też zbyt szybkie obniżanie stopy procentowej w operacjach aktywnych, zmuszające do obniżenia stopy od zaciąganych przez banki kredytów zagranicznych i krajowych, mogłoby uniemożliwić korzystanie z tych kapitałów.

Wreszcie przywiązywał Centralny Związek dużą wagę do racjonalnego postawienia sprawy sanacji banków, która ma niezmiernie doniosły wpływ na kształtowanie się sytuacji na rynku kredytowym.

Nadmierna rozbudowa aparatu bankowego i ograniczenie działalności kredytowej większości banków do roli pośredników pomiędzy Bankiem Polskim a życiem gospodarczym — wymaga gruntownej sanacji w drodze fuzji banków i likwidacji tych z pośród nich, które samodzielnych operacji kredytowych prowadzić nie są w stanie. Proces ten, na którego przyspieszenie skutecznie oddziałać może polityka udzielania redyskonta przez Bank Polski i reglamentacja stawek banków, powinien jednak być prowadzony w ten sposób, by likwidacja banków słabych nie pociągnęła za sobą runu na wszystkie banki i upadku banków zdolnych do samodzielnej egzystencji. Dlatego konieczną przesłanką polityki sanacji bankowości jest posiadanie przez Ministerstwo Skarbu do swojej dyspozycji specjalnego funduszu, któryby w sposób skoncentrowany i celowy mógł być użyty na pomoc dla najsolidniejszych banków, które przez fuzję lub w innej drodze usprawnią się do samodzielnej zdrowej akcji kredytowej.

Wobec trudności związanych z uzyskaniem pożyczki zagranicznej państwowej, która miałaby być użytkowana na cele gospodarcze, Centralny Związek wskazywał, iż jaknajusilniej powinny być popierane przez Państwo wszelkie usiłowania sfer przemysłowo-handlowych ściągnięcia kapitałów zagranicznych w formie kredytów prywatnych. Skutecznym środkiem do tego jest, zdaniem Centralnego Związku, popieranie łączenia się przedsiębiorstw w silne, sprawne i zdolne do oszczędnej i racjonalnej produkcji zrzeszenia wytwórcze i handlowe. Starania takich grup o zagraniczne kredyty mają dużo większe szanse powodzenia niż usiłowania poszczególnych przedsiębiorstw i dlatego też poparcie ich przez Rząd, czy też banki państwowe byłoby nad wyraz pożądane. Atoli jeśli idzie o dopływ kapitałów zagranicznych do Polski czy to w formie pożyczki państwowej, czy też kredytów prywatnych zaciąganych przez miasta i ich związki, bądź przez firmy przemysłowe i handlowe i ich grupy, — dotyczy to zresztą również kapitalizacji wewnętrznej — to jedyną drogą ku temu i najistotniejszym poparciem wszelkich usiłowań jest umożliwienie zarobku. Bowiem tam, gdzie toczy się kampanja przeciwko zarobkom, tam nie może być mowy o oszczędności i kapitalizacji, tam kapitał zagraniczny nie ma interesu przyjść, bo nie znosi on takich warunków, w których przedsiębiorstwo zarabiające musi się ukrywać. Jeśli więc chcemy ściągnąć zagraniczne kapitały do Polski i jeśli chcemy pobudzić zmysł oszczędności w kraju, ażeby tą drogą wpłynąć na odprężenie na naszym rynku kre-

dytowym, to jest rzeczą niezbędną prowadzenie przez Rząd takiej polityki gospodarczej, któraby zapewniała poparcie wszelkiej pracy twórczej i stwarzała możliwość zarabiania.

W działalności swej w zakresie polityki walutowej Centralny Związek kierował się zasadą, że zagadnieniem naczelnym jest wytworzenie atmosfery zaufania do polityki walutowej prowadzonej przez Rząd. Dlatego też Centralny Związek uważał za niezbędne wytworzenie przez Rząd w społeczeństwie przekonania, że wykluczona jest wszelka możliwość inflacji, oraz, że całość polityki gospodarczej i ogólnej będzie sprzyjała tworzeniu warunków dla akumulacji kapitałów krajowych i przyływu kapitałów zagranicznych. Podyktowane to było zrozumieniem, że pomiędzy walutą a życiem gospodarczym i finansowym kraju istnieje ścisły związek, że nie może być stałej waluty w płynnych warunkach gospodarczych, tak samo, jak niemożliwe są stałe i skonsolidowane warunki gospodarcze i finansowe przy niestałej walucie.

Staość waluty, będąca kardynalnym warunkiem prawidłowej gospodarki państwowej i społecznej, uzależniona jest od stworzenia dostatecznych rezerw walutowych. Rezerwy te można zmobilizować czy to w formie poważnych pożyczek zagranicznych, jak to czyniły wszystkie państwa, które przeprowadziły reformę walutową, czy też przez dodatnie wyniki handlu zagranicznego, czy wreszcie przez aktywny bilans kredytowy. Dlatego też ogólna i gospodarcza polityka Państwa powinna stwarzać warunki dla umożliwienia wyzyskania tych dróg.

Z faktu, że przez pierwszą połowę roku sprawozdawczego warunki gospodarcze i finansowe kraju nie dały się ustabilizować, i że waluta nasza ulegała ciągłym wahaniom, zresztą w obydwóch kierunkach, sfery gospodarcze z Centralnym Związkiem na czele wyciągały wnioski, że władze państwowe muszą z całą świadomością odpowiedzialności, którą ponoszą wobec kraju, wkroczać w dziedzinę stosunków walutowych przez dalsze utrzymanie reglamentacji. Jednak Centralny Związek wysuwał postulat, iż reglamentacja ta powinna być ściśle przystosowana do celu, jaki jej przyświeca, ażeby przez zbyt daleko idące posunięcia, oraz niezupełnie może do potrzeb realnych przystosowane zarządzenia dewizowe, cel ów nie został zniweczony i ażeby nie wywołać chaosu.

Niestety w tem właśnie położeniu znajdowaliśmy się przez całe pierwsze półrocze roku ubiegłego, bowiem wprowadzony rozporządzeniem z grudnia 1925 r. zakaz sprzedaży walut na inne cele niż na pokrycie zobowiązań zagranicznych wytworzył kolizję z pozostającym w mocy rozporządzeniem z maja tegoż roku oraz z art. 40 ustawy wekslowej, które to przepisy pozwalają na zaciąganie zobowiązań wewnętrznych i wystawianie weksli w walutach zagranicznych z klauzulą zapłaty w takichże efektywnych walutach. Wytworzył się wskutek tego taki stan rzeczy, że wystawca takiego weksla z jednej strony nie może nabyć waluty w banku, z drugiej zaś strony — musi ją nabyć pod groźbą zaprotestowania weksla.

Wobec tego legalne potrzeby wewnętrzne zaspakajane były całkowicie poza bankami dewizowem¹ i poza Bankiem Polskim, a mianowicie na rynku nielegalnym. Następowало stąd pewnego rodzaju sankcjonowanie istnienia nielegalnego rynku, któremu został dany do ręki atut w postaci zaspakajania potrzeb wewnętrznych dozwolonych przez prawo, wytworzyła się

bowiem sytuacja, w której banki zmuszone były odsyłać klientelę na czarną giełdę. Sprzyjało to rozwojowi czarnej giełdy i wytworzeniu się rozpiętości kursów giełdy oficjalnej i nieoficjalnej. Rzecz prosta, że giełda nieoficjalna odbierała dewizy od rynku oficjalnego, gdyż miała możność sprzedawać je po kursie wyższym, a więc i sama mogła za nie więcej płacić. Stąd istniało uświęcenie dwóch równoległych kursów.

Zredukowanie różnicy pomiędzy kursem oficjalnym a prywatnym żadnymi sztucznymi środkami osiągnąć się nie dawało dopóki istniały przepisy uniemożliwiające zaopatrywanie się w drodze legalnej w waluty na potrzeby wewnętrzne. To też sfery gospodarcze z Centralnym Związkiem na czele rozumiały, że skierowanie dopływu walut w stronę ujścia oficjalnego, t. j. Banku Polskiego i banków dewizowych, możliwe jest tylko w drodze przywrócenia wolności obrotów walutami wewnątrz kraju. Z chwilą gdy dzięki usunięciu opisanej powyżej sprzeczności dłużnik mógłby nabywać walutę na pokrycie swego zobowiązania wewnętrznego w drodze legalnej — zapotrzebowanie walut na czarnej giełdzie powinny być znacznie zredukowane, a w konsekwencji tego zmniejszyłyby się różnica pomiędzy kursem oficjalnym a nieoficjalnym. Pomimo tej świadomości Centralny Związek nie występował przez długi czas z tym postulatem, gdyż zdawał sobie sprawę z ryzyka wprowadzenia go w życie w okresie wahań złotego. Jeżeli bowiem przystąpilibyśmy do likwidacji jakichkolwiek przepisów dewizowych w momencie zachwiania sytuacji na rynku dewizowym, to przypadkowa zwyżkująca tendencja byłaby niewątpliwie wyzyskana przez demagogię i efekt psychologiczny tej zbieżności mógłby być szkodliwy.

Dopiero w tym okresie, gdy kurs złotego od dłuższego już czasu utrzymywał się na tym samym poziomie, dopływ walut do Banku Polskiego był dostateczny i mógł pokryć zapotrzebowanie, a rozwój konjunktury eksportowej wydawał się gwarantować, iż ten stan rzeczy będzie trwały, Centralny Związek uważał za słuszną wystąpić z propozycją likwidacji tej części zarządzeń dewizowych, która uniemożliwiała wolny obrót walutami wewnątrz kraju. Postulat ten dotyczył więc tylko obrotu walutowego. Utrzymanie zaś reglamentacji obrotu dewizowego (czekowego) było przez Centralny Związek nadal uważane za konieczne, gdyż w przeciwnym razie mogłoby być praktykowane wysyłanie czeków pocztą zagranicę, a więc miałyby tu miejsce omijanie przepisów obrotu zagranicznego.

Z innych zagadnień z zakresu polityki walutowej Centralny Związek wysuwał konieczność przedłużenia z 6-ciu tygodni do 3 miesięcy terminu składania w Banku Polskim względnie w bankach dewizowych walut pochodzących z eksportu, który to termin został w początku roku sprawozdawczego skrócony. Skrócenie z 3 miesięcy do 6-ciu tygodni terminu przekazywania Bankowi Polskiemu i bankom dewizowym walut eksportowych było dla życia gospodarczego niezmiernie uciążliwe, gdyż przy różnych dla poszczególnych eksporterów okresach obrotu oraz przy sprzedaży na kredyt zachowanie terminu 6-ciu tygodniowego było w bardzo wielu wypadkach niewykonalne.

D. Obrona postulatów sfer gospodarczych w dziedzinie polityki podatkowej.

W pracach Centralnego Związku z okresu sprawozdawczego w dziedzinie podatkowej zastępują na specjalne podkreślenie następujące sprawy:

1. Podatek majątkowy.

W tej sprawie akcja Centralnego Związku w roku sprawozdawczym dotyczyła przede wszystkim szacowania długów w walutach obcych dla celów wymiaru podatku majątkowego.

Ustawa o podatku majątkowym w art. 7 i 8 ustanawia zasadę, że wierzytelności (należności) w walutach zagranicznych przeliczać należy według kursu przeciętnego z czerwca 1923 roku, długi zaś według kursu z 1 lipca 1923 roku.

Rozporządzenia wykonawcze nie mogą zmieniać postanowień ustawy i winny być tak interpretowane, żeby nie prowadziły do wyników sprzecznych z ustawą. Tymczasem rozporządzenia II i IV, wydane w celu wykonania ustawy o podatku majątkowym, stwarzają pewien chaos, skutkiem niewłaściwej ich interpretacji.

Rozporządzenie II-gie (Dz. Ust. Nr. 123 poz. 996 rok 1923) w § 14 p. V postanawia, iż należności i długi w walutach zagranicznych oblicza się według przeciętnego kursu tychże walut z miesiąca czerwca 1923 roku. Rozporządzenie IV-te (Dz. Ust. Nr. 4, poz. 32, roku 1924) w § 8-ym przepisuje, że „długi wyrażone w innych obcych walutach przelicza się na marki polskie według kursu giełdy warszawskiej w dniu 1 lipca 1923 roku“. Rozporządzenie IV-te, jako późniejsze, uchylilo rozporządzenie II-gie w zakresie przerahowania długów w obcych walutach. Przyjęcie, jak to czyni Ministerstwo Skarbu, iż jednocześnie obowiązują postanowienia p. V § 14 rozporządzenia II-ego i § 8 rozporządzenia IV-go, z tem zastrzeżeniem, że każde z nich obejmuje specjalny zakres wypadków, mianowicie gdy pierwsze dotyczy długów przedsiębiorstw prowadzących prawidłowe księgi handlowe, to drugie dotyczy długów wszelkich innych płatników, prowadzi do wniosku sprzecznego z ustawą i winno być odrzucone.

Kwestja przerahowania długów w walutach obcych posiada znaczenie dla całego przemysłu, szczególnie zaś jest ważną dla przemysłu włókienniczego. Wskutek zastosowania niższego kursu do przerahowania długów w walutach zagranicznych, zostały sztucznie zmniejszone pasywa, przez co wskutek popełnionego błędu zwiększyła się wartość majątku ulegającego opodatkowaniu.

Z tych względów Centralny Związek zwrócił się do Ministerstwa Skarbu o ponowne rozpatrzenie sprawy przerahowania na potrzeby wymiaru podatku majątkowego długów w walutach obcych i, po powzięciu przychyłnej dla stanowiska Centralnego Związku decyzji, o wydanie zarządzeń organom wymiarowym, aby długi w walutach zagranicznych przerahowywane były według kursu z dnia 1 lipca 1923 roku.

2. Podatek dochodowy.

a) *Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych wobec podatku dochodowego.*

Według zarządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 11 kwietnia 1923 roku Nr. DP 1297/II odliczenia przeznaczone na utworzenie specjalnych funduszy rezerwowych na pokrycie różnic kursowych przy zobowiązaniach w obcej walucie nie mogą być zwalniane od podatku dochodowego; jednak przy całkowitym lub częściowym pokryciu zobowiązań w walucie obcej władza wymiarowa po stwierdzeniu faktu pokrycia zobowiązań powinna odliczyć różnicę kursową jako wydatek faktyczny. W końcu grudnia 1925 roku Cen-

tralny Związek wystąpił z memorjałem wskazującym na konieczność uchylenia powyższego zarządzenia w roku podatkowym 1926 i niewliczania do dochodu ulegającego opodatkowaniu sum przeznaczonych na pokrycie różnic kursowych powstałych na rachunkach w walutach zagranicznych.

Ministerstwo Skarbu tylko częściowo przychyliło się do stanowiska zajętego przez Centralny Związek i okólnikiem z dnia 23 lutego 1926 roku N. DPO 5843/II poleciło nadal stosować zasadniczo powołane wyżej zarządzenie z dnia 11 kwietnia 1923 r. zarazem jednak postanowiło, że „w wypadkach, gdy w grę wchodzi krótkoterminowe zobowiązania w walutach obcych, a firmy udowodnią, że w związku ze spadkiem kursu złotego poniosły straty na różnicach kursowych, które nie znajdują pokrycia we wzroście aktywów, izby skarbowe przedłożą odnośne sprawy przed skutecznieniem wymiarów do wglądu Ministerstwu Skarbu ze swym umotywowanym wnioskiem“.

Ponieważ przytoczone postanowienie nie było dość jasne Centralny Związek w marcu roku sprawozdawczego przedłożył Ministerstwu Skarbu następującą ich interpretację, prosząc o potwierdzenie jej prawdziwości.

Gdy w aktywach wykazano wzrost wartości wywołany niżką kursu złotego, to do dochodu podatkowego nie dolicza się różnic kursowych pozostałych na rachunkach zobowiązań krótkoterminowych w obcych walutach, które nie zostały spłacone w roku sprawozdawczym. W wypadkach niewykazania w aktywach wzrostu wartości wywołanej niżką kursu złotego do dochodu podatkowego nie wlicza się nadwyżki różnicy kursowej na rachunkach zobowiązań krótkoterminowych w walutach obcych ponad wzmiankowaną a niewykazaną wyższą aktywów.

Za zobowiązania krótkoterminowe uważane będą zobowiązania z terminem nie dłuższym, jak dwuletni.

Jednocześnie Centralny Związek prosił, aby Ministerstwo upoważniło izby skarbowe do rozstrzygania w pierwszej instancji podań w sprawie niewliczania do dochodu rezerw kursowych.

Odpowiadając na to pismo Centralnego Związku, Ministerstwo Skarbu przysłało odpis nowego swego zarządzenia z dnia 2 kwietnia 1926 roku Nr. DPO 2062/II, w którym ustala następujące zasady:

Przy klasyfikacji zobowiązań w walutach obcych należy rozróżniać:

1) zobowiązania krótkoterminowe, których termin płatności nie przekracza okresu jednorocznego od daty zaciągnięcia (wekslowe, towarowe, rachunki bieżące i t. p.) oraz 2) zobowiązania długoterminowe z terminem płatności ponad jeden rok (długi obligacyjne, hipoteczne i inne). O ile chodzi o niespłacone krótkoterminowe zobowiązania w walutach obcych, mające bezpośredni związek z obrotem towarowym, to wyprowadzone różnice kursowe na tych zobowiązaniach winny być zaliczone do kosztów osiągnięcia dochodów w tych wypadkach, gdy znajdują odpowiedni wyraz we wzroście aktywów, wywołanym niżką kursu złotego.

Co się tyczy różnic kursowych, wyprowadzonych na długoterminowych niespłaconych zobowiązaniach w walutach obcych, to różnice te zasadniczo są niepotrącalne z przychodu. W wyjątkowych tylko wypadkach będą mogły być rozpatrywane podania o uwzględnienie przy obliczeniu dochodu tych ostatnich różnic kursowych, o ile firmy, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, odpowiednio udokumentują, że odnośne po-

zyczki nie zostały zużyte na inwestycje, względnie na spłatę długów przedwojennych, lecz na powiększenie środków obrotowych oraz, że w aktywach wykazano odpowiedni wzrost wartości wywołanej niżką kursu złotego.

Sprawy dotyczące długoterminowych zobowiązań rozstrzygane są przez Ministerstwo Skarbu, a sprawy dotyczące krótkoterminowych zobowiązań rozstrzygają odnośne władze pierwszej instancji.

W kwietniu roku sprawozdawczego Centralny Związek zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o uznanie: 1-o, że różnice kursowe w zobowiązaniach krótkoterminowych traktowane będą w myśl przytoczonych wyżej zasad także wówczas, gdy w rezerwach towarowych znajdują się towary zakupione nie za waluty zagraniczne, 2-o, że za zobowiązania krótkoterminowe uważać należy zobowiązania z terminem do dwu lat i 3-o, że postanowienia przytoczonego wyżej zarządzenia mają zastosowanie do najbliższych rat amortyzacyjnych długów przedwojennych. Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 25 maja 1926 roku N. DPO 2369/II/26 zgodziło się na zapatrywanie wyrażone w punkcie pierwszym oraz w punkcie trzecim z tem jednak zastrzeżeniem, że tylko wtedy raty amortyzacyjne długów przedwojennych będą traktowane narówni ze zobowiązaniami krótkoterminowymi, gdy długi zostały zaciągnięte dla celów produkcji, względnie obrotu a nie na inwestycje; żądanie zawarte w punkcie drugim nie zostało uwzględnione.

W ten sposób została wyczerpana sprawa różnic kursowych wobec podatku dochodowego.

b. Oparcie skali podatku dochodowego na rentowności przedsiębiorstw.

Sfery gospodarcze zgrupowane w Centralnym Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w postulatach, przedłożonych w styczniu 1925 roku ówczesnemu Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Skarbu, wskazały na konieczność zreformowania ustawy o państwowym podatku dochodowym w tym sensie, aby skala podatku dochodowego od osób prawnych uzależniona została od rentowności przedsiębiorstwa. Postulat powyższy znalazł przychylną ocenę Rządu i ze strony miarodajnych czynników poczynione były obietnice przeprowadzenia nowelizacji ustawy o podatku dochodowym w takim terminie, aby podatek na rok podatkowy 1926 mógł obowiązywać w zmienionej formie. Ponieważ zapowiedziana nowelizacja nie została dokonana Centralny Związek zwrócił się do Ministerstwa Skarbu o ponowne zbadanie sprawy i przeprowadzenie nowelizacji ustawy o podatku dochodowym przez wprowadzenie dla osób prawnych odrębnej skali podatkowej opartej na rentowności przedsiębiorstwa.

3. Podatek przemysłowy.

a. Zwolnienie od podatku przemysłowego wywozu do Gdańska.

Centralny Związek wystąpił do Ministerstwa Skarbu z memorjałem wskazującym na konieczność wydania zarządzeń wyjaśniających, że eksport do Gdańska zwolniony jest od podatku przemysłowego.

W uzasadnieniu powyższego wniosku, Centralny Związek stwierdzał, że art. 3 p. 15 ustawy o podatku przemysłowym wyraża się ogólnie o zwolnieniu „eksportu wszelkiego rodzaju półfabrykatów i gotowych wyrobów“ i nie daje kategorycznej odpowiedzi na py-

tanie, czy przez wywóz należy rozumieć wywóz poza granicę polityczną Rzeczypospolitej, czy poza granicę celną. Gdy tekst ustawy nie daje wyraźnej odpowiedzi należy jej szukać w ogólnym duchu i motywach przepisu. Zaś art. 3 p. 15 ustawy o podatku przemysłowym miał niewątpliwie na widoku ułatwienie polskim towarom walki konkurencyjnej na tych rynkach, na których spotykają się one z towarem zagranicznym, a więc i na rynku gdańskim.

Za taką interpretacją ustawy o podatku przemysłowym przemawia również i ten wzgląd, że eksporterzy polscy nie mają jeszcze ustalonej marki standardowej dla swych towarów zagranicą i w wielu wypadkach nie mogą eksportować bezpośrednio lecz przez firmy gdańskie, które otrzymany towar polski dalej wysyłają zagranicę.

Należy stwierdzić, że towar polski w Gdańsku pomimo istnienia tej samej ochrony celnej znajduje się wobec towarów zagranicznych prawie że w tych samych warunkach, jak poza granicą celną. Dzieje się to z następujących powodów: tańszego transportu morskiego, lepszych warunków kredytowych i walutowych, łagodniejszego systemu podatkowego oraz specjalnej polityki cen artykułów, wywożonych na rynek gdański, stosowanej przez niektóre państwa, w szczególności przez Niemcy.

Przemysł polski eksportujący do Gdańska musi kalkulować towary w cenach eksportowych, gdyż na rynku gdańskim polski producent znajduje się w takich samych warunkach, jak na rynku zagranicznym.

Pozatem należy zauważyć, że z pośród towarów wywiezionych do Gdańska tylko nieznaczna ilość zostaje tam, większość po pewnym przerobieniu albo wprost w tej samej postaci wywożona jest za granicę Gdańska. W ten sposób towary te właściwie wychodzą poza granicę celną.

b. Stosowanie obniżonej stawki podatkowej do obrotów hurtowych niesamoistnych przedsiębiorstw handlowych.

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej № 104 poz. 756 z roku 1925 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7 października 1925 roku wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu o obniżeniu stopy podatku przemysłowego dla niektórych przedsiębiorstw handlowych. W rozporządzeniu powyższym na mocy ustępu drugiego art. 7 obniżono stopę podatku do 1% od obrotów osiągniętych przez samoistne przedsiębiorstwa handlowe ze sprzedaży hurtowej wymienionych w tym rozporządzeniu towarów.

W rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o podatku przemysłowym, ogłoszonym w Dzienniku Ustaw № 82 z roku 1925, w § 23 wyjaśniono, że niższe stawki podatkowe wymienione pod lit. b i c oraz w ustępie drugim art. 7 ustawy mogą być stosowane jedynie do obrotów samoistnych przedsiębiorstw handlowych.

Zwężenie zakresu przedsiębiorstw handlowych korzystających z niższych stawek podatkowych przez wprowadzenie pojęcia samoistnych przedsiębiorstw handlowych należy uznać za sprzeczne z ustawą o podatku przemysłowym, która nie zawiera pojęcia przedsiębiorstwa handlowego samoistnego, jako odmiennego od innych znanych tej ustawie przedsiębiorstw handlowych.

Sprawa ta była przedmiotem wystąpień Centralnego Związku do Ministerstwa Skarbu.

E. Działalności Centralnego Związku w dziedzinie polityki komunikacyjnej.

W dziedzinie polityki komunikacyjnej działalność Centralnego Związku w roku sprawozdawczym — 1926 polegała na udzieleniu organizacjom, wchodzącym w skład Związku, wyjaśnień w sprawach przewozowych, zbieraniu od tychże organizacji danych w sprawach przewozowych i opracowywaniu na zasadzie tych danych odpowiednich wystąpień do władz, na popieraniu wystąpień w sprawach przewozowych, zgłaszanych bezpośrednio do władz przez organizacje, wchodzące w skład Centralnego Związku, na stałym lub doraźnym udziale w radach, komisjach i konferencjach, dotyczących się spraw przewozowych i wreszcie na ułatwianiu spraw bieżących.

Z liczby ważniejszych czynności wykonanych przez Centralny Związek wymienić należy:

1. Rozważanie i zaopiniowanie ogólnych podwyżek taryf przewozowych, wprowadzonych przez Ministerstwo Komunikacji od 10 czerwca i 1 grudnia 1926 r., oraz opracowanie i przedstawienie Ministerstwu szeregu wniosków w sprawie ulg przy wprowadzaniu podwyżek dla poszczególnych kategorii towarów.

2. Zebranie i dostarczenie Ministerstwu Komunikacji danych w sprawie wprowadzenia taryfy związkowej polsko-węgierskiej i polsko-bułgarskiej oraz rewizji taryf związkowych polsko-niemieckiej i polskorumuńskiej.

3. Szereg wystąpień do władz kolejowych w sprawie uzyskania różnego rodzaju ułatwień i udogodnień w dziedzinie komunikacji osobowej i towarowej oraz zniżek taryfowych dla poszczególnych kategorii przewozów.

4. Udział w pracach przygotowawczych przy ogólnej reformie taryf kolejowych.

5. Rozważanie i zaopiniowanie nadesłanych przez Ministerstwo Komunikacji projektów reorganizacji Ministerstwa i Generalnej Dyrekcji Kolei.

6. Zebranie, opracowanie i przedstawienie Ministerstwu Komunikacji wniosków w sprawie opłat za budowę, utrzymanie i eksploatację prywatnych bocznic kolejowych.

7. Rozważanie i zaopiniowanie opracowanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i uzupełnionego uwagami Ministerstwa Komunikacji projektu ustawy o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa.

8. Rozważanie i zaopiniowanie szematów i sposobu układu roczników statystycznych przewozu towarów na polskich kolejach państwowych, wydawanych przez Ministerstwo Komunikacji.

9. Wystąpienie do odnośnych władz w sprawie usprawnienia komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

10. Udział w zjeździe polskich inżynierów kolejowych oraz w ogólnym zgromadzeniu Związku Przedsiębiorstw Tramwajowych i Kolei Dojazdowych w Polsce.

11. Udział w zawiązaniu Stowarzyszenia Członków polskich kongresów drogowych oraz w organizowaniu pierwszego polskiego Kongresu drogowego i wystawy drogowej.

12. Stały udział w Komisji Międzyministerjalnej przy Ministerstwie Komunikacji w sprawie podziału wagonów dla przewozu kolejami ładunków i opracowywania planów przewozowych, polegający na przy-

gotowaniu i opracowywaniu miesięcznych zapotrzebowań przewozowych, na delegowaniu przedstawicieli Centralnego Związku do Komisji Międzyministerjalnej, zbierającej się co miesiąc dla rozważenia sprawozdań z przewozów za miesiąc ubiegły i ustalenia planu przewozów oraz podziału wagonów na miesiąc następny i wreszcie na zamieszczaniu miesięcznych sprawozdań z prac Komisji w organie Centralnego Związku—Prze-głędzie Gospodarczym.

13. Stały udział w Warszawskiej Dyrekcyjnej Radzie Kolejowej zarówno w plenarnych posiedze-niach Rady, jak i wyłonionych przez nią Komisjach.

14. Stały udział w Państwowej Radzie Kolejowej. Udział w Państwowej Radzie Kolejowej stanowi, jedną z ważniejszych stron działalności Centralnego Związku w dziedzinie polityki komunikacyjnej i polegał na przygotowywaniu i opracowywaniu spraw, rozważa-nych przez Radę, stawianiu odpowiednich wniosków, uczestniczeniu w posiedzeniach Rady zarówno plenar-nych, jak i wszystkich trzech jej komitetów: eksploatacyj-nego, taryfowego i budowlanego, oraz wyłonionych przez Radę i jej Komitety komisjach i podkomisjach.

Z liczby ważniejszych spraw rozważanych w roku ubiegłym przez Państwową Radę Kolejową i jej Komitety przy udziale przedstawicielstwa Centralnego Związku, można wymienić:

a) w zakresie spraw eksploatacyjnych: sprawę organizacji Ministerstwa Komunikacji i Generalnej Dy-rekcji Kolei, ustawę o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, normy opłat za budowę, utrzymanie i eksploatację bocznic prywatnych, regulowanie wywozu węgla z zagłębi węglowych, zredukowanie liczby po-ciągów osobowych, zaopatrzenie kolei w dostateczną ilość wagonów-chłodni, ogłaszanie przeszkód i przerw w przewozach kolejami, rozważanie sprawozdań okre-sowych o przewozach i pracy taboru oraz planów przewozów i pracy taboru i t. d.,

b) w zakresie spraw taryfowych: ustosunkowanie taryf kolejowych do taryf dróg wodnych, ustalenie podstaw dla taryf kolejowo-rzecznych i kolejowo-mor-skich, zorganizowanie przewozów zbiorowych przesyłek drobnicowych, rozważanie szematów i sposobu układu roczników statystycznych przewozu towarów na pol-skich kolejach państwowych, udzielanie kredytów frachto-owych, uregulowanie taryf przewozowych na zboże i na mąkę, sprawę ogólnych podwyżek taryf przewozowych od 10 czerwca i 1 grudnia 1926 r., sprawę ogólnej reformy taryf przewozowych, szereg spraw, tyjących się różnego rodzaju ulg taryfowych dla poszczegól-nych kategorii przewozów i t. d.,

c) w zakresie spraw budowlanych: ustalenie pro-gramu rozbudowy sieci dróg wodnych i miejsc prze-ładunku z kolei na wodę i odwrotnie, ustawę o udzie-laniu koncesyj i popieraniu budowy i eksploatacji kolei znaczenia miejscowego, powołanie do życia towarzy-stwa powierniczego dla budowy i finansowania dróg komunikacyjnych, sprawę przedłużenia na rok następny ważności kredytów przyznanych na inwestycje kole-jowe i t. d.

W szczególności podkreślić należy akcję Cen-tralnego Związku wywołaną dwiema dokonaniem w roku ubiegłym podwyżkami taryf kolejowych.

Odnośnie projektowanego w pierwszej połowie roku sprawozdawczego ogólnego podwyższenia taryf towarowych, bądź przez zwiększenie opłat stacyjnych, bądź przez podniesienie stawek, Centralny Związek stwierdzał, że okres czasu, w którym cały przemysł

i handel polski przechodzą wciąż jeszcze ciężkie prze-silenie, jaknajmniej nadaje się do tego rodzaju zarzą-dzeń i że zwiększenie zysków z eksploatacji kolei winno być osiągnięte przede wszystkim drogą zmniej-szenia wydatków przez stosowanie oszczędnych i racjo-nalnych metod gospodarki kolejowej. Jeśliby jednak podwyższenie taryf przewozowych było uznane jako konieczność państwowa, będąca jednym z niezbędnych warunków zrównoważenia budżetu państwowego, to Centralny Związek uważał za słuszne, że podwyższenie takie nie powinno mieć charakteru ryczałtowego, lecz winno być traktowane indywidualnie w stosunku do poszczególnych kategorii towarów i rodzajów przewozów, ze zwróceniem szczególnej uwagi na niehamowanie eksportu, jako jednego z najważniejszych warunków uzyskania korzystnego bilansu handlowego i płatni-czego i na nieutrudnianie przewozu tych towarów, które już przy obecnych stawkach taryfowych są w sto-sunku do swej wartości wysoko obciążone kosztami przewozu.

W końcu roku sprawozdawczego celem uzyskania środków na pokrycie dodatkowego wynagrodzenia pra-cowników kolejowych i na wykonanie niezbędnych kolejowych robót inwestycyjnych Ministerstwo Komu-nikacji miało zamiar z dn. 10 listopada podwyż-szyć o 10% szematy wszystkich towarowych opłat taryfowych, pozostawiając bez zmiany opłaty stacyjne oraz szematy taryf osobowych, aby otrzymać tą drogą niezbędną dodatkową sumę dochodu w wysokości 5,5 milionów zł. miesięcznie. Na skutek interwencji Centralnego Związku, wskazującej, że termin projekto-wanej podwyżki, jako zbyt bliski, nie daje możliwości życia gospodarczemu jakiegobądź dostosowania się do zmienionych warunków transportu, i że jednolita pod-wyżka procentowa wobec różnorodnej wartości prze-wożonych towarów i różnego stosunku ich obciążenia kosztami przewozu nie powinna mieć miejsca, Pan Mi-nister Komunikacji zgodził się na przesunięcie terminu wprowadzenia podwyżki na dzień 1 grudnia i roz-ważenie wniosków co do zmiany ogólnej procentowej normy podwyżki odnośnie tych towarów, które ze słusznych względów natury gospodarczej będą tego koniecznie wymagały.

W dalszym ciągu tej akcji Centralny Związek w porozumieniu ze zrzeszonymi organizacjami zebrał umotywowane i poparte odnośniami obliczeniami dane co do artykułów, które powinny być wyłączone z pro-jektowanej ryczałtowej podwyżki. Materiały te zostały omówione na konferencji, odbytej w Ministerstwie Ko-munikacji. Wnioski Centralnego Związku zostały w znacz-nej większości zatwierdzone.

F. Obrona przemysłu i handlu w dziedzinie spraw robotniczych i ustawodawstwa pracy na terenie krajowym.

Działalność Centralnego Związku w tej dziedzinie podzielić można na następujące działy:

1. Działalność informacyjna.
2. Stały kontakt ze zrzeszonymi organizacjami, zbieranie opinii i materiałów w drodze ankiet i t. p. i wewnętrzne prace przygotowawcze.
3. Współpraca z Rządem oraz z Sejmem i Se-natem.
4. Interwencje.
5. Udział przedstawicieli Centralnego Związku w organach rządowych i instytucjach spo-łecznych.

1. Działalność informacyjna polegała na podawaniu do wiadomości organizacji członkowskich i wyjaśnianiu poszczególnych kwestyj z dziedziny ustawodawstwa pracy. Informacje te dotyczyły obowiązujących ustaw i rozporządzeń w dziedzinie ustawodawstwa pracy, a mianowicie skasowania przepisów o czasie pracy, urlopach, ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, na wypadek choroby oraz bezrobocia. W szczególności ustawa o urlopach, wobec niejasnego sformułowania szeregu artykułów, wymagała wielu wyjaśnień i informacji, o które członkowie bardzo często zwracali się do biura Centralnego Związku. Poza to wobec szeregu zapytań i wątpliwości biuro Centralnego Związku w drodze specjalnych okólników informowało członków o sposobie obliczania składek do Kasy Chorych w razie zatrudnienia robotnika tylko w pewne dni tygodnia oraz składek od świadczeń nadzwyczajnych i wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Poza stałą działalnością informacyjną, dotyczącą ustaw obowiązujących, Centralny Związek informował członków o nowych przepisach prawnych, zasadach i terminach wejścia w życie. Dotyczyło to w szczególności następujących ustaw i rozporządzeń: ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 120 poz. 863 r. 1925) oraz odnośnych rozporządzeń (Dz. U. R. P. Nr. 1 i 18 z r. 1926); ustawy o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków osób dotkniętych wypadkami w b. dzielnicy rosyjskiej lub na wychodźstwie w Rosji przed 30.VI.1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21); rozporządzenia z dnia 5.VII.1926 r. w sprawie obowiązku pracodawców zawiadamiania o każdym wolnym lub nowoobsadzonym miejscu (Dz. U. R. P. Nr. 93 oraz M. P. Nr. 236); rozporządzenia z dnia 6.XII.1926 r. w sprawie zmiany podstawy obliczania składek za robotników na rzecz Funduszu Bezrobocia (Dz. U. R. P. Nr. 124).

Dla poinformowania członków o stanie i działalności Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie Centralny Związek rozesłał zrzeszonym organizacjom szczegółowe sprawozdanie tej instytucji. Na wniosek Centralnego Związku także sprawozdanie o stanie i działalności Funduszu Bezrobocia zostało rozesłane zrzeszonym organizacjom Centralnego Związku bezpośrednio przez Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia.

2. Centralny Związek pozostaje w stałym kontakcie ze zrzeszonymi organizacjami w sprawach dotyczących zagadnień polityki socjalnej. Komisja Pracy Centralnego Związku, w której w zasadzie biorą udział przedstawiciele wszystkich zrzeszonych organizacji, w okresie sprawozdawczym obradowała nad sprawą znowelizowania ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, oraz ustaw o czasie pracy, urlopach i ustawy o pracy młodocianych i kobiet. Ponadto komisja opracowała uwagi do projektu ustawy o inspekcji pracy. Uwagi te zostały przedstawione Sejmowej Komisji Ochrony Pracy. Na żądanie Władz Rządowych Komisja Pracy rozpatrzyła i zaopiniowała opracowany w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej projekt rozporządzenia o godzinach handlu. Ponadto Komisja zajmowała się aktualnymi zagadnieniami, dotyczącymi polityki socjalnej, płac, organizacji pracy, racjonalnego użytkowania sum przeznaczonych na walkę z bezrobociem, regulaminów fabrycznych, nowelizacji ustawy o pracy młodocianych i kobiet, projektu ustawy o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków.

W sprawach, któremi zajmowała się Komisja Pracy, biuro Centralnego związku zasięgało uprzednio w drodze ankiet i okólników opinij zrzeszonych organizacji. Niezależnie od prac Komisji Biuro Centralnego Związku badało i opracowywało w porozumieniu ze zrzeszonymi organizacjami wnioski i uwagi dotyczące szeregu zagadnień, które ze względu na nagłość nie mogły być poddane obradom Komisji. Do takich należały między innymi: projekt rozporządzenia o przyjmowaniu pracowników wyłącznie przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy, projekt rozporządzenia o kaucjach pracowników, projekt ustawy ogólnej o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych, o zmianie organizacji ubezpieczenia urzędników prywatnych w b. dzielnicy pruskiej i t. p.

W okresie sprawozdawczym odbyły się na terenie m. Warszawy wybory do Rady Kasy Chorych oddzielnie w grupach ubezpieczonych (7.XI 1926 r.) i pracodawców (14.XI 1926 r.). Centralny Związek przywiązując dużą wagę do usprawnienia działalności instytucji, której ustawodawca powierzył troskę i opiekę nad zdrowiem pracowników i która rozporządza wielkimi funduszami, złożonymi w znacznej części ze świadczeń sfer gospodarczych, zainicjował utworzenie wspólnie z najpoważniejszymi organizacjami gospodarczymi bloku wyborczego „Zjednoczonych Organizacji Gospodarczych“, w którego skład weszły z pośród członków Centralnego Związku: Polski Związek Przemysłowców Metalowych, Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych, Związek Zawodowy Wielkiego Przemysłu Chemicznego Państwa Polskiego, Związek Właścicieli Browarów w Polsce, Związek Młynarzy Polskich, Polski Związek Przemysłowców Garbarzy, Związek Przemysłu Konfekcyjnego w Polsce, Związek Banków w Polsce, Związek Polskich Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń, Stowarzyszenie Kupców Polskich, Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców oraz z poza Centralnego Związku: Rada Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego, Centrala Związku Kupców, Związek Rzemieślników Chrześcijan, Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne, Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości oraz Międzystowarzyszeniowy Komitet Organizacji Kobiety.

„Zjednoczone Organizacje Gospodarcze“ wystawiły wspólną listę Nr. 5, z której jak wiadomo, w grupie pracodawców weszło do Rady Kasy Chorych 23 kandydatów na ogólną liczbę 30.

3. Współpraca z Rządem oraz z Sejmem i Senatem została omówiona szerzej w innym punkcie niniejszego Sprawozdania. Wyraża się ona w przesyłaniu opinij i uwag Centralnego Związku w poszczególnych sprawach oraz w udziale w konferencjach i ankietach rządowych. Na żądanie poszczególnych pp. Posłów i Senatorów biuro Centralnego Związku opracowywało i przysyłało szczegółowe memorjały, dotyczące bądź obecnego stanu ustawowego zarówno w Polsce jak i zagranicą, bądź też projektów ustawodawczych, co do których Centralny Związek przysyłał szczegółowe uwagi, umotywowane położeniem i względami gospodarczymi.

4. Centralny Związek, stojąc na straży interesów produkcji i racjonalnej polityki gospodarczej, niejednokrotnie interwenjował u Władz w sprawach szczególnej wagi, posiadających znaczenie zasadnicze, bądź to z punktu widzenia ogólnego, bądź też z punktu widzenia poszczególnych gałęzi produkcji.

Szereg postulatów złożonych Władzom w połowie roku sprawozdawczego dotyczył spraw szczególnej wagi, posiadających znaczenie ogólne. Postulaty te w dziedzinie ustawodawstwa pracy dotyczyły:

a) praktyki wykonawczej, b) czasu pracy, c) urlopów, d) ubezpieczeń społecznych, e) ograniczeń pracy młodocianych i kobiet, f) walki z bezrobociem.

Co do praktyki wykonawczej Centralny Związek zgłosił następujące postulaty:

1-o. W stosunku do zagadnień robotniczych Rząd, jako reprezentant i obrońca interesu publicznego nie może występować w interesie jakiegokolwiek warstwy społecznej, lecz winien zawsze stawać w obronie wytwórczości i wydajności pracy.

2-o. Przy wykonywaniu ustaw, dotyczących pracy winna być stosowana interpretacja, zmierzająca do zachowania wymaganego przez ustawę minimum obciążenia produkcji, a nie jak dotychczas, rozszerzająca obciążenie do norm największych, jakie się dają pomieścić w ramach ustawy.

3-o. Ingerencja rządowa w stosunkach między kapitałem a pracą winna być ograniczona do minimum. Zasadniczo regulowanie stosunków wzajemnych kapitału i pracy winno następować w drodze wzajemnego porozumienia się pracodawców z pracownikami. Jedynie w wypadkach nadzwyczajnych, zagrażających interesom Państwa ingerencja rządowa może być uważana za pożądaną i celową.

4-o. Sfery gospodarcze winny mieć zapewnioną za pośrednictwem Ministerstwa Przemysłu i Handlu stałą współpracę przy rozstrzyganiu, spraw związanych z polityką społeczną.

Co do czasu pracy i urlopów Centralny Związek domagał się ustosunkowania długości czasu pracy do warunków gospodarczych Polski. Zwłaszcza jeśli zachodzi zgoda pracodawców z pracownikami normy czasu pracy winny być zwiększane.

W dziedzinie ubezpieczeń społecznych Centralny Związek zgłosił następujące postulaty:

1. Zmiana ustaw o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby i obowiązkowym ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków w tym kierunku, aby ciężar, jaki stanowią dla produkcji oba te rodzaje ubezpieczeń, został zmniejszony.

Osiągnąć ten cel należy:

a) przez obniżenie wysokości składek i ustawowe oznaczenie najwyższej nieprzekraczalnej wysokości składki;

b) przez zniesienie monopolu ubezpieczenia i dopuszczenia ubezpieczenia zastępczego;

c) przez uzależnienie zakresu udzielanych świadczeń od stanu finansowego zakładu ubezpieczeniowego i wysokości nagromadzonych rezerw;

d) przez zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia osób, które ze względu na wysokość swych zarobków własną przeczornością zabezpieczyć się winny od ryzyka choroby i nieszczęśliwego wypadku;

e) przez ograniczenie obowiązku ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków tylko do jednostek istotnie zagrożonych przez pewną możliwość niebezpieczeństwa przy pracy;

f) przez równoległe do udziału w składkach ustosunkowanie udziału pracodawców i pracowników w zarządzie ubezpieczalniąmi.

2. Zaniechanie na okres kryzysu rozszerzania istniejącego systemu ubezpieczeń społecznych, w przy-

szłości [zaś uzależnienie tworzenia nowych ubezpieczalni od naszej możności gospodarczej.

W dziedzinie pracy młodocianych i kobiet Centralny Związek domagał się zaniechania wprowadzenia w życie zbyt kosztownych i uciążliwych dla produkcji przepisów ustawy z dn. 2 lipca 1924 roku o żłobkach, kąpielach i przerwach w pracy.

Co do walki z bezrobociem Centralny Związek domagał się racjonalnego zużycia funduszy, przeznaczonych dla pozbawionych pracy. Fundusze te winny być zużyte na uruchomienie przemysłu i wzmoczenie eksportu. Przy uruchomianiu robót publicznych winna być przestrzegana zasada, że nie będą tworzone nowe organy administracyjne i techniczne, lecz będą zużyte w tym celu istniejące warsztaty pracy.

Niezależnie od wymienionych wyżej postulatów Centralny Związek zwracał się do pp. Ministrów Pracy i Opieki Społecznej oraz Przemysłu i Handlu w sprawie zamierzonych nowych projektów ustawodawczych, dotyczących ustawodawstwa pracy, zaznaczając, że wprowadzenie tyłu nowych ustaw wywołałoby musiało poważne wstrząśnienia w produkcji oraz obciążenia, niepożądane z punktu widzenia gospodarczego.

Poza wymienionymi wyżej postulatami natury ogólnej Centralny Związek interwenjował niejednokrotnie w poszczególnych sprawach, posiadających doniosłe znaczenie. Do tego rodzaju interwencji należały między innymi: wystąpienie do miarodajnych czynników w sprawie uchronienia Zakładu Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie od niepożądanych zmian organizacyjnych w związku z powziętymi przez Zarząd Zakładu uchwałami w dniu 31 stycznia 1926 r., w sprawie reorganizacji Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, w sprawie nowelizacji ustawy o pracy młodocianych i kobiet, w sprawie zagwarantowania pracodawcom dostatecznego przedstawicielstwa we Władzach Ogólnopolskich i Okręgowych Związków Kas Chorych, w sprawie zaliczenia niektórych zakładów pracy do zakładów o ruchu ciągłym, w sprawie obniżenia składek za ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków (jak wiadomo składki te zostały obniżone do 0,06 do 6% za II półrocze 1926 r. i do 0,05 do 5% na rok 1927, w sprawie obniżenia odsetek zwłoki przy opłacaniu składek na rzecz Funduszu Bezrobocia i t.p.

W okresie sprawozdawczym przedstawiciele Centralnego Związku przyjmowali udział w pracach następujących Organów Rządowych i Instytucji społecznych.

w Komisji do badania zmian kosztów utrzymania, w Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia, w Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia na m. Warszawę,

w Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia na pow. warszawski, radzymiński, sochaczewski, grójecki i mazowiecki,

w Komisji Odwoławczej, w Radzie Kasy Chorych m. st. Warszawy, w Zarządzie Kasy Chorych,

w Okręgowym Związku Kas Chorych, w Radzie Ubezpieczeń Społecznych.

G. Obrona postulatów sfer gospodarczych w zakresie innych działań ustawodawstwa, dotyczącego życia gospodarczego.

Ten dział prac Centralnego Związku obejmował w roku sprawozdawczym szereg najdonioślejszego znaczenia dla życia gospodarczego kwestyj, a wśród nich

przedewszystkiem sprawę organizacji izb przemysłowo-handlowych na terenie całej Rzeczypospolitej i sprawę powołania do życia Komisji Ankietowej, która ma przyczynić się do źródłowego wyświecenia sytuacji naszej produkcji, jej potrzeb i niedomagań.

1. Organizacja Izb Przemysłowo-Handlowych.

Zagadnienie stworzenia na całym terytorjum Rzeczypospolitej jednolitej organizacji Izb przemysłowo-handlowych, wypływające z dążenia do wprowadzenia w życie postanowień Konstytucji o samorządzie gospodarczym, było od dłuższego czasu przedmiotem intensywnej pracy na terenie istniejących organizacji gospodarczych.

Decydującym momentem tej pracy było posiedzenie w Centralnym Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w grudniu roku sprawozdawczego, na którym doszło do uzgodnienia stanowiska sfer gospodarczych w najkapitałniejszej sprawie — powołania składu Izb, a następnie konferencja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, na której stanowisko to zostało podane do wiadomości Rządu w przemówieniu Dyrektora Naczelnego Centralnego Związku p. A. Wierzbickiego, jako generalnego referenta pięciu bloków organizacji gospodarczych, mianowicie: Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, Związku Izb Handlowo-Przemysłowych, Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Porozumienia Przemysłu Zachodniej i Południowej Polski oraz Giełd Pieniężnych,

Przemówienie p. Wierzbickiego uzupełnione zostało oświadczeniami przedstawicieli poszczególnych bloków. Z pośród 42 organizacji, reprezentowanych na Konferencji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu tylko Centrala Związku Kupców (Żydowskich) zajęła stanowisko odmienne w zasadniczej sprawie wyborów do Izb.

Uzgodniona platforma 41 organizacji została sformułowana w następujących tezach:

Całość zadań reprezentacyjnych i organizacyjnych życia gospodarczego wypełnić może tylko równoległa praca i wysiłek organizacji dwóch typów — przymusowych terytorjalnych (Izby przemysłowo-handlowe) i wolnych związków zawodowych.

Każdy z tych dwóch typów organizacji ma przed sobą specjalny kompleks zadań.

Dzieło rzeczywistej unifikacji gospodarczej dzielnic polskich wymaga dokładnego poznania warunków, historii, ewolucji i potrzeb życia gospodarczego każdej z tych dzielnic, a najlepszą drogą do tego są właśnie organizacje terytorjalne. Działając na ogólnym podłożu poczucia obywatelskiego, którego poziom wysoki jest w organizacjach gospodarczych wszystkich dzielnic Polski, Izby przemysłowo-handlowe wniosą każda swój wkład do ogólnej pracy unifikacyjnej i dopomogą do wytworzenia z Polski jednolitego, silnego i zwartego organizmu gospodarczego.

Ale obok zagadnienia unifikacji wewnętrznej istnieje doniosłe zagadnienie wywalczenia dla Polskioczesnego miejsca w światowym zespole państw.

Cały świat idzie dziś ku rozwiązywaniu wielkich zagadnień światowej organizacji produkcji i wymiany w drodze porozumień międzynarodowych wielkich gałęzi przemysłu, produkujących masowe towary, do których można zastosować standard, normalizację, specjalizację i planowy podział rynków (żelazo, stal, węgiel,

cynek, nawozy sztuczne, nafta, drzewo, cukier). Ta drogą powstają międzynarodowe konwencje, syndykaty, kartele, które porządkują dane zagadnienia w płaszczyźnie światowej, za pomocą których państwa dążą do opanowania niszczącej walki konkurencyjnej, do wprowadzenia solidaryzmu interesów, do planowego podziału rynków i harmonji pomiędzy wytwórczością a spożyciem.

Podstawą tych międzynarodowych porozumień są związki zawodowe przemysłu w poszczególnych państwach, a więc tego zadania Izby przemysłowo-handlowe wypełnić nie będą w stanie i jest ono zadaniem związków wolnych. Od wysiłków tych związków, na które oprze się w swojej światowej polityce gospodarczej Państwo, zależy więc nasz handel zagraniczny, rozwiązanie zagadnienia równowagi naszego bilansu handlowego i miejsce, które Polska zdobędzie sobie w świecie.

Oba więc typy związków mają swoją doniosłą rolę historyczną i oba typy mają już u nas szczytne tradycje. I jeśli Izby handlowo-przemysłowe otoczone są w zachodniej i południowej Polsce pietyzmem i szcunkiem ogółu sfer gospodarczych, to nie mniejszym szcunkiem i przywiązaniem cieszą się związki wolne — powstałe jako akt świadomej woli ku solidarnemu rozwiązywaniu zagadnień gospodarczych i ku opanowaniu egoizmów indywidualnych. Związki te są dziełem własnego wysiłku, własnego trudu, własnej pracy twórczej i własną ich nagrodą jest ich rozwój i uznanie, jakie spotykają w swojej działalności.

Powołanie jednak obok tych związków wolnych Izb przemysłowo-handlowych tam, gdzie ich jeszcze nie było, zorganizuje i tych opieszalszych, tych obojętnych, którzy dotąd usuwali się od udziału we wspólnej organizacji życia gospodarczego i to będzie jeszcze jednym dodatnim skutkiem powstania Izb.

Dlatego uzgodniony pogląd sfer gospodarczych nie przesądza, który z tych typów organizacji jest lepszy czy gorszy, lecz stwierdza, że są to typy różne, oba potrzebne, mające każdy swoje własne kompleksy zadań i oba prowadzące do jednego celu — stworzenia z Polski jednolitego, silnego organizmu gospodarczego.

Na tej platformie sfery gospodarcze przystępują do stworzenia Izb Przemysłowo-Handlowych tam, gdzie ich niema i do przekształcenia tych, które są i mają za sobą piękną tradycję pracy publicznej.

Najważniejszym zadaniem organizacyjnym jest tu sposób wyborów do izb. I tu trzeba się ustrzec, aby nie powtórzyć błędu, który doprowadził do kryzysu parlamentaryzmu na całym świecie. Błędem tym było powszechne i bezpośrednie prawo wyborcze, które w wynikach swoich wypaczało samą ideę demokratycznego przedstawicielstwa narodu, ideę powierzenia jego reprezentacji mężom najszlachetniejszym i obdarzonym zaufaniem najszerszych mas. Życie wykazało, że tłum jest ciemny, że masy się zdobywa często nie genjuszem i szlachetnością, lecz schlebianiem ich instynktom, dostosowywaniem się do ich poziomu — i to oddało wybory na żer demagogji i agitacji i to sprawiło, że z wyborów tych wychodzą parlamenty niezdolne do pracy.

Tego błędu nie można powtarzać przy organizacji izb przemysłowo-handlowych. Trzeba tam ograniczyć wybory przez tłum i dać prawo głosu przedewszystkiem tym, co przeszli już ogniową próbę życia zorganizowanego i nauczyli się podporządkowywać swoje egoistyczne interesy i instynkty interesowi publicznemu.

Godząc się więc na to, aby 2/5 mandatów rozdzielane zostały w drodze wyborów bezpośrednich, sfery gospodarcze wysuwały ten zasadniczy i jednolity postulat, aby pozostałe 3/5 członków wybierane były w drodze wyborów pośrednich. Wyborcami zaś powinny tu być te Izby, które przekazać mają swoje doświadczenie i swój dorobek historyczny nowym, powstającym na ich miejscu Izbom, oraz te związki wolne, które potrafiły ująć w karby organizacyjne szerokie rzesze przemysłowców i kupców i które reprezentują ich świadomą wolę i dążenia.

Statut każdej Izby powinien określić, które organizacje mają to prawo wyborcze i jaka liczba mandatów każdej z nich przysługuje, ażeby w ten sposób wyeliminować tu wszelką dowolność i przypadkowość.

Wybór $\frac{3}{5}$ członków Izby pośrednio przez organizacje już istniejące zmusi je do skrupulatnego rozważenia kandydatur i ich uzgodnienia, do sprawiedliwego uwzględnienia wszystkich kierunków i grup interesów i do zapewnienia Izbie takiej reprezentacji, któraby rzeczywiście odpowiadała powadze jej zadań i zdolną była utrzymać konieczny prestige i autorytet Izby.

Za takim sposobem konstytuowania Izby przemawia specjalnie drażliwy u nas moment wyznaniowy. Jeśli bowiem nasze organizacje przemysłu, górnictwa, finansów nie mają cech rasowych, wyznaniowych, szczepowych, i tworzą się jedynie według zasady wspólności interesów gospodarczych, to już handel ma swoje odrębne organizacje kupców Polaków i Żydów. I jeśli przy systemie wyborów pośrednich poczucie taktu umiaru i konieczności uwzględnienia specjalnych drażliwości społeczeństwa polskiego skłoni niewątpliwie organizacje żydowskie do uzgodnienia swoich kandydatur z innymi organizacjami gospodarczymi, to przy systemie wyborów przez tłum stanowisko to utrzymać się nie da i prestige Izby uzależniony będzie od przypadkowych wyników wyborów.

Zakreślając w ten sposób przy wyborze członków Izby właściwą rolę i szerokim rzeszom wyborczym i zorganizowanym już ich reprezentacjom, sfery gospodarcze uważały za słuszną zasadę, że Izby powinny mieć prawo kooptacji, aby w ten sposób skorygować ewentualnie powstałe w wyniku wyborów braki. Liczbę kooptowanych członków sfery gospodarcze pragnęły ustalić na 10% ilości członków z wyborów.

Drugie zaś 10% tej liczby zasadniczej sfery gospodarcze pragnęły oddać do dyspozycji p. Ministra Przemysłu i Handlu, aby w ten sposób ze swej strony mógł on zespół Izby dokompletować.

Prawo to zabezpieczyłoby Rządowi wpływ na pracę Izby — i wydaje się być ważniejsze niż prawo zatwierdzania budżetu Izby, co w pojęciu sfer gospodarczych jest zbędne, ponieważ granicę tego budżetu określili sama ustawa, ustalając wysokość nakładanych w tym celu dodatków do podatku przemysłowego.

Wszystkie inne momenty projektowanego rozporządzenia zostały również uzgodnione wśród organizacji gospodarczych, co dało im możliwość zajęcia zupełnie jednolitego stanowiska i zgłoszenia Rządowi wspólnego projektu rozporządzenia o organizacji izb przemysłowo-handlowych. Projekt ten stał się w dalszym ciągu przedmiotem narad sfer gospodarczych z Rządem.

Należy podkreślić, że sprawa jednolitego zorganizowania izb przemysłowo-handlowych na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej była debatowana przez kilka lat i niemal wszystkie Rządy, jakie w tych latach

przychodziły do władzy, stawiały ją na porządku dziennym. Osiągnięcie porozumienia w tej tak bardzo doniosłej sprawie było jednak zawsze niezmiernie trudne, gdyż w grę wchodziły tu zupełnie różne warunki, w jakich dotychczas rozwijało się życie gospodarcze poszczególnych dzielnic kraju i zupełnie różne formy organizacyjne sfer gospodarczych w tych dzielnicach. Jeśli mimo to ogół sfer gospodarczych potrafił zająć w tej sprawie stanowisko zupełnie jednolite, to świadczy to nad wyraz pochlebnie nie tylko o chęci intensywnej współpracy nad budową podstaw naszego samorządu gospodarczego, ale przede wszystkim o coraz większej konsolidacji tych sfer i dojrzałości ich do odgrywania w życiu państwowym roli wybitnie twórczej.

2. Projekty Rozporządzeń o ustanowieniu Komisji Ankietowej i Biura Badania Cen.

Centralny Związek zajmował się w okresie sprawozdawczym projektem ustanowienia Komisji Ankietowej.

Pierwszy projekt utworzenia Komisji Ankietowej został zgłoszony w formie wniosku sejmowego przez klub P. P. S. na początku 1926 roku.

Drugi projekt powstał z inicjatywy rządowej w listopadzie 1926 roku.

Centralny Związek zasadniczo wypowiedział się za celowością utworzenia Komisji Ankietowej, uważał jednak, że, aby Komisja Ankietowa mogła owocnie spełnić swoje zadanie, winny być w rozporządzeniu zrealizowane następujące zasady:

1) Wprowadzenie takiego sposobu skompletowania składu osobowego Komisji, któryby zapewniał udział osób, posiadających wysokie kwalifikacje;

2) Stworzenie takich warunków, w których praca Komisji mogłaby się odbywać z zupełną bezstronnością, obiektywnością i niezależnością od wpływów natury polityczno-agitacyjnej;

3) Stworzenie takich warunków, w których badani mieliby pewność, że odstonięcie przez nich całości prawdy nie będzie miało indywidualnych następstw ujemnych ani dla nich ani dla ich przedsiębiorstw;

4) Skoncentrowanie kierownictwa pracami Komisji w rękach osoby odpowiedzialnej za całość polityki ekonomicznej, to jest w rękach Prezesa Rady Ministrów lub Prezesa Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Jednocześnie z projektem rozporządzenia o ustanowieniu Komisji Ankietowej Rząd wystąpił z projektem utworzenia Biura Badania Cen.

Centralny Związek wypowiedział się przeciwko temu projektowi, przede wszystkim ze względu na to, że Biuro Badania Cen kolidowałoby z Komisją Ankietową, gdyż obejmowałoby część zadań Komisji Ankietowej i byłoby zależne od innego organu Rządu (Ministra Przemysłu i Handlu). Sprowadziłoby to niepożądaną dwutorowość i podwójność pracy.

Biuro Badania Cen byłoby narzędziem bieżącej polityki praktycznej Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Tymczasem orientacja w stosunkach gospodarczych, niezbędna dla prowadzenia polityki gospodarczej, może być osiągnięta przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu bez tworzenia specjalnego aparatu, wyposażonego w nadzwyczajne pełnomocnictwa śledcze.

3. Ustawa przemysłowa.

Prace Komisji przemysłowo-handlowej Sejmu nad projektem ustawy przemysłowej zostały przerwane ze względu na zamiar Rządu wydania wspomnianej ustawy

w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Projekt ustawy został poddany ponownemu zbadaniu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i następnie uzupełniony poprawkami i rozesłany organizacjom gospodarczym do opinii. Jednocześnie organizacje te zostały przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaproszone na konferencję, na której miały wypowiedzieć swoją opinię. Nowy projekt w zakresie przepisów, dotyczących przemysłu w ściślejszym znaczeniu, bardzo nieznacznie różnił się od pierwotnego. Centralny Związek podtrzymywał poprzednie swoje postulaty sformułowane z okazji pierwszego projektu Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

4. Ustawa akcyjna.

Delegat Centralnego Związku brał udział w pracach specjalnej Komisji do opracowania zasad prawa akcyjnego, powołanej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

5. Nadzór sądowy i ugoda pozakonkursowa.

W okresie długotrwałego przesilenia jakie przechodzi życie gospodarcze Polski, sfery przemysłowo-handlowe specjalnie interesowały się sprawami nadzoru sądowego i ugody pozakonkursowej. Dlatego też Centralny Związek poczynił kroki celem zapoznania się z tekstem projektu ustawy w tej sprawie, opracowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Ministerstwo Skarbu. W końcu zaś roku sprawozdawczego odbyły się w Centralnym Związku narady, które umożliwiły sferom gospodarczym zajęcie jednolitego stanowiska w dalszych debatach w tej sprawie na terenie poza Centralnym Związkiem.

6. Projekt ustawy o dostawach rządowych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przesłało Centralnemu Związkowi do opinii projekt ustawy o dostawach i robotach na rzecz Skarbu.

Na podstawie opinii zainteresowanych organizacyj Centralny Związek przesłał szczegółowe poprawki do tego projektu.

H. Pomoc w organizowaniu życia gospodarczego.

Poza formami, o których była już mowa w innych działach „Sprawozdania“, działalność Centralnego Związku wyraziła się w roku sprawozdawczym przede wszystkim w utworzeniu przy biurze Związku Wydziału Porad w zakresie organizacji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Wśród przemysłowców i kupców całego świata panuje obecnie nadzwyczaj intensywny ruch w kierunku organizacji produkcji i pracy. W Polsce zagadnienie to jest tembardziej palące, że tylko w drodze ulepszenia organizacji wyrównać możemy poniekąd ujemny wpływ tych licznych, a od woli bezpośrednich kierowników przedsiębiorstw niezależnych, czynników, które podrażają nasze koszty produkcji w porównaniu z zagranicą.

To też całe szeregi naszych placówek przemysłowych i handlowych już przeprowadziły lub przeprowadzają — z wielkim nieraz wysiłkiem — reformy organizacyjne, przyczem — wobec braku kapitałów inwestycyjnych — reformy te idą i iść powinny w kierunku uporządkowania tych wszystkich czynników, związanych z procesem wytwórczym, zakupem i sprzedażą, których doskonalenie nie wymaga pieniężnego nakładu,

a których uporządkowanie usprawnia wszystkie fazy pracy kierowniczej i wykonawczej w dążeniu do obniżenia kosztów własnych.

Centralny Związek jest w stanie ocenić, że w dziedzinie tej osiągnięte już zostały niemałe rezultaty. Jednakże nieświadomiona opinia publiczna nie przestaje twierdzić — nawet w dobrej wierze — że przemysłowcy i kupcy poprzestają na żądaniu różnych reform od Rządu i Sejmu, nie czyniąc wysiłków ku uzdrowieniu produkcji w zakresie od nich zależnym.

Z drugiej strony dobra organizacja jest zadaniem tak trudnym i wymagającym tak specjalnych kwalifikacji teoretycznych, że nikt nigdy nie może powiedzieć, iż zrobił w tej dziedzinie dla swego przedsiębiorstwa wszystko, co można było zrobić, a dla bardzo wielu przedsiębiorstw dzieło to jest wprost niewykonalne bez obcej pomocy fachowej.

Stąd przed ogółem przemysłowców i kupców powstaje podwójne zadanie. Z jednej strony — uświadomić społeczeństwo co do już dokonanych wysiłków i osiągniętych rezultatów w dziedzinie organizacji i stworzyć możność wykorzystania tych nowych walorów w ogólnej naszej polityce gospodarczej, z drugiej zaś strony — rozpocząć akcję pomocy i samopomocy, aby dzieło organizacji udostępnić, ułatwić i udoskonalić.

Opierając się na tym silnym prądzie organizacyjnym, przenikającym w coraz to szersze koła przemysłowców i kupców, — Centralny Związek utworzył w końcu roku sprawozdawczego specjalny „Wydział porad w zakresie organizacji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych“. Wydział ten, pracując pod egidą Centralnego Związku i z jego ramienia, będzie udzielał zgłaszającym się zrzeszonym w Centralnym Związku organizacjom i ich członkom potrzebnych porad, wskazówek i informacji, a także na ich zlecenie będzie podejmował szczegółową analizę całego organizmu danego przedsiębiorstwa lub jego części. Wydział będzie również na zlecenie klientów opracowywał szczegółowe plany i projekty reorganizacji całokształtu przedsiębiorstwa lub jego działów, oraz wprowadzał na miejscu w życie zaprojektowane ulepszenia organizacyjne. Wreszcie Wydział będzie rejestrował i systematyzował zgłaszane do niego informacje o dokonanych już pracach organizacyjnych w celu wydawania syntetycznych publikacji, uświadamiających szeroki ogół o postępach organizacyjnych polskiego przemysłu i handlu, a przedewszystkiem dla wykorzystania tych danych przez Centralny Związek przy popieraniu wobec Rządu postulatów przemysłu, zwłaszcza w dziedzinie reorganizacji pracy.

Program prac Wydziału przewiduje utworzenie komisji, odpowiadających poszczególnym działom przemysłu i handlu. Komisje te opracować mają ankietę, która da pogląd na dotychczasowe poczynania przemysłu i handlu w dziedzinie reorganizacji przedsiębiorstw, i odtworzą ich stan obecny, a także będą miały za zadanie nadawać ogólny kierunek pracom Wydziału.

Prace Wydziału, ze względu na ich charakter, traktowane będą przez inżynierów-doradców, delegowanych przez Wydział, z zachowaniem wszelkiej tajemnicy handlowej i organizacyjnej przedsiębiorstwa i w prace te Komisje branżowe Wydziału dla zrozumiałych względów nie będą miały wglądu.

Jako temat pierwszej konferencji, zwołanej przez Wydział Porad, została wysunięta potrzeba gruntownej rewizji stosowanych dotychczas metod kalkulacji kosztów

tów własnych i konieczność jaknajszerszego racjonalizowania i znormalizowania tych metod. Wysiwnięcie jako zapoczątkowanie prac Wydziału Porad bodaj najżywotniejszej i najbardziej palącej sprawy opierania cen na kosztach własnych, obliczonych zapomocą racjonalizowanych i znormalizowanych metod kalkulacyjnych, sprawy, która również i zagranicą zaprzęta obecnie uwagę świata gospodarczego, a która ostatnio znalazła się też w programie prac naszego Rządu, świadczy o racjonalności programu prac Wydziału Porad i o zwróceniu uwagi w pierwszej linii na te zagadnienia, które w myśl pojęć szerokiego ogółu i u nas i zagranicą przedewszystkiem wymagają gruntownej rewizji.

Przemysł reorganizował się w roku ubiegłym nie tylko w sensie technicznego i handlowego usprawnienia poszczególnych zakładów przemysłowych, ale również przez organizację produkcji i zbytu w poszczególnych dziedzinach wytwórczości. Ten ruch koncentracyjny, którego znaczenie gospodarcze oświetliliśmy w innym punkcie niniejszego „Sprawozdania“, miał przeważnie charakter zrzyszania się przedsiębiorstw tego samego typu, bywały jednak również czynione próby koncentracji pionowej.

Działalność Centralnego Związku w tej dziedzinie nie miała możności przejawić się w sposób bezpośredni, pośrednio jednak przyczyniała się ona do polepszenia sytuacji, gdyż zmierzała do wytworzenia takich warunków podatkowych i kredytowych, w których tego rodzaju organizowanie produkcji i zbytu mogłoby się odbywać.

Centralny Związek brał udział w pracach przygotowawczych do powołania do życia instytucji przyszłych buchalterów. Prace swe w tym kierunku Centralny Związek rozpoczął od zbadania tego zagadnienia na terenie najważniejszych państw europejskich, celem zorientowania się w ustroju, zakresie działania i uprawnień podobnych instytucji zagranicznych oraz co do cenzusu naukowego, wymaganego od ich członków, wreszcie w odnośnem ustawodawstwie.

Również brał Centralny Związek udział, tak jak i w latach ubiegłych, w zebraniach, na których ustalono listę kandydatów na sędziów handlowych i ich zastępców oraz w pracach powstałej z inicjatywy Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców m. st. War-

szawy Komisji, mającej na celu ustalenie poprawek do projektu organizacji sądów powszechnych, zmierzających do utrzymania zasady formowania specjalnych kompletów do sądenia spraw handlowych, w których zasiadaliby ławnicy. Komisja ta nie ukończyła jeszcze swych prac.

Wobec niezmiernie szczupłych kredytów przy-nanych w drodze urzędowej Polskiemu Komitetowi Normalizacyjnemu, istniejącemu przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, Centralny Związek, tak jak i w latach ubiegłych, popierał akcję Komitetu w kierunku uzyskania funduszków od sfer gospodarczych, aby w ten sposób umożliwić mu rozwinięcie prac w tym zakresie, jaki mu wyznaczono.

Wreszcie przedstawiciel Centralnego Związku współpracował w Radzie Biura Wywiadowczego o zdolności kredytowej „Confidentia“, które założone zostało w swoim czasie przez Centralny Związek, Stowarzyszenie Kupców Polskich i szereg banków, jako organ pomocniczy dla naszych sfer przemysłowo-handlowych.

I. Prace statystyczne.

Prace statystyczne Centralnego Związku, tak jak i w latach poprzednich, były związane z całokształtem działalności Związku w roku sprawozdawczym. Miały one głównie na celu opracowanie materiałów statystycznych, oświetlających sprawy, z którymi Centralny Związek występował nazewnątrz, a w szczególności przy pracach Komisji Opiniodawczej.

Z poszczególnych prac statystycznych należy wyróżnić opracowanie danych co do skutków wojny celnej z Niemcami, oraz zaznajomienie się z metodami prac Komisji Ankiety zagranicą.

Udzielane były również odpowiedzi na zapytania zarówno instytucji rządowych jak i organizacji członkowskich, dotyczące statystycznego ujęcia przebiegu życia gospodarczego.

Kierownik referatu statystycznego brał udział w pracach Głównego Urzędu Statystycznego w następujących kwestjach: reorganizacji statystyki stanu zatrudnienia, przy opracowaniu podstaw organizacji Instytutu do Badania Konjunktury Gospodarczej oraz reorganizacji wskaźnika cen hurtowych.

IV. Działalność Centralnego Związku na terenie międzynarodowym.

Działalność Centralnego Związku na terenie międzynarodowym przejawiała się tak, jak i w latach ubiegłych:

1. W udziale w 3 organizacjach międzynarodowych, mianowicie:

a) w Międzynarodowej Izbie Handlowej w Paryżu, b) w Międzynarodowej Organizacji Pracy Ligi Narodów, i c) w Międzynarodowej Organizacji Pracodawców w Brukseli.

2. W udziale w przyjmowaniu zagranicznych wycieczek i delegacji.

3. W udziale w zagranicznych zjazdach.

4. W kontakcie z pokrewnymi zagranicznymi organizacjami gospodarczymi.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów reprezentuje Polskę w Międzynarodowej Izbie Handlowej i dla ściślejszej współpracy z nią utworzył Komitet Narodowy Polski Międzynarodowej Izby Handlowej.

W okresie sprawozdawczym, a w piątym roku istnienia, Komitet Narodowy Polski Międzynarodowej Izby Handlowej brał czynny udział w pracach Międzynarodowej Izby Handlowej. Działalność ta polegała na: 1) pracach przygotowawczych do IV Kongresu Międzynarodowej Izby Handlowej, który rozpocznie się

27-go czerwca 1927 r. w Stockholmie, 2) stałej współpracy z Międzynarodową Izłą Handlową w zakresie rozpatrywanych przez nią zagadnień gospodarczych i 3) akcji informacyjno-propagandowej.

I. Z pośród zagadnień, dotyczących ogólnej odbudowy gospodarczej, a objętych porządkiem obrad przyszłego Kongresu, wysuwa się na pierwszy plan sprawa przeszkód w handlu międzynarodowym. Międzynarodowa Izba Handlowa wyłoniła specjalną Komisję dla zwalczania przeszkód w handlu międzynarodowym, w której każdy kraj jest reprezentowany przez 5 przedstawicieli, a w Komitecie Centralnym tej Komisji przez 1-go delegata. Komisja ta, po przeprowadzeniu w czerwcu r. ub. ankiety na temat ogólnych przeszkód w handlu międzynarodowym, wyłoniła 6 podkomisji specjalnych dla rozpatrzenia następujących kwestyj:

- 1) Traktowanie cudzoziemców i nierówności pod względem prawnym i społecznym,
- 2) Trudności komunikacyjne w dziedzinie:
 - a) transportów kolejowych,
 - b) transportów morskich,
- 3) Trudności finansowe, zagadnienia cen i kredytu.
- 4) Zakazy przywozu i wywozu,
- 5) Technika celna,
- 6) Międzynarodowe porozumienia przemysłowe.

Komitet Narodowy Polski Międzynarodowej Izby Handlowej przesłał swe opinie oraz odpowiedzi na otrzymane szczegółowe kwestjonariusze w powyższych sprawach i, zaznaczając zasadnicze stanowisko liberalne sfer gospodarczych, omówił poszczególne zagadnienia, uwzględniając nasze obecne warunki, wymagające pewnej reglamentacji.

Na zasadzie materiału ankietowego nadesłanego przez poszczególne kraje, reprezentowane w Międzynarodowej Izbie Handlowej, Komisja powzięła szereg rezolucyj, które wraz z zebranymi materiałami zostały przesłane Komitetowi Przygotowawczemu Konferencji Ekonomicznej Ligi Narodów.

Prace powyższe mają ścisły związek z Konferencją Ekonomiczną Ligi Narodów, w której Międzynarodowa Izba Handlowa bierze udział z głosem doadczym. Komitet Narodowy Polski Międzynarodowej Izby Handlowej poczynił również prace przygotowawcze w celu wydania z okazji IV Kongresu Izby w Stockholmie kilku broszur propagandowych, na tematy związane z pracami Izby jak: ustawa polska o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, dekret o cudzoziemcach.

II. Stała współpraca Komitetu Narodowego Polskiego z Międzynarodową Izłą Handlową wyraziła się w przesłaniu szeregu raportów i referatów o zagadnieniach bieżących, poruszanych przez Izbę. W szczególności Komitet Narodowy Polski przesłał:

- 1) Rezultaty ankiety o międzynarodowych połączeniach telefonicznych, pożądanym ulepszeniach istniejących połączeń i wprowadzeniu nowych niezbędnych komunikacji telefonicznych (95 odpowiedzi);
- 2) Odpowiedź Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Warszawie na kwestjonariusz w sprawie zastosowania i wykorzystania komunikacji powietrznych dla przewozu poczty;
- 3) Odpowiedź towarzystw lotniczych w sprawie przewozu poczty drogą powietrzną;

- 4) Opinię o ujednostajnieniu akredytyw towarowych w stosunkach międzynarodowych;
- 5) Opinię o konwencji, dotyczącej ochrony własności naukowej;
- 6) Opinię w sprawach, dotyczących komunikacji kolejowych;
- 7) Opinię o ochronie wynalazków, figurujących na targach międzynarodowych;
- 8) Dodatkowe wyjaśnienia, dotyczące interpretacji niektórych terminów handlowych w Polsce;
- 9) Wykaz opłat stempłowych polskich, dotyczących weksli, czeków i pokwitowań;
- 10) Informacje o targach międzynarodowych w Polsce;

Komitet Narodowy Polski Izby przesłał również w roku sprawozdawczym referaty o sytuacji gospodarczej Polski i sprawozdania o działalności Komitetu Narodowego Polskiego M. I. H. na posiedzenia Rady Międzynarodowej Izby Handlowej, które odbyły się 5 marca, 26 czerwca i 20 października.

W okresie sprawozdawczym Komitet Narodowy Polski Międzynarodowej Izby Handlowej wyznaczył swych przedstawicieli do utworzonych ostatnio Komitetów Specjalnych, mianowicie: Komisji dla zwalczania przeszkód w handlu międzynarodowym, Komisji „Exequatur“ i Podkomisji Transportów Mieszanych oraz uzupełnił swe przedstawicielstwo w Komisji Międzynarodowej Ochrony Własności Przemysłowej.

Ważniejsze sprawy bieżące omawiane w Komisjach Międzynarodowej Izby Handlowej były rozpatrywane na kilku zebraniach Komitetu Narodowego Polskiego.

3. W zakresie informacyjnym Komitet Narodowy Polski udzielił kilku informacji na zapytania Komitetów Narodowych Krajów reprezentowanych w Międzynarodowej Izbie Handlowej jak: Komitetowi Włoskiemu — w sprawie reglamentacji dewizowej w Polsce oraz adresów izb i organizacji handlowych, Komitetowi Holenderskiemu — w sprawie obligacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, Komitetowi Angielskiemu — w sprawie polskich przepisów pocztowych, dotyczących przesyłek pocztowych, Komitetowi Niemieckiemu — w sprawie organizacji izb handlowych w Polsce oraz odpowiedział na różne zapytania izb handlowych i przedsiębiorstw zagranicznych.

W kierunku propagandy Komitet Narodowy Polski:

- 1) umieścił szereg wzmianek w prasie oraz sprawozdań w „Przeglądzie Gospodarczym“ z posiedzeń Rady Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu oraz Komitetu Narodowego Polskiego w Warszawie;
- 2) wymieniał wydawnictwa ekonomiczne z Komitetami Izby: włoskim, węgierskim i amerykańskim oraz udzielił szeregu informacji o Międzynarodowej Izbie Handlowej polskiemu urzędowi państwowemu, Izdom Przemysłowo-Handlowym i firmom oraz osobom prywatnym;
- 3) przesłał wszystkim członkom Komitetu Narodowego Polskiego sprawozdanie ze swej działalności za 1925 r. i karty członkowskie oraz wydawnictwa Międzynarodowej Izby Handlowej,
- 4) zabiegał o pozyskanie stałej reprezentacji Komitetu Narodowego Polskiego w poszczególnych Komisjach Izby, oraz o wzmocnienie przedstawicielstwa Polski na terenie Międzynarodowej Izby Handlowej drogą kooptowania

nowych członków rzeczywistych i indywidualnych. Z roku na rok ilość członków polskich w Międzynarodowej Izbie Handlowej stale wzrasta, jak to wynika z poniższego zestawienia, niemniej jednak przedstawicielstwo Polski w Izbie w porównaniu do innych krajów jest zbyt nikłe.

Komitet Narodowy Polski Międzynarodowej Izby Handlowej liczył:

w dniu	31.XII.1922 r.	—	3	członk. rzeczyw.	i	3	członk. indyw.
„	31.XII.1923 r.	—	3	„	„	7	„
„	31.XII.1924 r.	—	4	„	„	37	„
„	31.XII.1925 r.	—	7	„	„	55	„
„	31.XII.1926 r.	—	13	„	„	57	„

Działalność Centralnego Związku w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego na terenie międzynarodowym polegała na stałym kontakcie z organizacjami międzynarodowymi, oraz na uczestnictwie w Komisjach i zjazdach międzynarodowych.

Centralny Związek pozostaje za pośrednictwem Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie oraz Oddziału Korespondencyjnego tego Biura w Polsce w stałym kontakcie z Międzynarodową Organizacją Pracy Ligi Narodów, korzystając z materiałów i wydawnictw Międzynarodowego Biura Pracy.

Niezależnie od kontaktu z Międzynarodową Organizacją Pracy Centralny Związek współpracuje stale z Międzynarodową Organizacją Pracodawców w Brukseli (Organisation Internationale des Employeurs Industriels), której jest członkiem. Współpraca ta polega na udzielaniu informacji i wyjaśnień, opracowywaniu kwestionariuszy, rozsyłanych przez O. I. E. I. oraz wzajemnym korzystaniu z informacji, opinii i materiałów Międzynarodowej Organizacji Pracodawców.

W okresie sprawozdawczym opracowano i przesłano Międzynarodowej Organizacji Pracodawców następujące materiały: a) w sprawie komitetów i rad ekonomicznych, b) w sprawie rad załogowych w kopalniach, c) w sprawie publikacji i wydawnictw organizacji pracodawców w Polsce i d) w sprawie urlopów robotniczych.

W maju 1926 r. odbył się zwołany przez Międzynarodową Organizację Pracodawców ogólny Międzynarodowy Zjazd Pracodawców w Pradze Czeskiej. Z ramienia Centralnego Związku uczestniczył w Zjeździe p. I. Chabielski.

W końcu maja i w czerwcu 1926 r. odbyły się w Genewie dwie sesje (VIII i IX) Międzynarodowej Konferencji Pracy. Członkiem polskich delegacji z ramienia pracodawców na VIII i IX Sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy był przedstawiciel Centralnego Związku p. poseł E. Trepka.

Na porządku obrad VIII i IX Sesji były sprawy następujące: a) inspekcja emigrantów na statkach, b) sprawozdanie z działalności Międzynarodowej Organizacji Pracodawców w r. 1925, c) międzynarodowa kodyfikacja zasad umowy najmu marynarzy, d) ogólne zasady inspekcji pracy w żegludze morskiej.

Szczegółowe sprawozdania delegata pracodawców p. posła E. Trepki o przebiegu obrad VIII i IX sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy zostały zamieszczone w zeszytach 15 i 17 „Przeglądu Gospodarczego“ z roku 1926.

W okresie sprawozdawczym obradowała dwukrotnie w Brukseli utworzona przez Międzynarodową Organizację Pracodawców specjalna Komisja do badania warunków pracy w górnictwie. Centralny Związek pozostaje w stałym kontakcie z biurem Komisji, przesy-

łając odnośne materiały i informacje zainteresowanym organizacjom górniczym. W obradach Komisji dla spraw górniczych brał udział z ramienia Centralnego Związku przedstawiciel Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych p. dyr. Jan Wengris.

* * *

Tak jak i w latach ubiegłych biuro Centralnego Związku zajmowało się opracowaniem materiałów informacyjnych, jakie były potrzebne w związku z licznymi delegacjami i wycieczkami zagranicznych sfer gospodarczych do Polski.

W szczególności należy tu wymienić kontakt z misją prof. Kemmerera, z p. Hardingiem, gubernatorem Federal Reserve Bank w Bostonie i z delegacją Federation of British Industries.

Delegacja Federation of British Industries (centralnej organizacji przemysłowej w Anglii) w osobach pp. Dyrektora Guy Locock'a i kierownika North European Section (sekcji północno-europejskiej) Norman E. Beves'a przybyła do Polski celem ogólnego zorientowania się w życiu gospodarczym Polski i nawiązania osobistego kontaktu z naszymi główniejszymi organizacjami gospodarczymi. Do składu delegacji należał również przedstawiciel honorowy Federation w Warszawie p. A. R. Hird.

Delegacja, której towarzyszyli przez cały czas jej pobytu w Warszawie przedstawiciele Centralnego Związku, zapoznała się z ogólną sytuacją gospodarczą naszego kraju, nawiązała kontakt z szeregiem osobistości ze świata przemysłowo-handlowego i odbyła narady z kilkoma organizacjami przemysłowymi i handlowymi, interesując się w pierwszym rzędzie kwestją rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Anglią.

Delegacja wyraziła także gotowość pośredniczenia w nawiązaniu ściślejszej współpracy między poszczególnymi gałęziami życia gospodarczego obu krajów.

Po powrocie do Anglii delegacja w oświadczeniach, umieszczonych w prasie miejscowej podkreśliła pomyślne widoki rozwoju życia gospodarczego Polski oraz znaczenie i możliwość zbliżenia gospodarczego między Anglią i Polską.

Brał też Centralny Związek udział w zagranicznych zjazdach, o których już wyżej wspomiano.

Działalność reprezentacyjna Centralnego Związku na terenie międzynarodowym polegała też, między innymi, na kontakcie z coraz większą liczbą podobnych do Centralnego Związku organizacji zagranicznych oraz z licznymi instytucjami, powołanymi do życia w celu zbliżenia gospodarczego Polski z innymi krajami, jak np. z izbami handlowymi polsko-cudzoziemskimi.

Wreszcie do tego działu pracy Centralnego Związku zaliczyć należy starania o rozwój gospodarczej propagandy Polski zagranicą, co znajdowało wyraz w zasilaniu fachowej prasy obcej, a niekiedy nawet wydawnictw cddziennych, informacjami o życiu gospodarczym Polski oraz w zalecaniu zrzeszonym sferom wykorzystania dostępnych nam zagranicznych wydawnictw o Polsce w celach propagandowych.

Dla wykorzystania pod tym względem stosunków gdańskich, a jednocześnie dla podkreślenia współzycia gospodarczego Polski z Gdańskiem Centralny Związek przyjął zaproszenia Gdańskiej Izby Handlowej i członków Rady i Zarządu Centralnego Związku, poseł E. Trepka wygłosił w Gdańsku w języku niemieckim odczyt na temat „System polskiej polityki gospodarczej“.

V. Udział Centralnego Związku w organach doradczych Rządu i Władz Komunalnych i w instytucjach społecznych.

Udział Centralnego Związku w doradczych ciałach państwowych i komunalnych polegał na delegowaniu przedstawicieli Centralnego Związku, między innymi, do:

1. Rady Handlowo-Przemysłowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.
2. Polskiego Komitetu Normalizacyjnego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.
3. Państwowej Rady Kolejowej i jej Komitetów: eksploatacyjnego, taryfowego i budowlanego.
4. Komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym.
5. Stałej Komisji przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu do spraw związanych z eksploatacją Portu Gdańskiego.
6. Stałej Komisji przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu do spraw związanych z Portem Gdyńskim.
7. Komitetu Celnego i Komisji Rewizji taryfy celnej.
8. Komisji Traktatowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.
9. Komisji Międzyministerjalnej dla przydziału wagonów.
10. Komitetu Lotnictwa Cywilnego przy Ministerstwie Komunikacji.
11. Państwowej Rady Elektrycznej przy Ministerstwie Robót Publicznych.
12. Państwowej Rady Naftowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.
13. Państwowej Rady Chemicznej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.
14. Komisji Organizacyjnej Polskich Kongresów Drogowych i Wystaw Drogowych przy Ministerstwie Robót Publicznych.
15. Komitetu Drzewnego przy Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych.
16. Komisji do wydawania opinii w sprawie przyznawania z funduszków państwowych premii dla polskich przedsiębiorstw budowy statków przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.
17. Dyrekcyjnej Rady Kolejowej przy Dyrekcji Warszawskiej Kolei Państwowych.
18. Rady Propagandowej przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych.
19. Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia.

20. Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia na m. st. Warszawę.

21. Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia na pow. warszawski, radzymiński, sochaczewski, grójecki i mazowiecki oraz w

22. Komisji Odwoławczej.

23. Rady Kasy Chorych m. st. Warszawy.

24. Zarządu Kasy Chorych.

25. Okręgowego Związku Kas Chorych.

26. Rady Ubezpieczeń Społecznych.

27. Warszawskiej Wojewódzkiej Komisji Szacunkowej.

28. Głównej Rady Statystycznej.

29. Komisji i Podkomisji dla opracowania ustawy o spółkach akcyjnych.

30. Centralnej Komisji Przywozowej.

31. Komisji ścisłej Centralnej Komisji Przywozowej.

32. Komitetu Propagandy Pożyczki Szkolnej przy Radzie Miejskiej m. st. Warszawy.

Delegaci Centralnego Związku brali też udział w pracach instytucyj rządowych w charakterze doradczym w następujących komisjach:

w sprawie ustawy przemysłowej i

w sprawie ustawodawstwa akcyjnego.

Wreszcie delegaci Centralnego Związku przyjmowali udział:

w Komisji powstałej z inicjatywy Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców, mającej na celu opracowanie poprawek do projektu organizacji sądów powszechnych i

w Komisji ustalającej kandydatów na Sędziów Handlowych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje stały kontakt i współpraca z Komisją Opiniodawczą przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, której członkowie biorą w niej udział osobiście, a nie w charakterze przedstawicieli tej lub innej organizacji sfer gospodarczych.

Również podkreślić należy — choć odnosi się to do początku roku 1927 — udział przedstawicieli Centralnego Związku w pracach Komisji Ankietowej do badania kosztów i warunków produkcji i wymiany prz-Prezydium Rady Ministrów i w Radzie Finansowej przy Ministrze Skarbu.

VI. Interwencje, zaświadczenia i działalność informacyjna.

A. Interwencje.

Poza interwencjami w sprawach objętych poprzednimi punktami „Sprawozdania“ Centralny Związek występował do władz rządowych w szeregu innych spraw, posiadających zasadnicze znaczenie nie tylko dla gospodarstwa narodowego, ale nawet z punktu widzenia Państwa.

Wśród tych zagadnień wysuwa się na pierwszy plan sprawa Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego w Paryżu.

Przemysł polski doznał ze strony okupacji niemieckiej jaknajdotkliwszego i najcięższego pokrzywdzenia z tytułu rekwizycji, które w pieniądzech wyrażają się cyfrą kilkudziesięciu milionów dolarów. Jest to suma pierwszorzędnego znaczenia, której zwrot sta-

nowiłyby o znacznym odprężeniu na naszym rynku pieniężnym i wyposażyłyby szereg naszych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych w najbardziej tani kapitał obrotowy. Odbiłyby się to więc nad wyraz pomyślnie nie tylko na rynku pieniężnym i kredytowym, ale wpłynęłyby również i bezpośrednio na potaniecie naszej produkcji, pozwalając uniknąć konieczności płacenia wysokich procentów za kapitał obrotowy. Jest to więc sprawa, posiadająca z punktu widzenia Państwa najzupełniej pierwszorzędne znaczenie.

Niestety sprawa ta nie miała dotychczas właściwego zrozumienia wśród czynników miarodajnych i była traktowana jako osobisty interes przemysłowców, obojętny dla Państwa. Wskutek takiej postawy Rządu i niedość mocnego stanowiska urzędowego przedstawicielstwa Polski w Trybunale Mieszanym w Paryżu, zapadło tam orzeczenie, którym Trybunał uznaje się za niekompetentny do decydowania tych spraw.

Orzeczenie to, będące w sprzeczności z praktyką innych Trybunałów Mieszanych, jak np. Francusko-Niemieckiego, nie jest jednak decydująco negatywne, gdyż grupy spraw poszczególnych mają różny charakter i tem orzeczeniem zostały przesądzone tylko pewne grupy spraw.

Według posiadanych przez Centralny Związek informacji wyraźne zajęcie przez Rząd stanowiska, że sprawa ta ma znaczenie ogólnopństwowe, może jeszcze sytuację naprawić, tembardziej, że najpoważniejsi prawnicy polscy i cudzoziemscy zaopiniowali, że powyższa decyzja nie znajduje uzasadnienia w przepisach Traktatu Wersalskiego.

Akcja Centralnego Związku w tej sprawie zmierzająca do zwrócenia uwagi Rządu na niezmierną jej doniosłość i do pobudzenia Rządu do skierowania największych wysiłków ku uzyskaniu możliwości przeprowadzenia spraw zgłoszonych przez Polskę do Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego i otrzymania należnych odszkodowań.

Wśród spraw, w których Centralny Związek interwenjował u Rządu, posiadała szersze znaczenie kwestja zatrzymywania wypłat z tytułu kontraktów i dostaw dla ministerstw i instytucji i przedsiębiorstw państwowych. Sprawa ta, zapoczątkowana jeszcze w poprzednim okresie sprawozdawczym, doczekała się rozwiązania w początku 1926 roku, przez kompensowanie zobowiązań Skarbu z tytułu umów o dostawy i roboty z należnościami Skarbu z tytułu danin skarbowych. Mianowicie Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby w tych wypadkach, gdy płatnik przedstawi władzom skarbowym zaświadczenie urzędowe o sumach należnych mu od instytucji państwowych z tytułu wykonanych robót lub dostaw, a nie wypłaconych li tylko dla braku odpowiednich kredytów, wstrzymano, względnie ograniczono egzekucję zaległych podatków do różnicy między kwotami zaległości a sumami należnymi od Państwa.

Pozatem Centralny Związek zwrócił się do Ministerstwa Skarbu, wskazując na to, że dnia 1 lipca 1926 r., w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 października 1925 r., (Dz. U. Nr. 110, poz. 789 r. 1925) upływa termin do składania w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym podań o zabezpieczenie praw do tytułów na okaziciela, wywiezionych na terytorjum obecnego Związku Socjalistycznych Republik. Według posiadanych informacji, znaczna ilość osób uprawnionych nie złożyła jeszcze odpowiednich podań do Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Wprowadzony przez rozporządzenie Prezydenta z dnia 27 grudnia 1924 r. system zabezpieczenia praw do tytułów, wywiezionych do Rosji, w postępowaniu przed Głównym Urzędem Likwidacyjnym z pominięciem drogi sądowej wydaje się być szybszym i łatwiejszym.

Z chwilą zaprzestania przyjmowania zgłoszeń przez Główny Urząd Likwidacyjny powstanie na obszarze, gdzie obowiązuje ustawa z dnia 26 lipca 1919 roku o utraconych tytułach na okaziciela, sytuacja prawie utrudniająca zabezpieczenie wywiezionych do Rosji tytułów, wobec trudności zebrania formalnych dowodów, stwierdzających utratę tytułu, które należy przedstawić sądowi według postanowień cytowanej ustawy. Z tych względów i zważywszy, że do sfer gospodarczych należy znaczna ilość tytułów na okaziciela, wywiezionych do Rosji, Centralny Związek prosił Ministerstwo Skarbu o przedłużenie terminu do przyjmowania podań o zabezpieczenie praw do tytułów na okaziciela, wywiezionych do Rosji, do 1-go stycznia 1927 roku. Akcja ta osiągnęła pożądany skutek.

Interwenjował też Centralny Związek w sprawie wysokości opłat giełdowych.

Giełda pieniężna w Warszawie pobierała opłatę w wysokości 1/5 pro mille od kapitału zakładowego za dopuszczenie do obrotu giełdowego akcyj złotych, wydanych na miejsce dawnych akcyj markowych, już dopuszczonych do obrotu giełdowego.

Centralny Związek uważając tę opłatę za nieuzasadnioną, a w każdym razie za zbyt wysoką, zwrócił się do Rady Giełdy Pieniężnej w Warszawie o obniżenie opłaty do wysokości uzasadnionej przez wydatki związane z dopuszczeniem do obrotu akcyj złotych. Rada Giełdy Pieniężnej w Warszawie, uwzględniając częściowo wniosek Centralnego Związku, wprowadziła od dnia 1 marca 1926 r. nieco niższe stawki, opłat, mianowicie:

a) dla spółek akcyjnych o kapitale zakładowym do 3 milionów złotych—1/5 pro mille, nie mniej jednak jak 100 złotych.

b) dla spółek o kapitale zakładowym od 3 milionów do 10 milionów złotych—1/10 pro mille, nie mniej jednak jak 600 złotych.

c) dla spółek akcyjnych o kapitale zakładowym ponad 10 milionów złotych — 1/20 pro mille, nie mniej jednak jak 1.000 złotych.

Z innych interwencji Centralnego Związku, posiadających ogólniejsze znaczenie, należy jeszcze wymienić wystąpienia:

1) w sprawie ściągania 10-procentowego nadzwyczajnego dodatku przy wpłacie danin odroczonej lub rozłożonej na raty.

2) w sprawie składania kaucyj w akcjach Banku Polskiego.

3) w sprawie podatku przemysłowego od energii elektrycznej.

Wreszcie interwencje Centralnego Związku dotyczyły całego szeregu spraw drobniejszych, a nawet spraw poszczególnych przedsiębiorstw, o ile akcja ta posiadała ogólniejsze znaczenie.

B. Zaświadczenia.

Pomoc dla członków Centralnego Związku stanowiły różnorodne zaświadczenia wydawane przez biuro Związku. Wśród nich najliczniejszemi były zaświadczenia o istotnej potrzebie wyjazdu zagranicę w sprawach gospo-

darczycy, ułatwiające uzyskanie ulgowych paszportów zagranicznych na jednokrotny lub wielokrotny wyjazd.

Wydawane też były na zapytania Konsulatów Rzeczypospolitej Polskiej opinie, czy przyjazd do Polski osób, które zwracały się do tych Konsulatów o wizy, pożądany jest ze względów gospodarczych.

W związku z pracami Centralnej Komisji Przywzowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu Centralny Związek wydawał zaświadczenia o konieczności uwzględnienia poszczególnych składanych do tej Komisji podań.

Wreszcie Centralny Związek wydawał zaświadczenia o krajowym pochodzeniu towarów przeznaczonych na wywóz. Wobec rozwoju eksportu w roku sprawozdawczym ilość tego rodzaju zaświadczeń wciąż się zwiększała.

C. Działalność informacyjna.

Działalność informacyjna Centralnego Związku polegała na:

1. wydawaniu oficjalnego organu prasowego — „Przeglądu Gospodarczego“.
2. stałym zasilaniu organu Centralnego Związku — „Przeglądu Gospodarczego“ — miesięcznymi sprawozdaniami z działalności Centralnego Związku oraz informacjami w poszczególnych sprawach interesujących nasze sfery gospodarcze.
3. zasilaniu prasy codziennej krótkimi komunikatami w poszczególnych sprawach i udzielaniu specjalnych wywiadów.
4. rozsyłaniu protokołów z odbytych w Centralnym Związku posiedzeń.
5. stałym informowaniu zrzeszonych organizacji i firm o różnych aktualnych sprawach a wśród nich:
 - a) o targach zagranicznych (w Medjolanie, Marsylii, Ljonie, Wiedniu, Białogrodzie, Lublanie, Bułgarii Filadelfji i innych), krajowych i ewentualnych wspólnych wysyłkach eksponatów.
 - b) o ruchomej wystawie prób i wzorów przemysłu polskiego,
 - c) o stałych wystawach produkcji polskiej w Pradze, Berlinie i Galacu,
 - d) o wydawnictwach zagranicznych, interesujących sfery gospodarcze,
 - e) o możliwości nawiązania stosunków handlowych z obcymi państwami,
 - f) o działalności krajowych i zagranicznych instytucji pomocniczych dla handlu Polski z obcymi mocarstwami, a wśród nich o świeżo powstałych izbach polsko-cudzoziemskich: Palestyńsko-Polskiej i Grecko-Polskiej, o Towarzystwie Polsko-Japońskim, o Polskiej Izbie w Chicagu, o Polskiej Izbie dla Bliskiego Wschodu.
 - g) o dostawach krajowych i zagranicznych,
 - h) w sprawach związanych z rokowaniami handlowymi,
 - i) w sprawach związanych taryfami kolejowymi,
 - j) w sprawach związanych z pertraktacjami o bezpośrednie taryfy przewozowe,
 - k) w sprawach związanych z rewizją opłat bocznicowych,

l) w sprawie przyjeżdżających do Polski wycieczek zagranicznych,

ł) w sprawie upadłości i nadzorów sądowych w Niemczech,

m) w sprawie stałego informowania Ministerstwa Przemysłu i Handlu o sytuacji w poszczególnych gałęziach wytwórczości i handlu,

n) w sprawie kontaktu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu w kwestjach wnoszonych przez sfery gospodarcze do innych ministerstw etc.

6. Informowaniu członków Centralnego Związku o zmianach zachodzących w warunkach płacy i pracy w poszczególnych działach przemysłu.

7. Rozsyłaniu instrukcyj i wyjaśnień w miarę ukazywania się ustaw i rozporządzeń jak np:

a) w sprawie terminu wprowadzenia w życie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych,

b) w sprawie składek do Kasy Chorych i do Funduszu Bezrobocia,

c) w sprawie objęcia ubezpieczeniem na wypadek bezrobocia również i pracowników umysłowych,

d) w sprawie projektu rozporządzenia o godzinach pracy w handlu,

e) w sprawie projektu ustawy o inspekcji pracy,

f) w sprawie obowiązku pracodawców zawiadamiania o każdym wolnym lub nowoobsadzonym miejscu,

g) w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych,

h) w sprawie kompensacji zaległości podatkowych z należnościami od skarbu z tytułu dokonanych dostaw dla urzędów i przedsiębiorstw państwowych,

i) w szeregu spraw podatkowych, stemplowych i bilansowych,

j) w sprawach wekslowych,

k) w sprawach związanych z powołaniem do życia Komisji Ankietowej,

l) w sprawach związanych z działalnością Centralnej Komisji Przywzowej,

8. Poza temi ogólnymi informacjami udzielanymi członkom Centralnego Związku poszczególne Wydziały udzielały zrzeszonym organizacjom i przedsiębiorstwom bądź pisemnie bądź ustnie porad i informacji, dotyczących najrozmaitszych dziedzin, zwłaszcza w kwestjach prawnych, podatkowych i robotniczych.

9. Niezależnie od akcji informacyjnej wśród członków Centralny Związek zapytywany jest przez Ministerstwa, nasze placówki konsularne, przez konsulaty zagraniczne w Polsce, organizacje gospodarcze krajowe i zagraniczne o stan wytwórczości przemysłowej i źródła zakupów wytworów polskich.

Ten dział informacji rozwija się w sposób bardzo intensywny z roku na rok. Specjalnie należy przytem podkreślić coraz większą ilość informacji przesyłanych do naszych placówek konsularnych zagranicą i coraz większą ilość zgłaszanych z zagranicy zapytań o nabywców na wyroby zagraniczne, o źródła nabycia wyrobów polskich, i o objęcie przedstawicielstw sprzedaży wyrobów polskich zagranicą lub też zagranicznych w Polsce.

VII. Metody pracy wewnętrznej Centralnego Związku.

Prace wewnętrzne Centralnego Związku są w dużym stopniu związane z pracami Rządu, Sejmu i Senatu. Zarówno przedmiot prac Centralnego Związku, jak też ich przebieg i tempo muszą być w pewnym zakresie odpowiednikiem tego, co się dzieje w obu Izbach i Rządzie. To też w roku sprawozdawczym, ściślej zaś mówiąc w drugiej jego połowie, gdy na skutek zaszłych zmian wewnętrzno-politycznych punkt ciężkości prac państwowych przesunął się wyraźnie w kierunku Rządu, co wynikało z udzielenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej pełnomocnictw do wydawania w szerokim zakresie dekretów z mocą ustaw i gdy tempo i zakres tych prac zwiększyły się bardzo znacznie, metody pracy Centralnego Związku musiały częściowo ulec rewizji i przystosować się do zmienionych warunków. Wynikła konieczność podziału prac Centralnego Związku na dwie kategorie, to jest: 1) takich, które były prowadzone w dotychczasowym trybie i 2) takich, których wysunięcie było niejednokrotnie nagłe, a tempo załatwiania bardzo przyśpieszone i dlatego też tego rodzaju prace musiały być często — jeśli idzie o kontakt ze zrzeszonymi organizacjami — prowadzone w sposób odbiegający od dotychczasowego.

Prace wewnętrzne Centralnego Związku, to jest przygotowywania opinii, wniosków i t. p., popartych rzeczowym i statystycznym materiałem, uzasadniającym ich słuszność, prowadzone były o ile możliwości w ten sposób, aby Centralny Związek mógł we wszystkich ważniejszych sprawach, jakie były rozpatrywane zasięgać w tej czy innej formie od zrzeszonych organizacji opinii, które mogłyby się w następstwie kierować przy nadawaniu biegu tym sprawom i ustalaniu opinii Centralnego Związku, jako centralnej organizacji sfer gospodarczych. Zmiany, jakie pod tym względem zaszły w trybie prac polegały na tem, że obok posiedzeń Rady coraz większa ilość spraw musiała być kierowana na zebrania Zarządu, stałych komisyj i specjalne zebrania, zwoływane w miarę potrzeby.

Posiedzenia Rady, wobec licznego jej składu i faktu, iż wielu członków Rady mieszka poza Warszawą, nie mogą być zbyt często zwoływane. To też praktyka wykazała, że program tych posiedzeń jest nader obfity i bardzo różnorodny i, że w tych warunkach dyskusje muszą mieć charakter bardziej ogólny, szczegółowe zaś opracowanie spraw winno być dokonane poza Radą na szeregu zebrań specjalnych. Posiedzenia Rady miały więc głównie charakter zebrań sprawozdawczych i ustalających zasadnicze dyrektywy w sprawach najistotniejszego znaczenia, lub też zwoływano je w przeddzień szeroko zakrojonych konferencji z Rządem, których termin zawczasu był wiadomy, odciążono je zaś od prac, które słusznym było powierzać mniej licznemu gremjum, mogącemu zbie-

rać się szybciej i częściej, oraz od prac, których terminowość wykluczała możliwość zwołania Rady.

Natomiast coraz częściej były zwoływane oprócz posiedzeń Zarządu i stałych komisyj konferencje w poszczególnych sprawach. Skład zebrań tych o tyle nie był przypadkowy, że jako zasadę przyjęto zawiadanie o nich w miarę możliwości wszystkich organizacji członkowskich, mogących interesować się rozpatrywanymi na danym zebraniu sprawami. Wydajność prac zaś mogła być tem większa, że wobec ograniczania ich do jednego, czy też bardzo niewielu tematów, mogą być one zawsze obeszane przez osoby najbardziej z danym tematem obeznane. Przytem wyniki dyskusyj nigdy nie bywają w Centralnym Związku ustalone w drodze głosowań, lecz są rezultatem wszechstronnego oświetlenia debatowanych spraw i wypośredkowania linji, która odpowiada nie tej lub owej grupie interesów, lecz jest wyrazem potrzeb ogółu sfer gospodarczych.

Tego rodzaju zebrania specjalne odbywać się mogą dużo częściej od posiedzeń Rady, a więc żywy kontakt z przedstawicielami zrzeszonych organizacji staje się tembardziej ciągłym, przytem nietylko z osobami stojącymi na czele organizacji członkowskich i z tego tytułu wchodzącymi w skład Rady Centralnego Związku, ale również z szeregiem innych osób, które zostają wydelegowane w zależności od przedmiotu obrad. W ten sposób grono osób, mających styczność z pracami Centralnego Związku, rośnie i nie ulega wątpliwości, że ten system współpracy prowadzi do tem większej konsolidacji zgrupowanych w Centralnym Związku sfer gospodarczych. Jednocześnie zaś przez wciągnięcie do współpracy liczniejszego grona osób stwarza się szerszą możliwość promieniowania idei i poglądów i coraz liczniejsze kadry osób, które przyzwyczajają się traktować poruczone zagadnienia pod kątem potrzeb ogółu sfer gospodarczych, uzgodnionych z interesem Państwa — jako całości, i które dzięki temu będą w polityce gospodarczej Państwa czynnikiem twórczym.

To też zarówno spoistość organizacyjna Centralnego Związku, jak wzajemny kontakt sfer przemysłowo-handlowych zostały w okresie sprawozdawczym znacznie zacieśnione. Było to objawem bardzo korzystnym i stwierdzającym, że uczyniony został duży krok na drodze do ogólnej konsolidacji naszych sfer gospodarczych.

Nie ulega też wątpliwości, że duża spoistość organizacyjna sfer gospodarczych była dla nich bardzo pomocna w okresie szesnastomiesięcznych zmian wewnętrzno-politycznych i umożliwiła tem bliższą współpracę sfer gospodarczych z Rządem.

VIII. Wykaz osób biorących udział w pracach Centralnego Związku.

Prezes Rady i Zarządu. Stanisław ks. Lubomirski.

Vice Prezesi Rady pp. Alfred Biederman, Tadeusz Epstein, Henryk Grohman, Bogusław Herse, Jan Jeziorański, Henryk Kaden, Henryk Kolischer, Andrzej ks. Lubomirski, Edward Natanson, Tadeusz Popowski, Maurycy Poznański, Witold hr. Sagajłło, Władysław Stesłowicz, Stanisław Surzycki, Antoni Wieniawski, Teodor Weinschenck, Jan Zagleniczny, Jan Zarański, Jerzy Zdziechowski.

Członkowie Rady Centralnego Związku wybrani przez Ogólne Zebranie Delegatów pp. Władysław Adam, Kazimierz Ambrożewicz, Marceli Barciński, Roger bar. Battaglia, Alfred Biederman, Jan Brzostowski, Józef Budkiewicz, Ignacy Chabielski, Adam Chełmoński, Alfred Chłapowski, Maurycy Chorzewski, Janusz Czarlinski, Seweryn ks. Czetwertyński, Aleksander Dąbrowski, Władysław Demby, Symforjan Drewnowski, Tadeusz Drzażdżyński, Piotr Drzewiecki, Michał Dunajecki, Tadeusz Epstein, Waclaw Fajans, Bolesław Funkiewicz, Stanisław Gadomski, Andrzej Garbiński, Waclaw Gaszczyński, Robert Geyer, Wiesław Gerlicz, Henryk Glueck, Henryk Grohman, Ernest Habicht, Paweł Heilperin, Bogusław Herse, Bruno Herzberg, Feliks Hilchen, Wiktor Hłasko, Aleksander Hoecke, Paweł Janiszewski, Jan Jeziorański, Jan Adam Jeziorański, Henryk Kaden, Kazimierz Ansgary Kamiński, Bolesław Kasprowicz, Stefan Katelbach, Maks Kernbaum, Alfred Kielski, Janusz Kirchmayer, Czesław Klarner (do chwili objęcia teki Ministra Skarbu), Franciszek Kobyliński, Filip Lubicz-Kochański, Tomasz Kociatkiewicz, Henryk Kolischer, Józef Komicz, Jerzy Komorowski, Michał Kon, Stefan Korzycki, Józef Landau, Stefan Laurysiewicz, Artur Likiernik, Stanisław ks. Lubomirski, Andrzej ks. Lubomirski, Emanuel Marcus, Piotr Markiewicz, Henryk Martens, Paweł Minkowski, Adam Monitz, Jerzy Meyer, Władysław Muśnicki, Edward Natanson, Kazimierz Natanson, Stanisław Natanson, Leon Nowakowski, Ryszard Noskiewicz, Stanisław Jan Okolski, Antoni Olszewski, Krystyn hr. Ostrowski, Ludwik Pannenko, Stanisław Pawłowski, Jan Patzer, Władysław Pfeiffer, Stanisław Pniewski, Waclaw Polkowski, Tadeusz Popowski, Dominik hr. Potocki, Maurycy Poznański, Stanisław Pronaszko, Stefan Przanowski, Władysław Psarski, Stanisław Pytlewski, Henryk Rewkiewicz, Maciej Rogowski, Edward Rose, Gustaw Rosenblum, ś. p. Tomasz Ruśkiewicz, Stanisław Rychłowski, Oskar Saenger, Seweryn Samulski, Ludwik hr. Sagajłło, Witold hr. Sagajłło, Stanisław Schaezel, Arnold Segal, Tadeusz Karszo - Siedlewski, Paweł Sierota, Bohdan Skibiński, Zdzisław Słuszkiewicz, Zygmunt Sochacki, Waclaw Stawnicki, Henryk Steinhagen, Władysław Stesłowicz, Tadeusz Sułowski, Stanisław Surzycki, ś. p. Stefan Swieżawski, Henryk Szampanier, Zygmunt Szczotkowski, Jan Szczygielski, Stanisław Szereszewski, Karol Szlenkier, Marjan Szydłowski, Eustachy Korwin-Szymanowski, Stanisław Szymański, Aleksander Tempel, Ludwik Tenner, Leopold Tiegerman, Karol Trawiński, Edmund Trepka, Konstanty Tymieniecki, Stanisław Unger, Stanisław Wartalski, Stanisław Watraszewski, Teodor Weinschenck, Leopold Wellisz, Edward Werner, Antoni Wieniawski, Andrzej

Wierzbicki, Waclaw Wiślicki, Gustaw Włodek, Ignacy Wygard, Edward Zajaczek, Jan Zagleniczny, Jan Zarański, Feliks Zieliński, Stefan Zieliński, Władysław Żorawski, Władysław Żukowski, Józef Zychliński.

Członkowie Rady, kooptowani przez Radę do jej grona w ciągu roku 1926: Józef Berlinerblau, Bolesław Pendzel, Natan Wohl, Jerzy Zdziechowski.

Członkowie Zarządu Centralnego Związku wybrani przez Radę: *Prezes* Stanisław ks. Lubomirski.

Vice-Prezesi pp. Stanisław Natanson, Stanisław Jan Okolski, Tadeusz Sułowski.

Członkowie Zarządu pp. Marceli Barciński, Ignacy Chabielski, Alfred Kielski, Czesław Klarner, Tomasz Kociatkiewicz, Stefan Laurysiewicz, Tadeusz Popowski, Stefan Przanowski, Stanisław Rychłowski, Stanisław Surzycki, Edmund Trepka, Stanisław Unger, Antoni Wieniawski, Andrzej Wierzbicki, Jan Zagleniczny, Feliks Zieliński.

Członkowie Komisji Rewizyjnej pp. Jan Bielski, Mieczysław Jastrzębski, W. Makowiecki, Kazimierz Pichelski, Ignacy Rupiewicz.

* * *

W skład Dyrekcji Centralnego Związku wchodził w r. 1926 pp.: Dyrektor Naczelny — Andrzej Wierzbicki, Dyrektor — Jerzy Łempicki, Vice-Dyrektor — Jan Hołyński.

Poszczególne działy biura prowadzili pp.:

Sekretariat: Kierownik — Adam Keller.

Wydział Ekonomiczno-Statystyczny: Kierownik Wydziału — Kazimierz Kasperski, Kierownik Referatu Ogólnego — Zofja Sokołowska, Kierownik Referatu Celnego — Zygmunt Miduch, Kierownik Referatu Statystycznego — B. Rzepecki.

Wydział Pracy: Kierownik — Mieczysław Jastrzębowski.

Wydział Komunikacyjny: Kierownik — Adam Krzyżanowski.

Wydział Prawny: Radcowie Prawni: Lucjan Altberg, Stefan Choromański, Tadeusz Chromiński, Czesław Szermer.

Wydział Porad w zakresie organizacji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych — Kierownik — Waclaw Kawiński.

Sekretariat Komitetu Narodowego Polskiego Międzynarodowej Izby Handlowej:

Sekretarz — Stanisław Kocot.

Redakcja „Przeglądu Gospodarczego“: Redaktor Stanisław Budzyński do dnia 1 lipca, a następnie Henryk Tennenbaum.

Z pośród stałych komisji wewnętrznych Centralnego Związku czynne były w 1926 r.:

1. *Komisja Komunikacyjna* pod przewodnictwem p. Tomasza Kociatkiewicza.

2. *Komisja Pracy* pod przewodnictwem p. p. sła E. Trepki.

W okresie sprawozdawczym w posiedzeniach Komisji Pracy brali udział pp. B. Baliński, R. bar. Battaglia, J. Brzostowski, I. Chabielski, A. Chełmoński, M. Chorzewski, T. Chrzczonowski, W. Gaertner,

B. Guthke, R. Hron, Kaczmarek, W. Kozłowski, M. Niemczewski, F. Pawłowski, K. Pichelski, St. Polecki, Rudowski, P. Rumpel, A. Russek, L. hr. Sągajłto, W. Schulte, B. Stypiński, Wł. Szczepański, H. Tarłowski, E. Trepka.

3. *Komisja Celna* wskutek przerwy w pracach Komitetu Celnego nie była w r. 1926 zwoływana.

W organach doradczych Rządu oraz w instytucjach społecznych i naukowych Centralny Związek był reprezentowany przez następujące osoby:

1. *W Radzie Handlowo-Przemysłowej* przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez pp. Tomasza Kociatkiewicza, Stanisława ks. Lubomirskiego, Edwarda Natansona, Władysława Pfeiffra, Tadeusza Popowskiego, Andrzeja Wierzbickiego.

2. *W Polskim Komitecie Normalizacyjnym* przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez pp. Pawła Romockiego i Jana Brzostowskiego.

3. *W Państwowej Radzie Kolejowej* i jej Komitetach: Eksploatacyjnym, Taryfowym i Budowlanym przez p. Adama Krzyżanowskiego, Jerzego Łempickiego, Wacława Minkiewicza i Zygmunta Miducha.

4. *W Komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym* przez pp. L. Dobrzyńskiego, M. Jastrzębowski, J. Kozłowski, 1 przedstawiciela Związku Zawodowego Cukrowni b. Królestwa Polskiego, 2 przedstawicieli Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych.

5. *W Stałej Komisji* przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu *do spraw związanych z eksploatacją Portu Gdańskiego* przez pp. Wacława Minkiewicza i Edmunda Krzyżanowskiego.

6. *W Stałej Komisji* przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu *do spraw związanych z Portem Gdyńskim* przez p. Adama Krzyżanowskiego.

7. *W Komitecie Celnym* i Komisji Rewizji taryfy celnej przez pp. Kazimierza Kasperskiego i Zygmunta Miducha.

8. *W Komisji Traktatowej* przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez p. Zygmunta Miducha — Sekretarza Komisji Traktatowej.

9. *W Komisji Międzyministerjalnej dla przydziału wagonów* przez p. Adama Krzyżanowskiego.

10. *W Komitecie Lotnictwa Cywilnego* przy Ministerstwie Komunikacji przez pp. Piotra Drzewieckiego, i Stanisława Ungera.

11. *W Państwowej Radzie Elektrycznej* przy Ministerstwie Robót Publicznych przez pp. Adama Chełmońskiego i Tadeusza Sułowskiego.

12. *W Państwowej Radzie Naftowej* przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez p. Andrzeja Wierzbickiego.

13. *W Państwowej Radzie Chemicznej* przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez pp. Włodzimierza Płużańskiego i Zygmunta Toeplitza.

14. *W Komisji Organizacyjnej Polskich Kongresów Drogowych* i Wystaw Drogowych przy Ministerstwie Robót Publicznych przez p. Adama Krzyżanowskiego.

15. *W Komitecie Drzewnym* przy Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych przez p. Jana Hołyńskiego.

16. *W Komisji do wydawania opinii w sprawie przyznawania z funduszków państwowych premii dla polskich przedsiębiorstw budowy statków* przy

Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez p. Antoniego Olszewskiego.

17. *W Dyrekcyjnej Radzie Kolejowej* przy Dyrekcji Warszawskiej Kolei Państwowych przez pp. Adama Krzyżanowskiego, Jerzego Łempickiego, Zygmunta Miducha i Adama Barszczewskiego.

18. *W Radzie Propagandowej* przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych przez p. Edwarda Rosego.

19. *W Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia* przez pp. Jana Brzostowskiego, Mieczysława Jastrzębowski, Jana Kroegera i Ludwika hr. Sągajłto.

20. *W Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia* na m. st. Warszawę przez pp. K. Jenike, I. Piankę i zastępcę p. Tadeusza Blaua.

21. *W Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia na pow. warszawski, radzyński sochaczewski, grójecki i mazowiecki* przez pp. Adama Barszczewskiego i K. Raczyńskiego oraz

22. *W Komisji Odwoławczej* przez pp. Czesława Wehra i M. Rutkowskiego.

23. *W Radzie Kasy Chorych* m. st. Warszawy: z pośród członków władz Centralnego Związku względnie z pośród współpracowników biura Związku do grupy pracodawców w Radzie Kasy Chorych wchodziły osoby następujące: pp. M. Chorzewski, Jan Hołyński.

24. *W Zarządzie Kasy Chorych* przez pp. M. Jastrzębowski i Wł. Kozłowski.

25. *W Okręgowym Związku Kas Chorych* przez p. M. Jastrzębowski.

26. *W Radzie Ubezpieczeń Społecznych* przez pp. M. Jastrzębowski, Pawła Rumpła i Władysława Gaertnera.

27. *W Warszawskiej Wojewódzkiej Komisji Szacunkowej* w związku z bilansowaniem w złotych Centralny Związek był reprezentowany przez pp. Stanisława Gajla, Adama Krzyżanowskiego, Edmunda Trepkę, M. Lissowskiego i I. Piankę.

28. *W Główniej Radzie Statystycznej* i jej komisjach przez pp. Mieczysława Jastrzębowski, Zygmunta Miducha i Władysława Steśłowicza.

29. *Do Komisji dla opracowania ustawy o spółkach akcyjnych* wchodził p. Lucjan Altberg.

Komisja ta wyłoniła Podkomisję w składzie pp. Sipińskiego, Adama Chełmońskiego, Karola Wellisza i Lucjana Altberga.

30. *W Centralnej Komisji Przywózowej* Centralny Związek był reprezentowany przez pp. Prezesa—Stanisława Jana Okolskiego, Marcelego Barcińskiego i Zygmunta Miducha oraz pp. Rogera bar. Battaglię i Edmunda Trepkę jako zastępców.

31. *W Komisji Ścisłej Centralnej Komisji Przywózowej* przez pp. Stanisława Jana Okolskiego, Zygmunta Miducha i Tadeusza Zamoyskiego.

32. *W naradach w związku z traktatem handlowym polsko-niemieckim* uczestniczył p. Kazimierz Kasperski.

33. *W Instytucie Naukowej Organizacji Pracy* przez pp. Witolda hr. Sągajłto, Henryka Grohmana, i Feliksa Zielińskiego.

34. *W Instytucie Psychotechnicznym* przez p. Piotra Drzewieckiego.

35. *W Komitecie Propagandy Pożyczki Szkolnej* przy Radzie Miejskiej m. st. Warszawy przez p. Piotra Drzewieckiego.

36. *W Radzie Opiekuńczej Państwowej Szkoły budowy maszyn i elektrotechniki* inż. H. Wawelberga

i S. Rotwanda przez pp. Stanisława Bielińskiego, Stanisława Jana Okolskiego, Zygmunta Rytla i ś. p. Tomasza Ruśkiewicza.

37. W Komisji powstałej z inicjatywy Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców, mającej na celu opracowanie poprawek do projektu organizacji sądów powszechnych przez pp. Lucjana Altberga i Tadeusza Chromińskiego.

Pozatem Centralny Związek reprezentowany był w wyszczególnionych organach doradczych Rządu, również przez innych członków władz Centralnego Związku, którzy w Radach tych i komisjach reprezentowali poszczególne zrzeszone w Centralnym Związku organizacje i z ich ramienia posiadali mandaty.

38. W skład Komisji Opiniodawczej przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów wchodziły następujące osoby, zrzeszone poprzez swe organizacje branżowe w Centralnym Związku: Andrzej Wierzbicki — Prezes Komisji, Stefan Laurysiewicz — Vice-Prezes, Edward Rose — Sekretarz, Marceli Barciński, Stefan Bartoszewicz, Roger bar. Battaglia, Adam Chełmoński, Aleksander Dąbrowski, Tadeusz Epstein, Wacław Fajans, Henryk Kaden, Antoni Lewalski, Edward Natanson, Antoni Olszewski, Seweryn Samulski, Stanisław Surzycki, Edmund Trepka i Gustaw Włodek. Poza tymi przedstawicielami zrzeszonych w Centralnym Związku sfer gospodarczych wchodził jeszcze w skład Komisji Opiniodawczej pp.: Paweł Geisenheimer i Maurycy Zajdenman.

39. W skład Rady Finansowej przy Ministrze Skarbu, która rozpoczęła swą działalność dopiero w początku roku 1927, wchodził następujący przedstawiciel sfer gospodarczych, zrzeszonych w Centralnym Związku: pp.: Tadeusz Epstein, Wacław Fajans, Jan Hołyński i Władysław hr. Jeziński.

40. W skład Komisji Ankietowej do badania kosztów i warunków produkcji i wymiany przy Prezydium Rady Ministrów, która również rozpoczęła swą pracę w początku roku 1927, wchodził następujący reprezentanci kół gospodarczych, zrzeszonych w Centralnym Związku, pp.: Roger bar. Battaglia, Zygmunt Heilperin, Jan Hołyński, Wacław Kawiński, Paweł Rumpel, Ludwik hr. Sągajło, Stanisław Schatzel i Władysław Szczepański.

W odbytej w roku sprawozdawczym sesji VIII i IX Międzynarodowej Konferencji Pracy przy Lidze Narodów brał udział z ramienia Centralnego Związku p. poseł Edmund Trepka.

W Specjalnej Komisji do badania warunków pracy w górnictwie, utworzonej przez Międzynarodową Organizację Pracodawców w Brukseli brał udział z ramienia Centralnego Związku p. dyr. Jan Wengris.

Komitet Narodowy Polski Międzynarodowej Izby Handlowej.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów reprezentuje Polskę w Międzynarodowej Izbie Handlowej przez Komitet Nar-

dowy Polski tejże Izby. W pracach tego Komitetu brali udział pp. Bogusław Herse — Prezes, Leon Babiński, Marceli Barciński, Władysław hr. Jeziński, Tomasz Kociatkiewicz, ś. p. Marek Kuratowski, Stefan Laurysiewicz, Stanisław ks. Lubomirski, Jerzy Łempicki, Wacław Olszewicz, Antoni Olszewski, Maurycy Poznański, Henryk Szampanier, Marcin Szarski, Edmund Trepka i Stanisław Wartalski. Sekretarzem Komitetu jest p. Stanisław Kocot. W Radzie Międzynarodowej Izby Handlowej delegatem jest p. Bogusław Herse, zastępcą jego zaś p. Władysław hr. Jeziński. Komisarzem Administracyjnym Polski przy Sekretarjacie Generalnym Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu jest p. Karol Korytko.

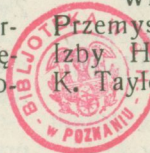
Członkiem Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Izby Handlowej jest p. Władysław hr. Jeziński.

Przedstawicielami Polski w Trybunale Rozjemczym Międzynarodowej Izby Handlowej byli pp. Bogusław Herse, Władysław hr. Jeziński, Maurycy Poznański, Jan Zarański i Jerzy Zdziechowski, zaś w Komitecie Wykonawczym Trybunału Rozjemczego — p. Władysław hr. Jeziński.

W poszczególnych Komitetach reprezentowali Polskę:

1. W Komisji dla zwalczania przeszkód w handlu międzynarodowym pp. Bogusław Herse, Stanisław ks. Lubomirski, Antoni Olszewski, Maurycy Poznański i Marcin Szarski.
2. W Komitecie Centralnym powyższej Komisji p. Władysław hr. Jeziński.
3. W Komitecie Podwójnego Opodatkowania p. Władysław hr. Jeziński.
4. W Międzynarodowym Komitecie Finansowym pp.: Daniel Janasz, Władysław hr. Jeziński i Henryk Szampanier.
5. W Komitecie Arbitrażowym ś. p. Marek Kuratowski.
6. W Komitecie Transportów Samochodowych i Ulepszeń Drogowych — p. Stefan Laurysiewicz.
7. W Komitecie Opieki Własności Przemysłowej i Handlowej — p. K. Sosnowski i J. Pałowski.
8. W Komitecie Terminów Handlowych — p. R. Krzemieniewski.
9. W Komitecie Transportów Kolejowych i Morskich — p. Karol Korytko.
10. W Komitecie „Exequatur“ — p. L. Babiński jr.
11. W Komitecie Żeglugi Powietrznej p. Dr. A. Wygard.

Wreszcie członkami Komisji Opieki Własności Przemysłowej Komitetu Polskiego Międzynarodowej Izby Handlowej są pp.: St. Czajkowski, I. Mikulski, K. Taylor i E. Trepka.



Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
BIBLIOTEKA GŁÓWNA

5132/1926



AE00314371